



KONKURS SBP NA NAJLEPSZĄ KAMPANIĘ SPOŁECZNO-EDUKACYJNĄ TYGODNIA BIBLIOTEK 2023

Jury Konkursu w składzie: Barbara Budyńska (przewodnicząca), Bożena Chlebicka-Abramowicz, Anna Godowska, Tomasz Grabiński, Joanna Potęga, Joanna Szymczak-Ryczel, Aldona Zawatkiewicz przyznało następujące nagrody:

I nagroda

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Jana Pawła II w Suchym Lesie

II nagroda

Miejska Biblioteka Publiczna im. św. Jana Pawła II w Rawie Mazowieckiej

III nagroda

Miejska Biblioteka Publiczna w Legionowie

Nagrodę Specjalną dla biblioteki z miejscowości do 5000 mieszkańców otrzymuje:
Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Hannie Gminna Biblioteka Publiczna w Hannie

Wyróżnienia otrzymały cztery biblioteki:

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Rybniku

Gminna Biblioteka Publiczna w Młodzieszynie oraz Filia Biblioteczna w Kamionie

Biblioteka Publiczna i Centrum Kultury im. Kazimierzy Iłłakowiczówny w Trzciance

Gminna Biblioteka Publiczna w Międzyrzeczu Podlaskim z siedzibą w Wysokim

Wszystkim tegorocznym laureatom serdecznie gratulujemy. Przekazujemy także wyrazy uznania pozostałym bibliotekom, które zgłosiły się do Konkursu, za pełne oryginalnych pomysłów działania na rzecz popularyzacji kultury czytania.

Dla laureatów przygotowaliśmy dyplomy i nagrody książkowe pozyskane od wydawnictw wspierających Tydzień Bibliotek, które zostaną wręczone podczas 15. Forum Młodych Bibliotekarzy, odbywającego się w dniach 28-29 września 2023 r. w Kielcach.



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego



azymut

Partnerem wspierającym SBP w realizacji Tygodnia Bibliotek 2022 jest OSDW Azymut – dystrybutor przyjazny bibliotekom.

Spis treści

OD REDAKTORA (Elżbieta Stefańczyk) – 3

ARTYKUŁY

Zofia Zasacka: Czytelniczy książek. Kontynuacje i zmiany praktyk czytelniczych – 4

Larysa Luhova: W drodze do zwycięstwa. Jak ukraińscy bibliotekarze sprzeciwiają się rosyjskiej agresji – 10

Jakub Maciej Łubocki: Pięknej książki nic nie zastąpi – 14

Bożena Lech-Jabłońska: Bibliografie regionalne w Polsce – cele, drogi rozwoju, perspektywy – 21

Z BIBLIOTEK

Grażyna Ryfka: Radość z kolekcjonowania to pokazywanie swoich skarbów innym. Rola książki na ekspozycjach w Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie – 26

WYWIADY

Rozmowa z dr. Dawidem Kotlarkiem, Bibliotekarzem Roku 2022 (Marzena Przybysz) – 30

WSPOMNIENIA

Halina Rusińska-Giertych. Na straży książki polskiej we Lwowie (Magdalena Lamperska, Emilia Czerniejewska) – 34

O BIBLIOTEKACH W PRASIE

Biblioteka na Żuławach... (Iwona Joć-Adamkowicz, Grzegorz Grzenkowicz) – 36

PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA

Kobiety Polsce, Polska kobietom / redaktor naukowy tomu: Agnieszka Chamera-Nowak (Grażyna Walczewska-Klimczak) – 41

PRAWO BIBLIOTECZNE

Aspekty rozpowszechnień w działalności bibliotek (Rafał Golat) – 48

Z ŻYCIA SBP

Powiatowe obchody Dnia Bibliotekarza i Bibliotek w Ilży • Obchody Dnia Bibliotekarza Okręgu Łódzkiego SBP • 23. edycja Konkursu na najlepszą bibliotekę powiatu bielskiego • Nagrody dla Wydawnictwa Naukowego i Edukacyjnego SBP na MTK • Zarządzanie przez kreowanie • Komunikacja interpersonalna i psychologiczne aspekty pracy z ludźmi – spotkanie online • Webinarium „Użytkownicy bibliotek – co mają nam do powiedzenia?” • Prezydium ZG SBP • Ankieta dotycząca wsparcia samokształcenia i doskonalenia zawodowego (Marzena Przybysz) – 52

Z ŻYCIA KOSZYKOWEJ

Młodzieżowy Dyskusyjny Klub Książki w Bibliotece na Koszykowej (Filip Świtaj) – 54

POSTAKTUALIA (Jacek Wojciechowski) – 55

W KILKU SŁOWACH – 13, 51

Contents

FROM THE EDITOR (Elżbieta Stefańczyk) – 3

ARTICLES

Zofia Zasacka: Book Readers. Continuity and Changes in Reading Practices – 4

Larysa Luhova: On the Road to Victory. How Ukraine's Library Community is Resisting Russian Aggression – 10

Jakub Maciej Łubocki: Nothing Can Replace a Beautiful Book – 14

Bożena Lech-Jabłońska: Regional Bibliographies in Poland – Goals, Development Paths, Perspectives – 21

FROM LIBRARIES

Grażyna Ryfka: The Joy of Collecting is Showing Your Treasures to Others. The Role of Books in Exhibitions at the Adam Mickiewicz Museum of Literature in Warsaw – 26

INTERVIEWS

Interview with Dr. Dawid Kotlarek, Librarian of the Year 2022 (Marzena Przybysz) – 30

RECOLLECTIONS

Halina Rusińska-Giertych. Safeguarding Polish Books in Lviv (Magdalena Lamperska, Emilia Czerniejewska) – 34

ON LIBRARIES IN THE PRESS

A Library in Żuławy... (Iwona Joć-Adamkiewicz, Grzegorz Grzenkiewicz) – 36

REVIEW OF PUBLICATIONS

Kobiety Polsce, Polska kobietom (Women to Poland, Poland to Women) / Academic editor of the Volume: Agnieszka Chamera-Nowak (Grażyna Walczewska-Klimczak) – 41

LIBRARY LAW

Aspects of Dissemination in the Activities of Libraries (Rafał Gołat) – 48

FROM THE PLA

County Celebration of the Day Librarian and Libraries in Ilza • Celebration of Lodz District Librarian's Day • The 23rd Edition of the Competition for the Best Library of Bielsko District • The Publication of the PLA Scientific and Educational Publishing House Awarded Distinction • Management by Creation • Interpersonal Communication and Psychological Aspects of Working With People – Online Meeting • Webinar: „Library Users – What Do They Have to Tell Us?” • The PLA Presidium • Survey on Support for Self-education and Professional Development (Marzena Przybysz) – 52

FROM THE WARSAW PUBLIC LIBRARY IN KOSZYKOWA ST.

Youth Book Discussion Club at the Library in Koszykowa Street (Filip Świtaj) – 54

POST-CURRENT EVENTS (Jacek Wojciechowski) – 55

IN A NUTSHELL – 13, 51

Lipcowo-sierpniowy numer „Bibliotekarza” rozpoczynamy artykułem *Czytelnicy książek. Kontynuacja i zmiany praktyk czytelniczych* dr Zofii Zasackiej z Biblioteki Narodowej. Autorka omawia wyniki kolejnego badania społecznego zasięgu książki, przeprowadzonego przez BN jesienią 2022 r. Analizuje wpływ okoliczności związanych z pandemią wirusa Covid 19 na spadek społecznej aktywności czytelników, szczególnie wśród czytających książki w drugim roku pandemii. Negatywnym zjawiskiem jest także spadek wykorzystania bibliotek publicznych i ich wyboru, jako źródeł pozyskiwania książek. Na uwagę zasługuje omówienie typologii czytanych książek, ich struktury i tematyki. Kolejny artykuł *W drodze do zwycięstwa. Jak ukraińscy bibliotekarze sprzeciwiają się rosyjskiej agresji* Larysy Luhovej, wiceprezes Stowarzyszenia Ukraińskich Bibliotek. Autorka omawia sytuację ukraińskich bibliotek w czasie trwania agresji Rosji na Ukrainę, rozpoczętą 24 lutego 2022 r. Ilustruje ją danymi statystycznymi odnoszącymi się do liczby placówek bibliotecznych, zbiorów, podaje przykłady zniszczonych i uszkodzonych budynków bibliotecznych i ich wyposażenia w skali ogółem, omawia sytuację jednostkowych bibliotek. Szczególną uwagę poświęca aktywności i pracy bibliotekarzy zaangażowanych w działania biblioteczne i społeczne na rzecz czytelników i uciekinierów. Autorka podkreśla rolę wsparcia dla działań bibliotecznych otrzymywanego od organizacji międzynarodowych z poszczególnych krajów. Wyraża swoje podziękowania za bezinteresowną międzynarodową pomoc bibliotekom ukraińskim. Mimo iż trwa wojna biblioteki ukraińskie myślą już o pracy w wolnym i niepodległym kraju. W kolejnym artykule *Pięknej książki nie zastąpi* Jakuba Macieja Łubockiego z Muzeum Narodowego we Wrocławiu rozważana jest tematyka sztuki książki, jej wpływu na piękno książki. Autor zastanawia się nad pytaniem, czy książka elektroniczna zastąpi książkę tradycyjną i omawia prace nad powstaniem pięknej książki, szczególnie książki artystycznej. Dział „Artykuły” zamyka tekst Bożeny Lech-Jabłońskiej z Zespołu do spraw Bibliografii Regionalnej ZG SBP *Bibliografie regionalne w Polsce – cele, drogi rozwoju, perspektywy*. Autorka omawia prace nad tematyką bibliografii regionalnej w polskim bibliotekarstwie, jej rolę i znaczenie, współpracę bibliotek publicznych w jej tworzeniu, działania organizacyjne i automatyzację tworzenia opisów bibliograficznych. Podkreślana jest ważna rola i dokonania Zespołu do spraw Bibliografii Regionalnej ZG SBP. W dziale „Z bibliotek” publikujemy artykuł Grażyny Ryfki z Biblioteki Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie *Radość z kolekcjonowania to pokazywanie swoich skarbów innym. Rola książki na ekspozycjach w Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie*. Autorka omawia cele i zadania Muzeum oraz znaczenie książki w działalności wystawienniczej placówki. Przedstawia dzieje kolekcji zgromadzonych w Muzeum, gabinety pisarzy, a także liczne wystawy, gdzie książka pełni najważniejszą rolę.

W dziale „Wywiady” zamieszczamy rozmowę Marzeny Przybysz z dr. Dawidem Kotlarkiem, Bibliotekarzem Roku 2022, dyrektorem Biblioteki Publicznej w Świebodzinie. Poznajemy drogę zawodową Laureata, związanego przez wiele lat z WiMBP w Zielonej Górze, a od 4 lat ze Świebodzinem. W tej ostatniej placówce D. Kotlarek rozwinął wiele interesujących działań skierowanych do czytelników miasta i powiatu. Poznajemy nie tylko dyrektora ważnej środowiskowej biblioteki, ale również osobę prywatną, mającą marzenia i pasje oraz plany na najbliższy czas. W dziale „Wspomnienia” Magdalena Lamperska i Emilia Czerniejewska z Wrocławia przybliżają postać zmarłej w grudniu 2022 r. dr Haliny Rusińskiej-Giertych, związanej z Instytutem Nauk o Informacji i Mediach Uniwersytetu Wrocławskiego, która większość prac naukowych poświęciła kulturze książki na Kresach.

W dziale „Przegląd piśmiennictwa” dr Grażyna Walczewska-Klimczak omawia książkę *Kobiety w Polsce, Polska kobietom*, podkreśla znaczenie 14 artykułów zawartych w opublikowanym tomie. Autorka recenzji bardzo wnikliwie i szczegółowo prezentuje każdy z tekstów, skupiając się na najważniejszych aktywnościach kobiet, ich roli w życiu społecznym, politycznym, kulturalnym, naukowym i obywatelskim w Polsce. Recenzja dr G. Walczewskiej-Klimczak jest przemyślaną rekomendacją omawianej publikacji, zawiera także wiele cennych spostrzeżeń, nawiązań do literatury przedmiotu, zachęca do zapoznania się z ciekawą problematyką o podłożu społeczno-kulturowym.

Lipcowo-sierpniowy numer „Bibliotekarza” kończą stałe rubryki. W dziale „O bibliotekach w prasie” Iwona Joć-Adamkiewicz i Grzegorz Grzenkowicz z WiMBP w Gdańsku przedstawiają aktywności bibliotek publicznych w województwie pomorskim. W dziale „Prawo biblioteczne” przedstawiamy artykuł Rafała Golata *Aspekty rozpowszechnień w działalności bibliotek*. Numer uzupełniają „Z życia SBP” oraz „Z życia Koszykowej”, a także *Postaktualia* Jacka Wojciechowskiego.

Elżbieta Stefanowicz



Czytelnicy książek

Kontynuacja i zmiany praktyk czytelniczych

Według wyników kolejnego badania społecznego zasięgu książki realizowanego przez Bibliotekę Narodową jesienią 2022 r. lekturę co najmniej jednej książki (papierowej lub cyfrowej) zadeklarowało 34% badanych, a więc co trzeci Polak. Sondaż zrealizowano metodą CAPI (*Computer Assisted Personal Interview*) na ogólnopolskiej reprezentatywnej próbie Polaków, w wieku co najmniej 15 lat, liczącej 1996 respondentów¹. Poniższy wykres ilustruje (Wykr. 1), że jest to wynik na tym samym poziomie, co odnotowany przed rokiem. Nie zmienił się również odsetek osób czytających 7 i więcej książek. Odsetek Polaków deklarujących

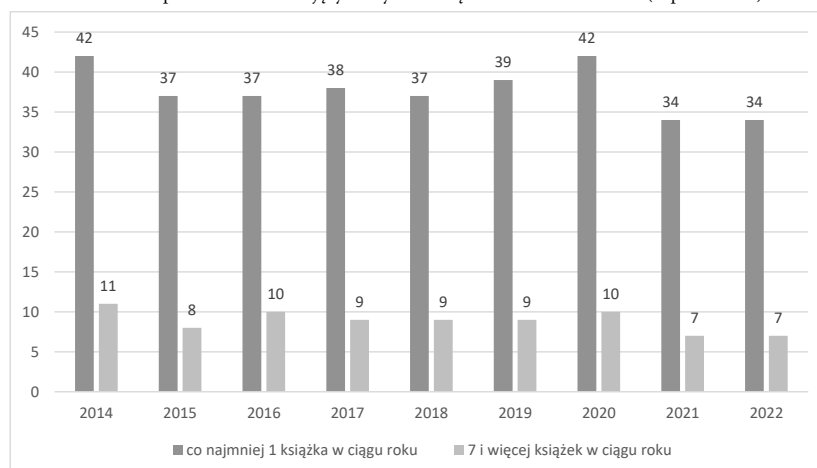
czytanie książek utrzymuje się w ciągu ostatniej dekady na podobnym poziomie.

Wśród czytelników – to znaczy osób, które zadeklarowały czytanie (nawet tylko we fragmentach) co najmniej jednej książki w okresie 12 miesięcy od momentu realizacji badania – dominują kobiety, osoby z wyższym wykształceniem, młodzież szkolna oraz mieszkańcy wielkich miast.

Analizując wpływ okoliczności związanych z pandemią wirusa Covid 19 dostrzegamy wyraźny spadek społecznej aktywności czytelniczej a zwłaszcza liczby czytanych książek w drugim roku pandemii². Uczniowie są zazwyczaj najak-

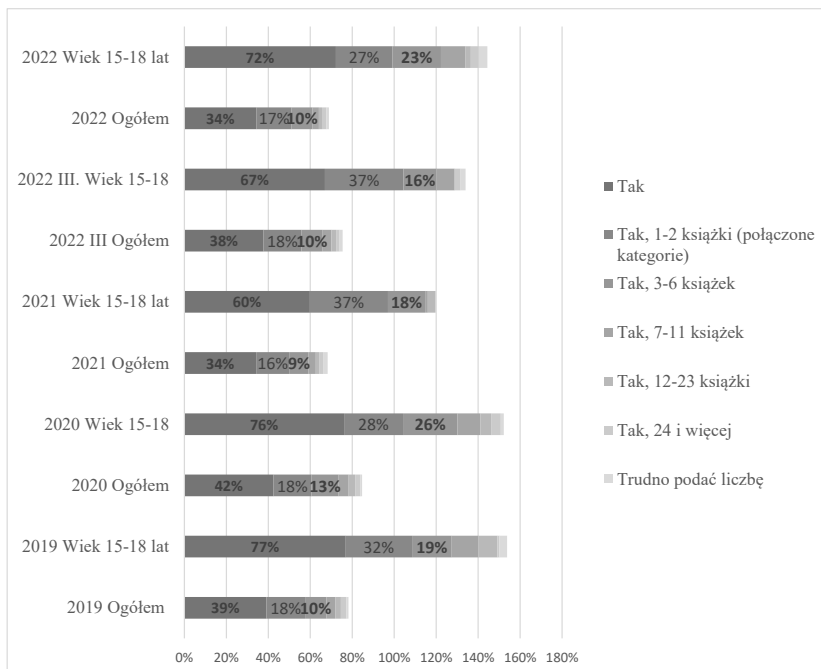
Wykr. 1

Odsetek respondentów deklarujących czytanie książek w latach 2014–2022 (w procentach)



Źródło: Biblioteka Narodowa.

Czytanie książek wśród ogółu badanych i badanych w wieku 15-18 lat oraz liczba czytanych przez nich książek w listopadzie w latach 2019, 2020, 2021, 2022 i w marcu 2022 r. (w procentach)



Źródło: Biblioteka Narodowa.

tywniejsi czytelnicy z racji szkolnych obowiązków lekturowych i własnych zainteresowań czytelnicy. Jednak czas pandemii przyniósł szczególnie obciążenie obowiązkami zdalnej edukacji, trudności w życiu codziennym i brak bezpośrednich kontaktów z rówieśnikami, w efekcie wielu uczniów straciło zainteresowanie dłuższą lekturą książkową (Wykr. 2).

Na jesieni 2021 r. tylko 60% badanych w wieku 15-18 lat zadeklarowało czytanie książek. Dopiero ostatnie badanie z listopada 2022 r. odnotowało wynik, według którego 72% badanych nastolatków to czytelnicy książek, w tym 18% deklarujących czytanie 7 i więcej książek. Jest to rezultat bliski temu z 2019 r., co dowodzi, że nastolatkowie wracają do swoich dawnych praktyk, choć część z nich

Tab. 1

Format czytanej książki w latach 2019-2022 (w procentach)

	2019	2020	2021	2022 marzec	2022
Książka drukowana na papierze	97%	97%	97%	97%	98%
Książka w postaci elektronicznej czytana z ekranu telefonu, tabletu, czytnika, laptopa, komputera w formie pliku, skan	6%	5%	4%	5%	4%
Trudno powiedzieć, nie pamiętam	4%	4%	1%	2%	5%
Liczebność ogółem	1166	853	675	758	687

Źródło: Biblioteka Narodowa.

w czasie pandemii mogło przechwycić nowe wzory czytelnicze, np. za pośrednictwem obiegu książek w internecie: serwisy czytelnicze bądź media społecznościowe. Ostatnie 2-3 lata to wzrost znaczenia nastoletnich influencerów książkowych na portalach społecznościowych.

Polacy czytają przede wszystkim książki papierowe, a czytający książki na ekranie stanowią zaledwie 5%. Tabela 1 ilustruje, że trend ten od 2019 r. nie ulega na razie zmianie. Należy podkreślić, że czytelnicy którzy lubią czytać i dużo czytają, jeśli mają możliwość wyboru, preferują lekturę książek drukowanych na papierze.

ŹRÓDŁA CZYTANYCH KSIĄŻEK

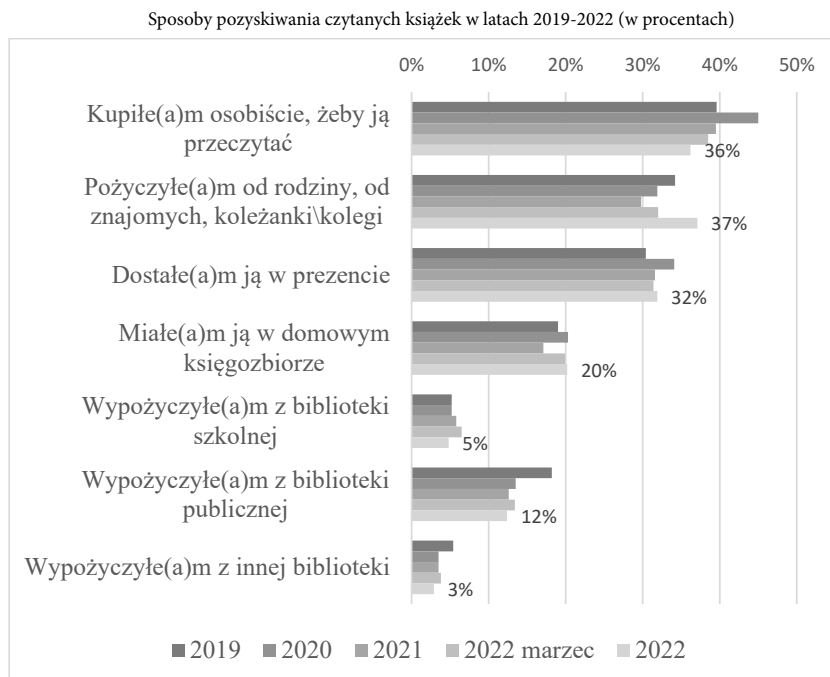
Czytelnicy posiadają stałe sposoby pozyskiwania czytanych książek, najpopularniejszy z nich to zakupy. Początek pandemii i korzystanie ze sprzedaży internetowej, wręcz powiększył grono osób kupujących książki. Jednak rok 2022, traktowany jako czas słabnących i znikających pandemicznych ograniczeń, przywrócił a nawet wzmocnił znaczenie relacji i interakcji społecznych, w których obecne są praktyki czytelnicze. W efekcie pożyczanie książek od osób bliskich: rodziny, znajomych,

przyjaciół stało się najważniejszym sposobem na zdobycie lektury książkowej (Wykr. 3). Pożyczanie książek od rodziny jest niezależne od płci czytelników, ale od znajomych i przyjaciół częściej pożyczają kobiety (24%) niż mężczyźni (18%). O znaczeniu relacji społecznych towarzyszących czytaniu świadczy też miejsce prezentów książkowych wśród źródeł czytanych lektur. Aż 32% czytelników czytało książki, które dostało w prezencie, z kolei w tej grupie przeważają mężczyźni.

Z takim rozpoczęciem drogi książki do czytelnika wiąże się obecność praktyk czytelniczych w kręgach społecznych ważnych i bliskich potencjalnemu czytelnikowi. O znaczeniu relacji społecznych dla podjęcia lektury książkowej świadczy jeszcze inny wynik z ostatniego badania czytelnictwa Polaków. Najwięcej, aż 54% czytelników dowiedziało się o czytanej książce od znajomych i przyjaciół oraz 43% od członków rodziny. Społeczny impuls do czytania stał się najważniejszy.

Czas pandemii był wyjątkowo trudny dla bibliotek publicznych, nadal jednak nie odzyskały wcześniejszej popularności (Wykr. 3). Należy odnotować, że wśród czytelników, którzy pożyczają książki z bibliotek publicznych stale brakuje mężczyzn oraz młodych osób aktywnych zawodowo.

Wykr. 3



Źródło: Biblioteka Narodowa.

Płeć a sposoby pozyskiwania czytanych książek przez czytelników zaangażowanych (którzy czytali co najmniej 3 książki i deklarują, że lubią czytać), N=319



Źródło: Biblioteka Narodowa.

Zaledwie 3% męskich czytelników w wieku 18-59 lat, nieco więcej starszych – 9% w wieku powyżej 60 roku życia zadeklarowało czytanie książek wypożyczonych z biblioteki publicznej. Do bibliotek publicznych trafiają przede wszystkim osoby już lubiące czytać: co czwarta aktywna czytelniczka, która zadeklarowała, że bardzo lubi czytać znalazła tam czytaną książkę (Wykr. 3). Jednak wiek czytelniczek różnicuje ich decyzję o korzystaniu z bibliotecznych księgozbiorów – najrzadziej czytają książki stamtąd wypożyczone czytelniczki w wieku 25-39 lat – tylko 12% takich osób. Młode kobiety zaś najczęściej kupują czytane lektury.

Wśród badanych wyodrębniono czytelników zaangażowanych, którzy zadeklarowali, że lubią lub bardzo lubią czytać oraz przyznali, że czytali co najmniej 3 książki w ciągu ostatniego roku. Wykres 4 pokazuje, jakie sposoby pozyskiwania czytanych książek są dla nich najważniejsze.

Czytelnicy zaangażowani czerpią lektury z różnych źródeł. Co drugi kupił czytaną książkę. Warto zauważyć, że mężczyźni zaangażowani szczególnie często otrzymują książki w prezencie i znacznie częściej niż czytelniczki korzystają z domowych księgozbiorów. Jednak największą różnicę, jaką powoduje płeć takich badanych obserwujemy przy korzystaniu z bibliotek publicznych. Zaledwie 6% męskich czytelników zaangażowanych szukało i znalazło atrakcyjną dla siebie książkę w biblio-

tece publicznej, natomiast aż co czwarta taka czytelniczka czytała lekturę stamtąd. Jest to istotny sygnał mówiący o tym, że księgozbiory i usługi biblioteczne nie spełniają oczekiwań czytelniczych mężczyzn, nawet tych którzy lubią i dużo czytają.

MAPA WYBORÓW CZYTELNICZYCH POLAKÓW

Po raz kolejny wybory czytelnicze Polaków zostały poddane szczegółowej analizie. Zastosowano te same metody klasyfikacji książek, które respondenci wymieniali jako czytane (nawet tylko we fragmentach) w ciągu 12 miesięcy od momentu realizacji badania.

Wykres 5 ilustruje, jakie typy książek były wskazywane przez badanych czytelników w latach 2020, 2021 i 2022 w listopadzie.

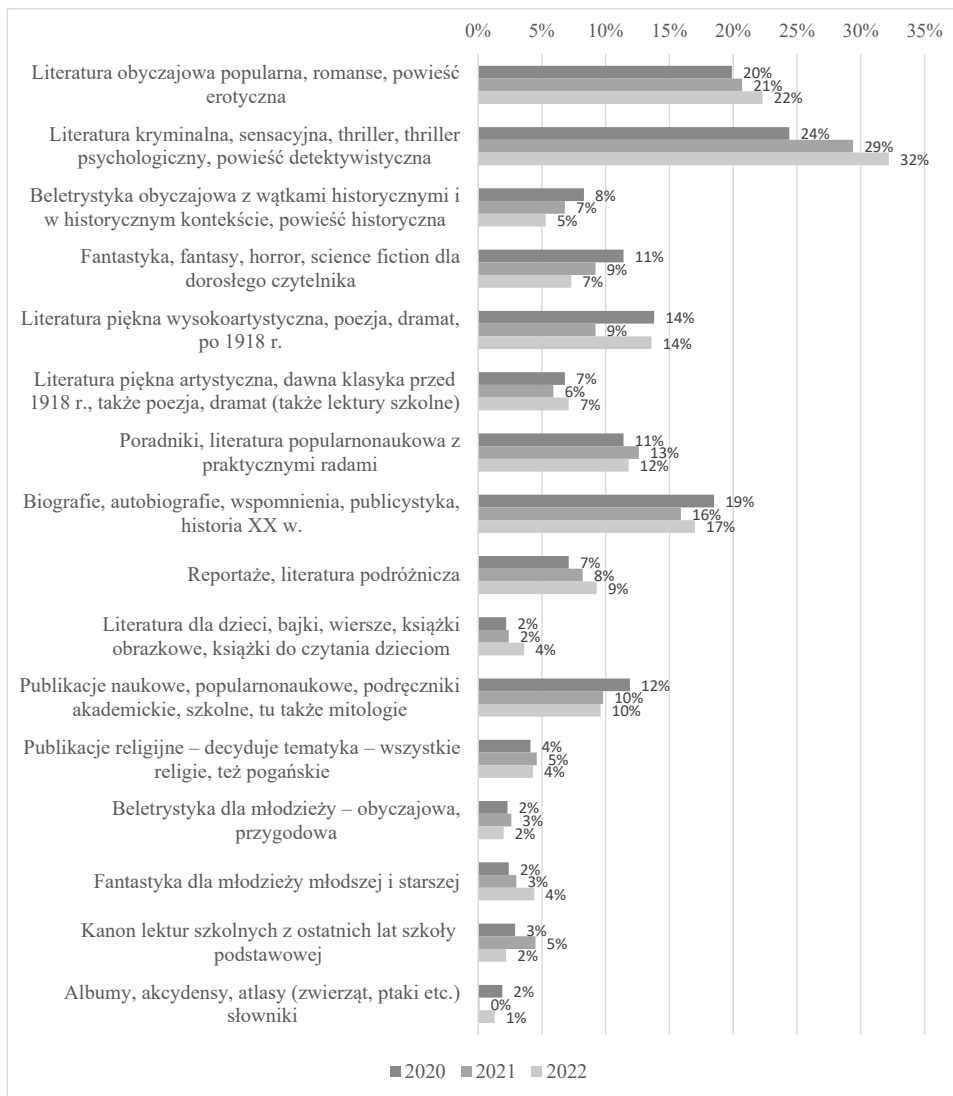
Polskich czytelników łączy najczęściej lektura literatury kryminalno-sensacyjnej i thrillerów. Tego typu książki czytają osoby z różnych środowisk, niezależnie od ich płci i wykształcenia, poza najmłodszymi, młodzieżowymi czytelnikami. Remigiusz Mróz od 2019 r. jest najliczniej czytany autorem kilkudziesięciu powieści, a w 2017 r. po raz pierwszy trafił na listę najpopularniejszych autorów. W obiegu czytelniczym krąży bogaty zbiór powieści kryminalnych pisanych przez polskich pisarzy, którzy popularnością zbliżają się do autorów

amerykańskich międzynarodowych bestsellerów, takich jak Harlan Coben czy skandynawskich jak np. Tess Gerritsen. W efekcie w ciągu ostatnich kilku lat bardzo poszerzyła się grupa poczytnych polskich autorów, należą do nich m.in. Katarzyna Bonda, Marek Krajewski, Katarzyna Puzyńska, Wojciech Chmielarz, Robert Małecki, Patryk Vega, Max Czornyj, czy Joanna Chmielewska, która stale należy do kanonu polskiego kryminału z dużą dawką humoru.

Drugim najpoczytniejszym typem czytanych książek jest literatura obyczajowo-romansowa oraz powieści obyczajowe ułożone w historycznym kontekście. W 2022 r. z literatury romansowej najwięcej czytelników (1,5%) uzyskał Nicholas Sparks. Czytelniczym zainteresowaniem wyróżniły się dwie autorki Delia Owens (1% czytelników) *Gdzie śpiewają raki* oraz Colleen Hoover znana już wcześniej przede wszystkim jako autorka prozy dla starszej młodzieży i światowych bestsellerów

Wykr. 5

Typy najpoczytniejszych książek w latach 2020, 2021, 2023



Źródło: Biblioteka Narodowa.

literatury Young Adult. Najliczniej czytane są dwie jej powieści *It ends with us; It starts with us*. Podobnie jak w przypadku literatury kryminalnej również wśród czytanych twórców prozy obyczajowej liczna jest grupa polskich, przede wszystkim autorek średniego i młodego pokolenia. Wśród najchętniej czytanych należy wymienić Katarzynę Michalak, Lailę Shukri, Krystynę Mirek, Monikę Szwałę, Paulinę Świst, Katarzynę Grocholę, Annę Ficner-Ogonowską, Lilianę Fabisińską i in.

Analizując szczegółowo strukturę i tematykę wyborów czytelniczych wyróżniono typ powieści obyczajowo-romansowych ulokowanych na tle historycznym oraz powieści historyczne i historyczno-przygodowe. W tym segmencie wskazań czytelników, już od kilku sezonów wyróżniają się powieści rozgrywane się w czasie II wojny światowej i w obozach koncentracyjnych, m.in. powieści *Trzy siostry*, *Tatauzysta z Auschwitz* Heather Morris; *Położna z Auschwitz* Magdy Knedler; *Kołysanka z Auschwitz*, *Dzieci żółtej gwiazdy* Mario Escobara; *Dziecko z Auschwitz* Lili Graham; *Chłopiec z Listy Schindlera* Leona Leysona, *Naręczona nazisty* Barbary Wysoczańskiej, *Wojenna miłość; Rozdzieliła nas wojna* Joanny Jax czy *Stulecie Winnych* Albeny Grabowskiej.

Kolejne badania społecznego zasięgu książki dowodzą, że literatura piękna powstała przed 1918 r. coraz rzadziej jest czytana poza szkolnym obowiązkiem i coraz wyraźniej ogranicza się do polskiej literatury z XIX w. W 2022 r. aż 41% uczniów w wieku 15-18 lat a tylko 4% czytelników powyżej 18 roku życia zadeklarowało lekturę takiej literatury.

Współczesna literatura piękna, artystyczna (powstała po 1918 r.), a zwłaszcza ta najnowsza z ostatnich dwóch dekad, obecna jest przede wszystkim w obiegu czytelników z wyższym wykształceniem. W porównaniu z czytana literaturą gatunkową (romanse, kryminały) nieliczny jest zbiór książek literackich zdobywających nagrody literackie i uznawanych przez krytyków. Jedynie twórczość Olgi Tokarczuk potrafiła zdobyć masową publiczność.

Należy odnotować pewne zmniejszenie się publiczności czytelniczej literatury fantastycznej dla dorosłych odbiorców. Brakuje nowych przebojów czytelniczych z tego typu książek. Nadal do najpoczytniejszych autorów należą Stephen King, Andrzej Sapkowski. Z odmian fantastyki zainte-

resowaniem czytelniczym wyróżniła się science fiction, reprezentowana także przez klasyków gatunku, jak Stanisław Lem, Frank Herbert czy Issac Asimov.

Na mapie wyborów czytelniczych ważne miejsce zajmuje literatura niefikcyjna, specjalistyczna i poradnikowa. W tym obszarze wskazań czytelników odnotowujemy duże rozproszenie i rzadko pojawiają się książki, które posiadają więcej, około 1% badanych czytelników. W zbiorze publikacji dokumentalnych szczególnym zainteresowaniem cieszą się książki biograficzne i reportaże. Wśród poradników wyróżniają się poczytnościami, które dotyczą rozwoju osobistego, praktycznych porad wynikających z rekomendacji psychologii pozytywnej. Na plan pierwszy, już kolejny sezon czytelniczy, wysunęła się *Potęga podświadomości* Josepha Murphy'ego (zyskała 1% czytelników). Druga autorka znajdująca więcej wskazań, przede wszystkim czytelniczek, to Natalia de Barbaro, a zwłaszcza jej książka *Czula przewodniczka*.

Nastolatki, którzy zostali objęci ogólnopolskim badaniem czytelnictwa to przede wszystkim czytelnicy lektur szkolnych, a więc literatury z polskiego romantyzmu i pozytywizmu. Najliczniej wskazywana przez uczniów książka współczesna to *Kamienie na szaniec* Aleksandra Kamińskiego. Poza szkolnym obowiązkiem młodzież szkolna najchętniej czyta literaturę przeznaczoną dla niej: prozę obyczajową oraz fantastykę przygodową, z której najczęściej czytany jest od lat cykl Joanne K. Rowling o Harrym Potterze.

Czytelniczki, które więcej niż mężczyźni czytają książek mają też bardziej niż oni urozmaicone oczekiwania czytelnicze. Mężczyźni, a jest wśród nich więcej czytelników sporadycznych, bardziej są w swoich upodobaniach lekturowych selektywni, przede wszystkim rzadko czytają literaturę obyczajowo-psychologiczną i romansową, poradniki psychologiczne.

Dr Zofia Zasacka
Biblioteka Narodowa

PRZYPISY

- 1 CHYMKOWSKI, R., ZASACKA, Z. *Stan czytelnictwa w Polsce w 2022 roku*. Warszawa: BN, 2023.
- 2 ZASACKA, Z., CHYMKOWSKI, R. *Stan czytelnictwa w Polsce w drugim roku pandemii (2021-2022)*. Warszawa: BN, 2022. ISBN 978-83-8259-484-3.

W drodze do zwycięstwa

Jak ukraińscy bibliotekarze sprzeciwiają się rosyjskiej agresji

Ponad rok temu, 24 lutego 2022 r., wszyscy obudziliśmy się w innym świecie. Jednak rozpoczął się w nowym wymiarze – wymiarze wojny. Wymiar ten radykalnie zmienił kulturalną mapę Ukrainy, której częścią są biblioteki.

Obecnie biblioteki ukraińskie stoją przed wieloma wyzwaniami. Oczywiście są to przede wszystkim wyzwania dla każdego Ukraińca: ochrona życia i mienia, zapewnienie bezpieczeństwa przed bombardowaniami i ostrzałami, niszczeniem infrastruktury, poszukiwanie sposobów na wyciszenie psychiczne, leczenie traumy z powodu okupacji terytoriów przez Rosjan, masowych morderstw i ludobójstwa, pomoc w przetrwaniu milionom uchodźców i przesiedleńcom, stawianie czoła i poszukiwanie możliwych rozwiązań w związku z kryzysem gospodarczym, kryzysem energetycznym itp.

Teraz nie wiemy na pewno, ile jest bibliotek w Ukrainie i ile jest tam książek, ilu pracuje bibliotekarzy. Ponieważ wiele bibliotek zostało zamkniętych, wiele z nich Rosjanie zniszczyli lub uszkodzili, kompletnemu zniszczeniu uległy zbiory biblioteczne, sprzęt komputerowy i techniczny, meble. Zaginęło też wielu bibliotekarzy, inni opuścili swoje domy i przenieśli się do innych miast lub za granicę.

Według stanu na koniec marca 2023 r. wiadomo o 89 całkowicie zniszczonych budynkach bibliotecznych lub pomieszczeniach, w których się znajdowały, w szczególności:

- 30 – w obwodzie Charkowskim,
- po 3 – w obwodzie Zaporoskim i Czernihowskim,
- 28 – w obwodzie Donieckim,
- 12 – w regionie Chersonia,
- 2 – w obwodzie Kijowskim,
- 10 – w obwodzie Mikołajowskim,
- 1 – w obwodzie Żytomierskim.

Według stanu na początek 2023 r. 298 budynków bibliotecznych zostało częściowo zniszczonych i wymaga generalnego remontu, 304 biblioteki doznały niewielkich uszkodzeń i wymagają wymiany okien, drzwi oraz drobnych napraw dachu i ścian. Wznowiło już pracę 96 bibliotek.

Spśród bibliotek narodowych i państwowych ucierpiały 3 biblioteki: Biblioteka Narodowa Ukrainy im. Władimira Wiernadskiego w Kijowie, Narodowa Naukowa Medyczna Biblioteka Ukrainy w Kijowie i Charkowska Państwowa Biblioteka Naukowa im. Korolenki. Około 25 bibliotek uniwersyteckich zostało zniszczonych i uszkodzonych.

Najbardziej ucierpiały biblioteki uniwersyteckie w Charkowie. Przed wojną Charków nazywany był miastem studentów, gdyż do 24 lutego 2022 r. funkcjonowało tu około 60 uniwersytetów i szkół wyższych. Obecnie zagrożone są unikatowe zbiory rzadkich dokumentów biblioteki Charkowskiego Uniwersytetu Narodowego, zniszczeniu uległy również pomieszczenia 7 innych bibliotek uniwersyteckich.

Uszkodzeniu i zniszczeniu uległy niektóre biblioteki uniwersyteckie w Mikołajowie, Chersoniu,

Czernihowie, Sumach, Irpieniu. 10 października 2022 r., kiedy przeprowadzono pierwszy zmasowany atak raketowy na Kijów, wybuch nastąpił 50 metrów od Biblioteki Naukowej Narodowego Uniwersytetu im. Tarasa Szewczenki w Kijowie, głównego uniwersytetu kraju. Uszkodzone zostały tam wszystkie okna, drzwi i dach. Zasób tej biblioteki jest wpisany do Państwowego Rejestru Obiektów Naukowych, które stanowią dziedzictwo narodowe Ukrainy.

Według Ministerstwa Edukacji i Nauki Ukrainy uszkodzonych zostało 3098 placówek oświatowych. 438 z nich zostało całkowicie zniszczonych. Ponieważ prawie każda szkoła ma bibliotekę, możemy połączyć te liczby z bibliotekami szkolnymi, i wtedy liczba bibliotek zniszczonych przez wroga wzrosnie wielokrotnie (<https://saveschools.in.ua/>).

Są też straty w infrastrukturze bibliotecznej, sprzęcie komputerowym i technicznym itp. 131 bibliotek poniosło częściowe straty, a 81 pozostało bez wyposażenia technicznego. 178 bibliotek utraciło część swoich zbiorów, natomiast 48 bibliotek utraciło wszystko.

Na terenach okupowanych Rosjanie niszczą ukraińskie książki, a nawet ukraińskie tłumaczenia zagranicznych autorów. Przede wszystkim usuwana jest literatura historyczna i beletrystyka niezgodna z postulatami kremłowskiej propagandy.

Sposób, w jaki Rosja atakuje szkoły, uniwersytety, muzea, archiwa i biblioteki, jasno pokazuje ich cel: próbują zniszczyć i wymazać naszą historię, kulturę, edukację, naszą pamięć i naszą przyszłość, naszą tożsamość.

OPÓR BIBLIOTEKARZY

Żyj, działaj, wygrywaj – te słowa mogą stać się mottem wszystkiego, co robili i robią ukraińscy bibliotekarze w tych trudnych czasach.

Biblioteki stoją dziś przed wieloma wyzwaniem i problemami. Co robimy, aby temu sprostać?

Jesteśmy pewni, że środowisko zawodowe to potężna siła. Od pierwszych dni inwazji Ukraińska Biblioteczna Asocjacja – UBA (Stowarzyszenie Bibliotek Ukraińskich) jednoczyła społeczność biblioteczną. Nie tylko współpracujemy z kolegami z zagranicy, ale razem z naszymi partnerami pomagamy tym ukraińskim bibliotekarzom, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej. Ponadto zdecydowana większość naszych działań ma na celu udzielanie pomocy psychologicznej bibliotekarzom i podnoszenie ich kompetencji.

Obecnie w Ukrainie nie ma żadnego bezpiecznego miejsca, ale tam, gdzie nie ma działań wojennych nadal działają biblioteki. Biblioteki udzielają schronienia użytkownikom, a gdy naloty trwają kilka godzin, w schronach odbywają się zajęcia, podczas których wszyscy czytają, recytują wiersze, grają w gry i śpiewają.

Kiedy rozpoczęła się masowa ewakuacja ludności ze wschodu i południa Ukrainy, biblioteki stały się centrami logistycznymi dla osób przesiedlonych. W bibliotekach otwierano punkty pomocy społecznej, informacji i wsparcia psychologicznego, rozwiązywano problemy społeczne ludzi, którzy pozostali bez dachu nad głową.

W bibliotekach działają służby psychologiczne, można skorzystać z bezpłatnych konsultacji psychologów, odbywają się zajęcia z arteterapii i biblioterapii, które pomagają przezwyciężyć wojenne stresy. Oczywiście szczególną uwagę zwraca się na dzieci. Wraz z początkiem wojny ważne organizacje humanitarne zaoferowały swoją pomoc bibliotekom, a teraz dziesiątki ukraińskich bibliotekarzy zostało przeszkolonych i pracuje w projektach UNICEF, Międzynarodowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża, WorldWide Orphans i innych.

Uczniowie przebywający w tymczasowych schroniskach często nie mają możliwości nauki w domu, ale zawsze mogą to zrobić w bibliotece, gdzie mają dostęp do specjalnej platformy «Ogólnoukraińska Szkoła Online», która powstała podczas pandemii.

Tradycyjnie od lat w bibliotekach działają kluby języków obcych. W czasie wojny akcenty się przesunęły i wiele osób potrzebuje usług edukacyjnych do nauki języka ukraińskiego, bo wiadomo, że duża część Ukraińców niestety posługiwała się na co dzień językiem rosyjskim. Obecnie w wielu bibliotekach działają kursy, pracownie, koła językowe, odbywają się różne wykłady i imprezy popularyzujące język ukraiński.

Biblioteki są potężną siłą przeciwko propagandzie i dezinformacji. Obecnie niemal w każdej bibliotece organizowane są szkolenia z podstaw umiejętności korzystania z informacji i z mediów, które cieszą się dużym zainteresowaniem.

Umiejętności cyfrowe są bardzo ważne dla wszystkich, zwłaszcza w czasie wojny. Od 2020 r. Stowarzyszenie Bibliotek Ukraińskich współpracuje z Ministerstwem Transformacji Cyfrowej, różnymi programami ONZ na rzecz tworzenia cyfrowych centrów edukacyjnych w bibliotekach.

Powstało ponad 2 tys. takich centrów, które aktywnie działają na rzecz cyfrowej edukacji ludzi.

Kiedy jesienią zaczęły się przerwy w dostawie prądu, wiele bibliotek zrobiło wszystko, co w ich mocy, aby zapewnić nieprzerwaną pracę, zakupiło generatory, znalazło sponsorów i współpracowników do pomocy. Takie biblioteki stały się miejscami schronienia, ciepłymi, przyjaznymi przestrzeniami, do których każdy może przyjść się rozgrzać, naładować telefon, popracować w internecie. Biblioteki pomogły więc Ukraińcom przetrwać tę straszną, surową zimą.

Innym problemem, którego rozwiązanie musiało ulec przyspieszeniu w warunkach wojny, jest aktualność funduszy. Około 50% zasobów bibliotek publicznych to książki publikowane w Związku Radzieckim, które zawierają sowieckie i imperialne narracje i propagandę. Wiele książek jest fizycznie zużytych, nieistotnych i niespełniających oczekiwań czytelników. Niestety od lat większość bibliotek publicznych ma zerowe budżety na zakup literatury. Państwo od kilku lat centralnie kupuje książki do bibliotek publicznych za pośrednictwem Ukraińskiego Instytutu Książki. I chociaż około 700 bibliotek otrzymało niewielkie granty na zakup książek, nie mogły zaspokoić potrzeb ukraińskich czytelników w zakresie nowoczesnej literatury.

Część pracowników biblioteki została zmuszona do opuszczenia swoich domów, aby ratować siebie i dzieci przed bombardowaniami. Wielu naszych kolegów wyjechało do innych regionów Ukrainy i od razu zaangażowało się aktywnie w pracę jako wolontariusze, pomagając miejscowym bibliotekarzom, pracując zdalnie, uzupełniając zasoby internetowe, uczestnicząc w atakach informacyjnych na wrogów.

W tym czasie narodziły się unikalne modele bibliotek – są to tzw. przesiedlone lub mobilne biblioteki Doniecka i Ługańska, które dwukrotnie były zmuszone do ewakuacji, ale przekształciły swoją działalność w formę hybrydową i teraz koledzy-bibliotekarze z zachwytem obserwują jak ciekawie i kreatywnie działa „Biblioteka Wędrująca” oraz „Biblioteka w walizce”. O ich działalności rozmawialiśmy na stronach „Lustra Biblioteki” (<http://surl.li/hacjt>; <http://surl.li/hackl>).

Można powiedzieć, że dziś ukraińska biblioteka nie jest wcale cichym i spokojnym miejscem, w którym sływać tylko przewracanie stron. Zmieniliśmy harmonogramy pracy i pracujemy bez dni wolnych, otworzyliśmy drzwi dla wszystkich, robimy w bibliotekach rzeczy, o których w czasie

pokoju nigdy byśmy nie pomyśleli. Oprócz swojej głównej działalności każda biblioteka przekształcała się w centrum wolontariatu, a każdy bibliotekarz został wolontariuszem. W bibliotekach wykonuje się siatki kamuflażowe, zbiera produkty i formuje zestawy żywnościowe, przygotowuje pierogi i batony energetyczne, zbiera ukraińskie książki dla europejskich bibliotek, sortuje pomoc humanitarną itp.

Pracujemy na zwycięstwo – mówią bibliotekarze. I nie są to puste słowa.

WSPARCIE BIBLIOTECZNE

Te trudne czasy pokazały, że społeczność biblioteczna nie zna granic. Od pierwszych dni czuliśmy niesamowite wsparcie ze strony kolegów z całego świata. Wspierały nas międzynarodowe organizacje zawodowe; stowarzyszenia biblioteczne, biblioteki narodowe, uniwersyteckie i publiczne biblioteki wielu krajów. Jesteśmy bardzo wdzięczni wszystkim, którzy są teraz razem z nami i pomagają nam w walce o wolność i niepodległość.

Program charytatywnej pomocy finansowej dla bibliotek i bibliotekarzy, którzy ucierpieli w wyniku wojny rosyjsko-ukraińskiej, został uruchomiony przez American Library Association wraz z Ukraińską Biblioteczną Asocjacją. ALA Ukraine Library Relief Fund (<https://www.ala.org/aboutala/ukraine-library-relief-fund>) zbiera datki na rzecz społeczności bibliotecznej Ukrainy, która walczy ze skutkami wojny.

Wspólnie z funduszem charytatywnym „Biblioteczny Kraj” UBA utworzyła Fundusz Wsparcia Bibliotekarzy Ukraińskich. Dziękujemy bibliotekarzom z Polski, którzy zbierają i przekazują fundusze dla swoich ukraińskich kolegów. Wdzięczni jesteśmy Bibliotece Narodowej i inicjatorowi zbiórki Tomaszowi Gruszkowskiemu, dzięki któremu zgromadzono 5200 zł (<https://livelibrary.com.ua/news/financial-support/>).

Jesteśmy przekonani, że gromadzenie, systematyzacja i przechowywanie dokumentów dotyczących tej wojny jest bezpośrednim obowiązkiem bibliotekarzy, ich misją. Już w szóstym dniu inwazji ogłosiliśmy zbieranie dokumentów dotyczących wojny. W krótkim czasie udało nam się zorganizować te działania i obecnie ponad 40 ukraińskich bibliotekarzy archiwizuje dokumenty na serwerach Portico. Ta amerykańska firma zaoferowała nam pomoc w zachowaniu ukraińskich treści naukowych i kulturalnych.

Ochrona zasobów bibliotecznych i dziedzictwa kulturowego to jedno z najważniejszych zadań, które realizujemy wspólnie ze społecznością światową. W lutym 2023 r. ogłoszono projekt utworzenia Narodowej Biblioteki Cyfrowej Ukrainy. Projekt jest koordynowany przez UBA i realizowany pod patronatem Ministerstwa Kultury i Polityki Informacyjnej Ukrainy, przy wsparciu finansowym UNESCO oraz we współpracy z IFLA i SUCHO. W pierwszej fazie tego projektu będziemy analizować doświadczenia międzynarodowe i opracowywać strategię, plan działania i budżet Narodowej Biblioteki Cyfrowej.

Przez cały ten czas Prezes UBA Oksana Bruy, wiceprzewodniczący, członkowie Prezydium UBA, dyrektorzy bibliotek, wydali dziesiątki publikacji, udzielili wiele wywiadów na temat Ukrainy i ukraińskich bibliotek dla zagranicznych mediów i na portalach społecznościowych. Jesteśmy wdzięczni naszym zagranicznym kolegom za możliwość przemawiania na forach międzynarodowych, takich jak Kongres Bibliotek Niemieckich, IFLA, ALA, LIBER, Targi Książki we Frankfurcie, TESTO, konferencjach polskich, litewskich i innych.

W dalszym ciągu wzywamy naszych zagranicznych kolegów do rozpowszechniania prawdziwych informacji o wojnie, zaprzestania wszelkiej współpracy z rosyjskimi bibliotekami i innymi instytucjami Rosyjskiej Federacji, pisanie listów do IFLA, UNESCO z żądaniem pozbawienia rosyjskich instytucji członkostwa w tych organizacjach. To będą nasze sankcje biblioteczne!

W imieniu społeczności bibliotekarzy Ukrainy, w imieniu członków Ukrainskiej Bibliotecznej Asocjacji składam serdeczne podziękowania naszym polskiemu kolegom i całemu narodowi polskiemu za wsparcie i pomoc. Szczególne podziękowania za przyjęcie naszych ukraińskich czytelników, okazanie im ciepła i troski, za zadbanie o to, aby na waszych półkach pojawiały się książki w języku ukraińskim.

Znacie cenę odzyskania niepodległości, wolności i demokracji. My też znamy. I na pewno wygramy!

Larysa Luhova
Wiceprezes Ukrainskiej Bibliotecznej Asocjacji

▶▶ W KILKU SŁOWACH

ZAPROSILI NAS

- Książnica Pomorska w Szczecinie na wystawę „Sztuka Islamu” (04-26.05.); akcję „Coś zielonego dla każdego – plantcrossing” w Książnicy Pomorskiej (08-14.05.); wystawę jubileuszową z okazji 45-lecia Związku Polskich Artystów Fotografików w Szczecinie (08-31.05.); spotkanie z cyklu „Debiut – premiera – kariera” (11.05.); Ludzie książki Pomorza Zachodniego – XI sympozjum regionalne (11.05.); spotkanie „Niebo zapisane na kuli – historia konserwacji XVIII-wiecznego globusa” (11.05.); Fundusze Europejskie – zwiedzenie Książnicy Pomorskiej z przewodnikiem (13.05.); wystawę retrospektywną Kornelii Jurkowieckiej (15.05-13.06.); spotkanie autorskie z Moniką Zajączkowską (17.05.).
- Biblioteka Śląska w Katowicach na promocję książki *Zbigniew Herbert, Karl Dedecius. «Ko-*

chany Karolu, Mecenasi i Ciemiężco». Listy 1959-1994 i spotkanie z prof. Przemysławem Chojnowskim, autorem opracowania zbioru korespondencji pomiędzy genialnym poetą a wybitnym tłumaczem (25.05.); promocję książki *Aktor musi grać, by żyć*, rozmowy Artura Barcisia z Kamilą Drecką (05.06.); dyskusję na temat nowej umowy społecznej proponowanej przez autorów książki *Umówmy się na Polskę* (06.06.); na spotkanie online z cyklu „Krótkie czwartki”, w którym gościem będzie Jarosław Molenda, autor publikacji *Alfred Szklarski sprzedawca marzeń. Pierwsza biografia twórcy przygód Tomka Wilnowskiego* (15.06.).

- Dolnośląska Biblioteka Publiczna im. T. Mikulskiego na 31. Giełdę Książki Bibliotecznej (22-27.05.); uroczyste przekazanie książek z Ukrainy (22.06.).
- Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy Biblioteka Główna Woj. Mazowieckiego na spotkanie „Pieśniarz Warszawy – Mieczysław Fogg – człowiek na niepogodę”, prezentuje dr Tomasz Lerski (12.06.).

Pięknej książki nic nie zastąpi*

Z wykształcenia nie jestem historykiem sztuki ani artystą-plastykiem. Nie będę więc w tekście posługiwać się pojęciami „piękna”, „estetyki” czy „artyzmu” jako narzędziami organizującymi mój wywód. Nie chcę także oceniać tych czy innych realizacji jako „piękne” lub „niepiękne” – byłoby to z mojej strony chciwe rościć sobie prawo do publicznego wygłaszania takiej oceny. Jestem bibliologiem, a więc badaczem zajmującym się komunikacją odbywającą się z pomocą książek, rycin, map, nut i wszelkiego innego rodzaju dokumentów; i, parafrazując Heraklita z Efezu, natura piękna lubi się przed bibliologami skrywać¹. Pojęcie „piękna”, pochodząc z innych systemów pojęciowych, opisując inne zakresy i rejestry, funkcjonuje w innych kontekstach – czasem wręcz sprzecznych z kontekstami, w których działają bibliotekarze, bibliografowie, księgoznawcy itd. Skoro jednak każdy bibliolog jest znawcą kultury książki, to także zgłębia zagadnienia sztuki książki. Nie jest to sytuacja komfortowa ani łatwa, bowiem o wiele mądrzejsi ode mnie unikali odpowiedzi na pytanie, czym jest sztuka książki, nie znajdujemy jej definicji w żadnym najważniejszym polskim słowniku czy encyklopedii, ani sztuki, ani bibliologii² (te źródła informacji uważam za koronę mądrości, bowiem wiedza w nich zawarta jest potwierdzona, ustalona i ostatecznie ugruntowana). A jednak właśnie na przecięciu sfery sztuki i bibliologii mieści się sztuka wydawnicza. Dlatego jako muzealnik tego rodzaju sztuki zabiorę jednak głos w sprawach tego, co wizualnie wartościowe w sferze rękopisu, druku, pliku elektronicznego.

Po tak zarysowanym przedstawieniu się jestem winien kilka słów wyjaśnienia tytułu tego wykładu, ponieważ radykalnie oznajmiam w nim, że pięknej książki nic nie zastąpi. Inspiracją takiego tytułu był kalendarz listkowy Przedsiębiorstwa Państwowego „Dom Książki” na rok 1973 pochodzący ze zbiorów Działu Sztuki Wydawniczej Muzeum Narodowego we Wrocławiu. Do umieszczonego na nim sloganu bezpardonowo dopisałem jeden wyraz i zaproponowałem jako tytuł. Szybko miałem pożałować tej decyzji. Kiedy zapraszałem znajomych do zapoznania się z moim wywodem, zdarzyło mi się usłyszeć tu i ówdzie: „po co mi książka, skoro mam audiobooka – pięknej książki nie poczytam sobie prowadząc samochód”. Jest w tym pytaniu sporo racji³. Jednak, czy książka elektroniczna naprawdę zagraża książce tradycyjnej? Czy w ogóle nowe medium jest w stanie unicestwić swojego medialnego antenata? Naukowcy wyróżniają trzy tzw. przełomy medialne, prowadzące do przemian ogólnokulturowych:

1) grecka rewolucja piśmienna między VII a V w. p.n.e doprowadziła do przejścia od tradycji komunikacji oralnej do tradycji komunikacji rękopiśmiennej,

2) rewolucja Gutenberga w poł. XV w. doprowadziła do przejścia od tradycji komunikacji rękopiśmiennej do tradycji komunikacji drukowanej,

3) rewolucja cyfrowa na przełomie XX i XXI w. doprowadziła do przejścia od tradycji komunikacji drukowanej do tradycji komunikacji sieciowej⁴.

Zauważmy, że żaden z tych przełomów nie doprowadził do końca poprzedniego sposobu ko-

* Artykuł powstał na kanwie wykładu w Muzeum Narodowym we Wrocławiu wygłoszonego z cyklu „Piękne i użyteczne” 25 marca 2023 r.

munikacji, a jedynie zanegował pewną tradycję ich supremacji. W starożytnej Grecji, po wynalezieniu alfabetu ludzie nie przestali ze sobą rozmawiać, w nowożytnej Europie po wynalezieniu przemysłowej techniki druku nie przestali pisać, a dziś na całym świecie nadal drukowane są książki, mimo że mogłyby być stroną internetową lub słuchowskim. Co więcej, uważam, że sytuacja przełomu sprawia, że nie tylko zyskujemy nowe sposoby komunikacji, ale dodatkowo, te stare, mogą nareszcie być wykorzystywane świadomie i celowo, bo są do tego „najlepsze”, a nie dlatego, że w ogóle są. Nie m u s z ę z każdą gorącą nowiną jechać do przyjaciółki, by przekazać ją ustnie, bo nie znamy jeszcze listu, telefonu, mejla – świadomie w y - b i e r a m tę możliwość wtedy, kiedy naprawdę lepiej opowiedzieć coś osobiście i nie mogło być rozmową telefoniczną⁵. Dlatego uważam, że po kolejnym przełomie medialnym, właśnie dopiero teraz, pięknej książki nic nie zastąpi. Książka, uwolniona z powinności przekazywania informacji, inspirowania określonego sposobu postępowania, formowania postaw społecznych i światopoglądu, dostarczania lekturowych przeżyć emocjonalnych i rozrywki, a także przynoszenia ulgi i pomocy⁶, może teraz stać się obiektem pięknym *per se*. Obecnie sięgniemy po książkę, preferując nad cechami innych mediów jej cechy: fizyczność poprzez jej format i wagę, zmysłowość poprzez odbierane bodźce taktylne i olfaktoryczne, wizualność poprzez jej kształty i kolory⁷. Jest to zjawisko dobrze znane miłośnikom muzyki, którzy świadomie celebrują czas poświęcony na obcowanie z płytą

gramofonową – podziwiają wówczas jej okładkę zaprojektowaną przez artystę-plastyka, fascynują się procesem obsługi gramofonu, akceptują i doceniają konceptualne zaprogramowanie kolejności utworów przez artystę-muzyka, rozkoszują percepcją dźwięku w danej przestrzeni o danych walorach akustycznych. Przedkładają więc w danym momencie te aspekty nad aspekty odsłuchu tego samego dzieła muzycznego z platformy streamingowej czy płyty kompaktowej. Dlatego jadąc na wakacje, prowadząc auto, posłuchamy książki jako audiobooka, w trakcie wakacji „morza szum, ptaków śpiew” skłoni nas do uwolnienia uszu i czytania dalej tej samej książki w formie e-booka, a po powrocie tę samą książkę z radością ustawimy na półce, by móc do niej jeszcze sięgnąć, by ją kiedyś pożyczyć, by wreszcie zaświadczyć o swoim wyborze lekturowym. Być może za jakiś czas okaże się, że książce tradycyjnej z wielu funkcji pozostanie już właśnie tylko ta prestiżowa (książka jako luksus, książka jako symbol statusu, książka jako zbyt kosztowny prezent) i identyfikacyjna (książka jako symbol przynależności, książka jako świadomy wybór), jednak z pewnością książka jako medium nie zniknie w pełni, a książki pięknej – dosłownie nic nie zastąpi.

Po tym objaśnieniu swojego stanowiska chciałbym zająć się z kolei specyfiką piękna w świecie publikacji. Otóż jest ono *nomen omen* specyficzne. Sztuki plastyczne dysponują całym wachlarzem ekspresji artystycznej, właściwie niczym nie skrzępowanym: malarstwo, grafika, rzeźba, architektura i inne korzystają z przeróżnych środków wyrazu,



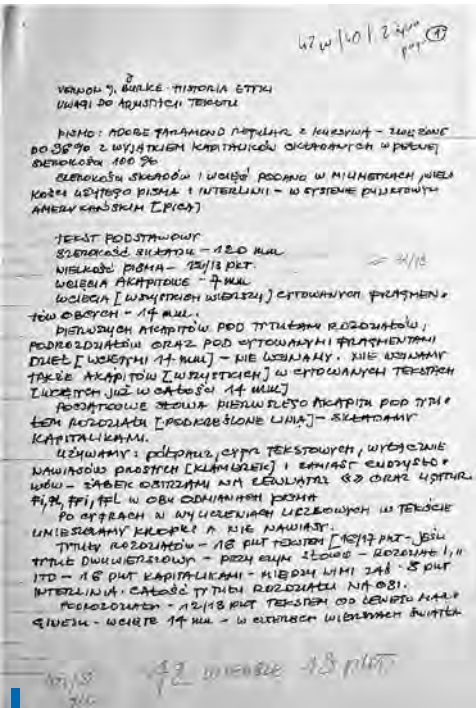
Bitwa pod Grunwaldem / Jan Matejko. - [Kraków], 1878. - 426 × 987 cm. Dostępny w domenie publicznej: <https://cyfrowe.mnw.art.pl/pl/katalog/509927>.



Krzyżacy. Powieść historyczna. Odc. 46 / Henryk Sienkiewicz // Tygodnik Ilustrowany. - 1898 (R. 39), nr 21 z dn. 21.05. - S. 402. - Dostępny w domenie publicznej: <http://polona.pl/preview/12b467a0-da86-4a07-854d-c55de4b2eef3>.

technik, materiałów. Często wchodzą w dialog z otoczeniem, współtworzą jakąś narrację lub same nadają kontekst innym obiektom w swoim otoczeniu. Książki funkcjonują inaczej, szczególnie że ich treść całkowicie poddaje się oddzieleniu od formy, co nie zachodzi w innych rodzajach sztuki – *Krzyżacy* Henryka Sienkiewicza doskonale poradzają sobie bez książki czy to pięknej, czy niepięknej, kiedy *Bitwy pod Grunwaldem* Jana Matejki nie da się wyjąć z płótna i ogłaszać co tydzień w odcinkach w „Tygodniku Ilustrowanym”. Nie bez znaczenia jest fakt, że sztuki plastyczne, ale również sztuka literatury, sztuka muzyki, sztuka widowiska, opiera się o owo ulotne, subiektywne i niemierzalne pojęcie *chef d’oeuvre* = arcydzieła, które znamionuje *Kunst* = kunszt dowodzący talentu artysty. To dobre miejsce, by wskazać różnicę między książką piękną a książką artystyczną. Sztuka książki to przejawy artystycznej działalności w różnych elementach typowej książki – ilustracjach, liternictwie, oprawie. W ten sposób otrzymujemy artystycznie uposażony kodeks. Natomiast książka artystyczna przetwarza postać kodeksu dla własnych celów, to sztuka jedynie inspirowana książką – jej tradycją, funkcją, obiegiem. Książka artystyczna przetwarzająca obecną lub historyczną formę książki, a nie ozdabiająca ją⁸. Dlatego sztuka książki to piękne publikacje, a książka artystyczna to piękne kreacje sztuki.

Z tego powodu elementarz materiałów, technik i środków wyrazu sztuki książki jest stosunkowo skromny, jeśli go przyrównać do sztuk plastycznych⁹. Praca nad projektem książki to głównie czelowanie milimetrów, dobór wyróżnień, czasami dążenie do złotej proporcji czy dobór ilustracji. Dowodzą tego niezbitcie szczegółowe wskazówki typograficzne Leona Urbańskiego dla wydawcy i drukarni książki *Historia etyki* Vernona J. Bourke’a. Jeśli budżet pozwala, można zaszaleć jeszcze z nietypową oprawą lub ekstrawaganckim papierem i to już wszystko. Nie wynika to z wrodzonej skromności adeptów „czarnej sztuki”. Każdy edytor, typograf, składacz, projektant graficzny zapytany o to, na czym polega jego praca, odpowie: „na byciu niewidocznym”. Książka to sposób na maksymalne uprzyśtępnianie treści przy wykorzystaniu tylko takich środków, aby same w sobie nie przeszkadzały w jej przekazywaniu. Piękno książki nie może rozpraszać uwagi nad jej treścią¹⁰. Dlatego Erik Spiekermann mówi o projektowaniu rzeczy niewidzialnych, a Beatrice Warde porównuje książkę do kieliszka wina: wino to treść książki, a kieliszek, który tę treść eksponuje i dostarcza to właśnie jej forma i kształt¹¹. Stąd owszem, typografia książki to także sztuka pięknego składu, ale jej celem nie jest tworzenie ciekawej formy¹², a przecież to właśnie jest celem akwarelisty, miedziorytnika, rzeźbiarza, architekta.... Książka jednak musi



Szczegółowe wskazówki typograficzne Leona Urbańskiego dla wydawcy i drukarni książki *Historia etyki* Vernona J. Bourke'a.

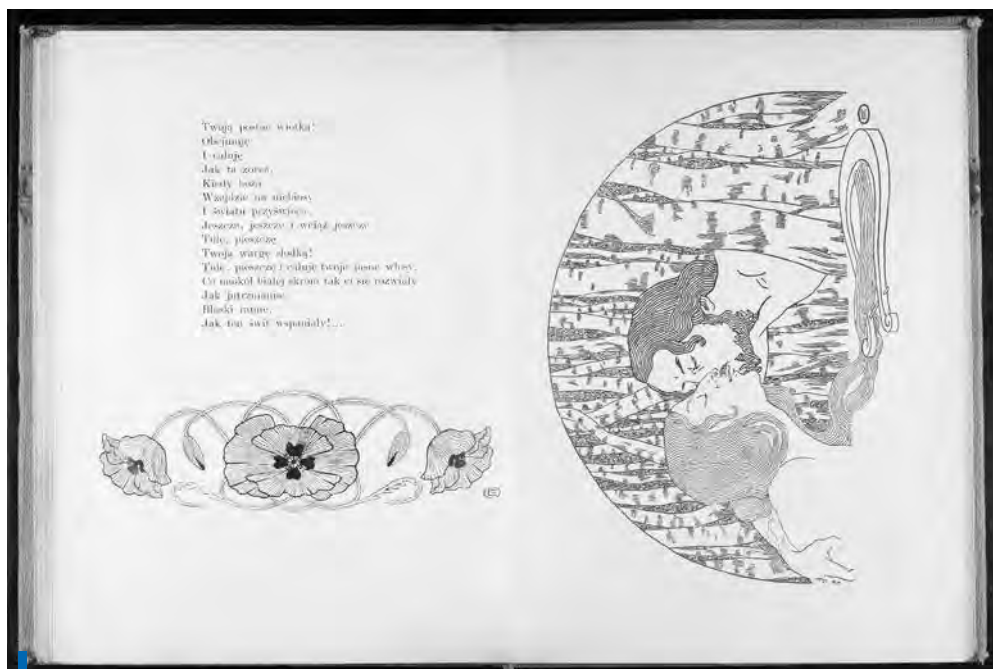
Fot. Ewa Repucho

być przede wszystkim skuteczna, czytelna, zrozumiała, „prawdziwa” (rozumiem przez to zgodność z intencją nadawcy).

Jeszcze jedno odróżnia sztukę książki od sztuk plastycznych. Masowość. Oczywiście, każdy z nas w domu może mieć oleodruk (nawet udany!) z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej, jednak chyba wszyscy się zgodzimy, że oryginał jest tylko jeden i każda, nawet najwierniejsza, kopia, jest tylko kopią. Oczywiście kopia może dostarczać takich samych doznań estetycznych, jak oryginał, może nawet większych niż oryginał, jednak nie jest możliwe, aby taka kopia dokładnie powtarzała ruch pędzla czy miała taką samą fakturę farby. Tymczasem piękno książki nie jest jednostkowe. Książka to obiekt zwielokrotniony, dlatego określam ją jako masową, choć nakłady książek w Polsce, nie tylko pięknych, zdecydowanie masowe nie są. To dlatego sztukę książki zazwyczaj kontemplujemy z bliska, intymnie, w bezpośrednim kontakcie, gdy każdy inny rodzaj sztuki najczęściej zgłębiaamy w pewnej odległości. Oczywiście możemy zachwyć się

piękną książką na wystawie w witrynie księgarni, a jeśli mamy to rzadkie szczęście być Izabelą Czartoryską, to także w niezwykłej bliskości wyczytać przerożne rzeczy nad *Damą z gronostajem*, kiedy nikt nie patrzy. Jednak malowidła czy rzeźby częściej oglądamy w galeriach i muzeach (zachować ciszę! nie dotykać! nie jeść!), a o podziwianiu z bliska fresków na sklepieniu prezbiterium katedry Il Duomo we Florencji w ogóle możemy zapomnieć. Tymczasem z książką piękną możemy zrobić dosłownie wszystko, a jeśli jest to egzemplarz biblioteczny – prawie wszystko.

Obok książki masowej jest oczywiście także piękna książka indywidualna – na przykład indywidualnie iluminowana (jak książka rękopiśmienna) czy indywidualnie oprawiona (jak książka starodruczna). Jednak w przypadku książki, także po przełomie mechanizacji druku, dbano o jej wymiar estetyczny. Nim jednak przejdę do próby wskazania tego, co w książce może być piękne, chcę zwrócić uwagę na ostatnią specyficzną piękna książki, na którą moją uwagę kierują właśnie pojęcia rękopis i starodruk. Piękno książki nie jest stałe. Weźmy za przykład starodruk berliński z 1745 r.¹³ – w swoim czasie była to zwykła książka jakich wiele, wątpię by jej właściciel (Andreas Fischmann) ocenił ją w kategoriach piękna. Szczególnie, że jako uczeń Księżęcego Gimnazjum Joachimsthalskiego otrzymał ją w I klasie za wyniki w nauce, więc raczej był to zagięty nań parol niż piękny podarunek. Jednak dziś zwracamy uwagę na jej szlachetną kompozycję, elegancję równości papieru, czytelny druk, wytrzymałą oprawę... Z drugiej strony spojrzmy na wydanie *Miłości* Jana Kasprowicza z 1902 r.¹⁴. Już na stronie tytułowej wydawca informuje, że jest to wydanie z ilustracjami Edwarda Okunia i Efraima Mojżesza Liliena. Stawiam dolary przeciwko orzechom, że jeśli do współpracy nad książką zaprasza się Edwarda Okunia, to chce się wydać książkę naprawdę piękną. I być może taką była na etapie prac koncepcyjnych, może nawet po wydaniu wpisywała się w ówczesny gust, skoro wydawca zdecydował się na takie, a nie inne rozwiązania edytorskie lub plastyczne, jednak dziś z całą pewnością musimy je odrzucić, oceniając je jako nietrafione, sprzeczne, niekiedy wręcz groteskowe. Zresztą nie jest to moja subiektywna ocena, a zdanie samego Edwarda Okunia, który po wydaniu tej książki w liście do Zenona Przesmyckiego pisał: *Rysunki do „Miłości” Połoniecki poprzestawiał tak bez sensu i poumieszczał tak bez smaku, że doprowadzony do rozpaczyny odesłałem go*



Ilustracje i ozdobniki Edwarda Okunia w: Miłość / Jan Kasprzowicz. - Lwów, 1902. - S. 118-119. - Dostępny w domenie publicznej: <http://polona.pl/preview/c3780ecd-77e9-4f75-9316-a32e9cf92238>.

do «Chimery», żeby się na przyszłość nauczył, jak się takie rzeczy robią. [...] Piszę to panu, żeby go uprzedzić, że te bezsensy, gdy pan zobaczy „Miłość”, nie w mojej powstały głowie¹⁵. Widzimy zatem, że książka nie tyle jest piękną, co może taką się stać lub przestać taką być.

Co zatem pozostaje pięknemu w książce? Według Justyny Bajdy cechy dystynktywne książki pięknej to: wysoka jakość literacka/merytoryczna tekstu, współpraca pisarza z artystą/wydawcą/introligatorem/drukarzem, podporządkowanie rozwiązań technicznych i zdobniczych treści utworu oraz współgranie z charakterem epoki (rezonowanie z rytmem ówczesnego życia). W ten sposób książka staje się piękną, harmonijną całością¹⁶. Piękno książki może przejawiać się w jej: formie, ornamentyce, ilustracjach, oprawie wraz z wyklejką, papierze, kolorze druku, konfekcji (rozumiejąc przez nią elementy fakultatywne, takie jak futerał, zakładka, kapitałka i inne elementy). Jednak nawet książka, która wszystkie te elementy ma piękne, nie będzie piękną, jeśli nie stanowi spójnie przemyślanej całości, a jej ogólna koncepcja nie zostaje podporządkowana celowi, dla którego książkę w ogóle postanowiono powołać do życia¹⁷.

Kryteria piękna zmieniały się także wraz z upływem czasu. Książka dawna, to książka powstająca do 31.12.1800 r. (bibliotekarze bardzo skrupulatnie określili, co było dawno, a co jest nowe – książki nowe są drukowane od 1.01.1801 r.). Jest ona luksusowa z zasady, bowiem do czasu upowszechnienia mechanizacji druku nad każdym nakładem można było się pochylać długo przy jego tworzeniu, nakłady nie szły w setki tysięcy, a sama produkcja książki była kosztowna, toteż i książki były drogie. Oczywiście zdarzały się książki wydrukowane niedbale, niezręcznie wyciętymi czcionkami, na poślednim papierze, jednak można uogólniająco przyjąć, że starano się o jakość produktów typograficznych. Wiek XIX postawił sztukę książki przed nie lada wyzwaniem: zastosowanie środków automatyzacji produkcji oraz przystosowanie ich do warunków gospodarki kapitalistycznej zaowocowało powstaniem książki wydawanej w bardzo lichy sposób. Drukarz stracił częsty bezpośredni kontakt z autorem dzieła, przestał też myśleć, dla jakiego odbiorcy je wydaje. Odpowiedzią na te problemy była książka wytworna, którą „wynaleziono” pod koniec XIX w. w Anglii. Przyjmuje się, że ruch ten zapoczątkowano w wy-

dawnictwie Kelmscott Press, założonym przez Williama Morrisa i Emery'ego Walkera. Książki przez nich drukowane były składane ręcznie, a swoją formą starały się odtworzyć styl XV-wiecznego druku. Czy Morris i Walker odnieśli sukces? To zależy. W ciągu 7 lat opublikowali 66 woluminów w średnim nakładzie około 300 egzemplarzy. Z drugiej strony zapoczątkowali ruch odrodzenia się sztuki druku i wszyscy ich następcy w jakimś stopniu odwoływali się do założeń, które im przyświecały¹⁸. Wiek XX to z kolei zwrot ku funkcjonalności. Zostaje odrzucone naśladownictwo stylów historycznych i jakkolwiek ornament plastyczny na rzecz logicznej, rzeczowej i funkcjonalnej formy oraz ekonomii środków wyrazu¹⁹. Od tego momentu geometria panuje niepodzielnie nad książką, a ją samą poczytuje się najpierw za narzędzie komunikacji, a dopiero potem ewentualnie – za obiekt sztuki. A jaka jest książka piękna w XXI w.?

To możemy odkryć zgłębiając zasady kryteriów oceny poziomu opracowania graficznego i redakcji technicznej książki w konkursach na najpiękniejsze książki. Ich zasady można sprawdzić do tych 14 pytań:

1. Czy ogólna koncepcja edytorska odpowiada charakterowi książki?

2. Czy prawidłowo dobrano proporcję kolumny tekstu oraz ilustracji?

3. Czy rodzaj kroju pisma pasuje do treści i czy jest czytelny?

4. Czy dopracowano ortomikrotypografię (skład, interlinia, odstępy)?

5. Czy spis treści i przypisy są przejrzyste?

6. Czy okładka i obwoluta odpowiadają celowi książki?

7. Czy odpowiednio dobrano papier, również pod względem koloru?

8. Czy wybrano odpowiednią technikę reprodukcji i druku?

9. Czy druk tekstu i ilustracji jest równomierny i czysty?

10. Czy książka łatwo się otwiera?

11. Czy kierunek włókien papieru jest prawidłowy?

12. Czy dobrano odpowiednią technikę i materiał oprawy?

13. Czy przejścia obrazu na rozkładówkach są spasowane?

14. Czy introiligacja oprawy z blokiem książki jest prawidłowa?

Im więcej odpowiedzi twierdzących, tym pewniejsze jest, że książkę pomyślano jako piękną – ze-

spół całości – papieru, czcionek, inicjałów, ozdoby, ilustracji, druku i oprawy, mająca na celu połączenie elementów myślowych z elementami materialnymi w zgodną całość – w dzieło pracy – łączącej wysiłek materialny z wysiłkiem duchowym. Oby pragnienie odrodzenia sztuk i rękodzieł znalazło wyraz jednolity, mimo różnorodności założeń – służąc jednemu jedynemu celowi: pięknu życia²⁰, którego sobie i wszystkim życzę.

Jakub Maciej Łubocki
Muzeum Narodowe we Wrocławiu
Dział Sztuki Wydawniczej

PRZYPISY

¹ „Natura rzeczy lubi się ukrywać” – „physis kruptesthai philei” (DK 22 B 123).

² *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, pod redakcją Stefana Kozakiewicza. Warszawa: PWN, 1969. *Encyklopedia wiedzy o książce*, komitet redakcyjny Aleksander Birkenmajer, Bronisław Kocowski, Jan Trzynałowski. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1971. *Encyklopedia książki*, pod redakcją Anny Żbikowskiej-Migoń i Marty Skalskiej-Zlat, t. 1-2. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2017. ISBN 978-83-229-3543-9.

³ „E-booki są tanie i poręczne; ładuje się je dotknięciem ekranu czy kliknięciem myszki; całe setki książek w wersji elektronicznej można nosić w telefonie lub tablecie. Jeśli nie dojdzie do apokalipsy, twoje e-booki będą już bezpiecznie trwać w sieci, pogodnie powielane na serwerach w bazach danych na całym świecie. Oparcie się pokusie książki elektronicznej wymaga silnej woli” – HOUSTON, K. *Książka. Najpotężniejszy przedmiot naszych czasów zbadany od deski do deski*. Kraków: Wydawnictwo Karakter, 2017, s. 8. ISBN 978-83-65271-36-5.

⁴ Więcej na ten temat – zob.: GÓRALSKA, M. *Piśmienność i rewolucja cyfrowa*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2012, s. 20-54. ISBN 978-83-229-3343-5.

⁵ Umberto Eco stwierdza wprost: „pojawienie się nowego środka przekazu nie tylko nie zabija poprzedniego, ale zawsze uwalnia go od takich czy innych serwitutów” – ECO, U. *Nowe środki masowego przekazu a przyszłość książki*. Warszawa: PIW, 1996, s. 15. ISBN 83-06-02520-2.

⁶ ANDRZEJEWSKA, J. *Czytelnictwo*, [w:] *Wielka encyklopedia PWN*, red. nac. Jan Wojnowski. Warszawa: Wydawnictwo PWN, 2002, t. 6 (*Chucy-jew-Dechepare*), s. 449. ISBN 83-01-13444-5 (t. 6).

⁷ „Weź książkę w dłoń. Otwórz ją, wsłuchaj się w szelest papieru i chrzęst kleju. Powąchaj ją! Przewertuj, czując powiew na twarzy. W porównaniu

- z książką uwięziony za szkłem tabletu czy komputera e-book jest pozbawiony życia” – HOUSTON, K. *Książka...*, dz. cyt.
- ⁸ BERNACKI, P. *Polska książka artystyczna po 1989 r. w perspektywie bibliologicznej*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Atut – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2020, s. 62. ISBN 978-83-7977-482-1.
- ⁹ „Książka wydaje się najbardziej ubogą ze sztuk. Fotografia, film, malarstwo, muzyka dysponują nieskończenie bardziej sugestywnymi środkami przedstawiania świata. A literatura? Czarne znaczki na papierze” – KOZIOŁEK, R. *Czytać, dużo czytać*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2023, IV s. okł. ISBN 978-83-8191-642-4.
- ¹⁰ „[...] jakość komunikatu typograficznego nie tkwi w jego walorach artystycznych, co więcej, projektowanie graficzne w praktyce wykracza poza granice estetyki, ponieważ najważniejsza jest jego funkcja komunikacyjna” – REPUCHO, E., BIERKOWSKI, T. *Typografia dla humanistów. O złożonych problemach projektowania edycji naukowych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2018, s. 19. ISBN 978-83-65741-12-7.
- ¹¹ SPIEKERMANN, E., GINGER, E.M. *Stop stealing sheep and find out how type works*. Berkeley 2003; WARDE, B. The crystal goblet or printing should be invisible, [w:] *The crystal goblet. Sixteen essays on typography*, selected and ed. by H. Jacob, London 1955, s. 11-17. Sam esej powstał jednak dużo wcześniej: został ogłoszony 7 października 1930 r. w St Bride Institute dla British Typographers' Guild w Londynie. Później był przedrukowywany kilkakrotnie jako artykuł w prasie lub broszura.
- ¹² „Współczesna typografia nie może być traktowana wyłącznie jako sztuka pięknego składu, jej celem nie jest nadawanie publikacji ciekawej formy, lecz zaprojektowanie możliwie skutecznej informacji wizualnej. Projekt powinien być przede wszystkim czytelny i zrozumiały dla odbiorcy, a także zgodny z intencją nadawcy” – REPUCHO, E., BIERKOWSKI, T., dz. cyt., s. 19.
- ¹³ M.T. Ciceronis *Opera philosophica ad exemplar Londinense edita*. – Berolini : svmbitus Ambrosii Havde, 1745. Ze zbiorów DSW MNWr.
- ¹⁴ Miłoś / Jan Kasprzewicz ; z il. E. Okunia i E.M. Liliena. – Łwów : nakładem Księgarni Polskiej, 1902.
- ¹⁵ BAJDA, J. *Od Williama Morrisa do Edwarda Okunia. Realizacja idei beautiful book w młodopolskim tomie Jana Kasprzewicza Miłoś* [referat na Międzynarodowym Sympozjum Artystyczno-Naukowym „Książka artystyczna. Obecna! Druk u podstaw”, Akademii Sztuk Pięknych, Wrocław, 22-23.02.2023] – <https://www.facebook.com/Pracownia414/videos/870389087587720/> [24.03.2023].
- ¹⁶ BAJDA, J., *Poeci – to są słów malarze... Typy relacji między słowem a obrazem w książkach poetyckich okresu Młodej Polski*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2010, s. 397. ISBN 978-83-229-3129-5.
- ¹⁷ „Biorąc oddzielnie ilustracje, ornamenty, kolumny tekstowe i karty tytułowe, uznać musimy, że wydobyciu tu całe piękno, na jakie zdobyć się umiano. Lecz o jednym zapomnieć nie można, że aczkolwiek «piękno jest po to, aby zachwycić», przecie od tego, gdzie i jak je użyto, zależy właśnie ów zachwyt. Samo postawienie pięknych rzeczy obok siebie nie daje jeszcze pełni tego piękna, gdyż konieczne jest ich zestrojenie w całość. [...] A ponadto, mimo całej pogardy dla utylitarności dzieła pięknego, musi być zachowana pewna celowość” – LAM, S. *Książka wytworna. Rzecz o estetyce druku*. Warszawa 1922, s. 38.
- ¹⁸ „Książka wytworna bowiem nie polega na ilustracjach, ani ozdobach, na nadzwyczajnej oryginalności i wprowadzaniu do niej rzeczy niezwykłych. Wszelka ekscentryczność ma być jej obca, nagromadzenie zaś ornamentów i rysunków raczej może odebrać jej piękno wykwintu, niżli go nadać. Wytworność to właśnie spokój i umiar, jaki uzyskuje się środkami prostymi, to owa świadomość i pewność w posługiwaniu się tworzywem artystycznym, którym w tym przypadku jest biała przestrzeń papieru i czarna czcionka” – LAM, S., dz.cyt., s. 41.
- ¹⁹ „Nowa Typografia różni się od poprzednich tym, że jako pierwsza próbuje zewnętrzna formę tekstu wyprowadzić z jego funkcji. Treściom drukowanego tekstu należy nadać czysty bezpośredni wyraz, a jego forma musi wynikać z funkcji, tak, jak w wytworach natury i techniki” – TSCHICHOLD, J. *Nowa typografia. Podręcznik dla twórców w duchu współczesności*. Łódź: Wydawnictwo Recto Verso, 2011, s. 67. ISBN 978-83-930270-7-1.
- ²⁰ LENART, B. *Piękna książka jako zespół całości papieru, czcionek, druku i oprawy*. Poznań 1923, s. 14.

BIBLIOGRAFIE REGIONALNE W POLSCE cele, drogi rozwoju, perspektywy

Ogólnopolski system (sieć) bibliografii regionalnych zaczęto w Polsce budować po II wojnie światowej. Zajmowano się tymi zagadnieniami na naradach i konferencjach bibliograficznych już od lat 50. XX w. Podkreślano, że rozwój bibliografii regionalnej jest jednym z ważniejszych zadań budowy systemu informacyjnego kraju, a przede wszystkim jest to istotne ogniwo systemu informacji o regionie¹. Formułowano definicje bibliografii dzielnicowej, regionalnej, terytorialnej, lokalnej. Prowadzono też dyskusje i spory, dotyczące celów i zadań bibliografii. Jedną z definicji mówi, że bibliografia regionalna to bibliografia specjalna o zasięgu terytorialnym obejmującym obszar mniejszy niż państwo, który ze względu na cechy geograficzne, kulturowe, gospodarcze, administracyjne tradycyjnie uznawany jest za region. Bibliografią regionalną jest spis dokumentów odnoszących się treściowo do danej dzielnicy historycznej, dzielnicowej etnicznej jednostki administracyjnej, miejscowości, instytucji lokalnej, czy nawet pojedynczego zabytku².

Szukając odpowiedzi na pytanie: jakim celem służy bibliografia regionalna, napotykamy na różne punkty widzenia, rozmaite widzenie zadań i celów. Barbara Eychler w 1967 r. podkreślała dokumentacyjną rolę bibliografii regionalnych (pisała, że powstawanie bibliografii regionalnych było *niewątpliwie związane z zapotrzebowaniem społecznym, ze wzrastającą rolą regionów, z rozwojem towarzystw regionalnych, z chęcią udo-*

*kumentowania własnego życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego, dorobku wniesionego w rozwój całego kraju*³). Według Anny Żbikowskiej-Migoń (1999) bibliografia regionalna jest ważnym elementem warsztatu informacji o regionie i ma służyć następującym celom: *naukowym – budowanie warsztatu dla własnych i cudzych badań naukowych; ideowo-politycznym – potwierdzanie nowej rzeczywistości politycznej, realizowanie programu przebudowy świadomości politycznej mieszkańców miasta – regionu – państwa; patriotycznym – spontaniczna manifestacja uczucia więzi i dumy z własnej „małej ojczyzny”; doraźnoinformacyjnym – zaspokajanie potrzeb bieżącej, aktualnej, wieloaspektowej informacji o regionie, również tej informacji, która szybko traci na znaczeniu czy informacji codziennego użytku*⁴. Natomiast w 2010 r. Agnieszka Bajor określiła funkcje bibliografii regionalnych następująco. Bibliografie regionalne to: forum wymiany danych między większymi systemami informacji regionalnej (jak mass media) a użytkownikami; źródło wiedzy o historii i bieżących sprawach regionu; czynnik pomagający w promocji regionu, który może przyczynić się do rozwoju społecznego, gospodarczego i naukowego regionu; czynnik pomagający kształtować obraz województwa, powiatu, gminy, miasta czy wsi – zarówno w oczach mieszkańców tego terytorium, jak i poza nim; stymulowanie rozwoju zainteresowań regionalnych i regionalistycznych; narzędzie polityczne (narzędzie władzy, kontroli,

nawet cenzury) w rękach współczesnych samorządów finansujących opracowywanie i publikowanie tego rodzaju bibliografii⁵.

Zadaniem bibliografii regionalnej – jako pośredniego źródła informacji – jest rejestrowanie zasobów informacji o regionie (a przez to dokumentowanie dorobku lokalnej społeczności w każdej dziedzinie życia i przyczynianie się do zachowania jego dziedzictwa kulturowego), zaspokajanie zapotrzebowania współczesnego społeczeństwa na informację, ale też wprowadzanie ładu w szum informacyjny i usprawnianie komunikacji społecznej w lokalnym środowisku. Potrzeba wypełniania tych zadań powoduje konieczność nieustannego przeobrażania się i dostosowywania do oczekiwań użytkowników, do ich zachowań informacyjnych, które są inspirowane zmianami otaczającej rzeczywistości, wyzwaniem stawianymi przez otoczenie.

Po II wojnie światowej obowiązek prowadzenia prac bibliograficznych przypisano wojewódzkiemu bibliotekom publicznym, a od 1999 r. do opracowywania i publikowania bibliografii regionalnych są ustawowo zobligowane wojewódzkie i powiatowe biblioteki publiczne⁶. Metodykę opracowania bibliografii regionalnych biblioteki opierały o zalecenia, które podawały podręczniki opublikowane w latach 50. i 60. XX w.⁷. Z biegiem lat modyfikowano te zasady, dostosowując do bieżących standardów, do zmieniających się norm bibliograficznych. Polskie bibliografie regionalne to bibliografie o charakterze ogólnym, przedmiotowe, ale z cechami podmiotowości w niektórych poddziałach.

Nie sposób w krótkim artykule omówić wszystkich zagadnień odnoszących się do bibliografii regionalnej. Dlatego zostaną przywołane tylko niektóre kwestie, które zdecydowały o kierunku rozwoju bibliografii regionalnych w Polsce.

Na przestrzeni lat bibliografie regionalne zmieniały się. Dostosowywały się do aktualnych standardów bibliograficznych i bibliotekarskich w warstwie metodycznej, a także zmieniała się ich postać fizyczna: od tradycyjnych kartotek kartkowych, przez bibliografię drukowaną w formie kodeksu, bazę bibliograficzną dostępną w miejscu jej wytworzenia po komputerową bazę bibliograficzną dostępną online.

Przejście od kartoteki kartkowej do zautomatyzowanej wersji bibliografii regionalnej przypada na lata 90. XX w. Niektóre biblioteki podejmowały samodzielnie próby wprowadzenia nowych tech-

nologii do tych prac, opierając się na różnych programach komputerowych. Pod koniec lat 90. XX w. bazy te były dostępne wyłącznie w miejscu ich powstawania, generowane w różnych programach, nie zawsze kompatybilnych. Czynnikiem, który przyspieszył proces automatyzacji bibliografii regionalnej w Polsce, niewątpliwie stały się instrukcje, opracowane z inicjatywy Zespołu do spraw Bibliografii Regionalnej ZG SBP. Były to: opublikowana w 1999 r. *Adaptacja formatu MARC BN dla potrzeb bibliografii regionalnej*; wydana w 2003 r. *Adaptacja formatu MARC 21 dla bibliografii regionalnej*. Zawierają one opis struktury rekordu dla wszystkich typów dokumentów, opisywanych w bibliografiach regionalnych. Wówczas znaczna liczba bibliografii regionalnych była prowadzona w programie MAK, oferowanym przez Bibliotekę Narodową. Z czasem uległo to zmianie, ponieważ biblioteki decydowały się na zakup innych programów, zaprzestano też rozwijania programu MAK, pojawił się MAK+. W efekcie obecnie bibliografie regionalne to bibliograficzne bazy danych dostępne online, prowadzone w różnych systemach bibliotecznych, np. ALEPH, SOWA, PATRON, MATEUSZ, MAK+, ALMA.

Początek XXI w. to czas podjęcia współdziałania bibliotek w tworzeniu bibliografii regionalnych. Niektóre wojewódzkie biblioteki publiczne w kraju podjęły trud zorganizowania wspólnych prac bibliograficznych w regionach. Utworzenie zintegrowanego systemu opracowywania bibliografii regionalnej w województwach w dobie coraz powszechniejszego „usieciowienia” wydawało się koniecznością, jednak możliwości finansowe czy przeszkody organizacyjne nie zawsze pozwalały na stworzenie wojewódzkiego Systemu Bibliografii Regionalnej (SBR). Głównym celem SBR była budowa zintegrowanego systemu komputerowego do redagowania, zabezpieczenia i udostępniania bibliografii regionalnej, dającego możliwość współpracy z bibliotekami publicznymi danego województwa oraz zintegrowanie środowiska bibliotekarskiego w obrębie województw, a przede wszystkim bibliografów pracujących w bibliotekach publicznych. Dzięki współpracy w ramach SBR najszybciej można było ujednoczyć metodykę prac bibliograficznych, a także znacznie podnieść kompletność rejestracji wszelkich publikacji o regionie, dzięki czemu wzrasta dokumentacyjna rola bibliografii regionalnej. Pisząc o SBR-ach warto przywołać choćby Dolnośląski Zasób Biblioteczny (od 2001 r.). W jego ramach funkcjonuje Bi-

biografia Regionalna Dolnego Śląska, która jest współtworzona przez 24 biblioteki z województwa dolnośląskiego, pod kierownictwem Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej im. T. Mikulskiego we Wrocławiu. Nadzór merytoryczny nad Bibliografią sprawuje Komisja ds. Bibliografii Regionalnej Dolnego Śląska. Osiągnięciami mogą pochwalić się też: SBR Województwa Mazowieckiego i Aglomeracji Warszawskiej (od 2002 r.); SBR województwa łódzkiego (od 2004 r.); SBR województwa podkarpackiego (od 2008 r.); SBR Małopolski (od 2015 r.); współtworzenie Bibliografii Warmii i Mazur. Współpraca w ramach Systemów Bibliografii Regionalnej, korzyści i trudności z tym związane to temat ciągle aktualny i dyskutowany przez bibliografów regionalnych.

Kolejne ważne zagadnienie to bibliografie regionalne tworzone w jednej bazie wraz z katalogami bibliotecznymi i prezentowane poprzez wspólną multiwyszukiwarkę. Taką możliwość stworzono w 2019 r. w ramach projektu e-usługa OMNIS, którego liderem jest Biblioteka Narodowa. Jednym z założeń projektu było zbudowanie wspólnego środowiska katalogowego, w którym zawierają się katalogi biblioteczne i bibliografie regionalne, opracowywane przez biblioteki partnerskie. Na gruncie polskim jest to nowość. Zaletą nowego systemu jest to, że zamiast kilku baz bibliografii regionalnej jest jedna, połączona z katalogiem biblioteki. Wspólne katalogowanie pod pewnymi względami upraszcza opracowywanie bieżącej bibliografii. Opisy bibliograficzne, sporządzone przez biblioteki partnerskie, wystarczy powiązać z bibliografią regionalną i strefą własnej biblioteki. Niewątpliwie tworzenie bibliografii regionalnej we wspólnej bazie i jej prezentacja poprzez wspólną wyszukiwarkę z katalogiem/katalogami bibliotecznymi, z punktu widzenia użytkownika, jest rozwiązaniem wygodnym, ponieważ w jednej bazie można znaleźć informacje o wszelkich typach dokumentów, od książek przez artykuły, kartografię po dokumenty życia społecznego. Otrzymuje się też informację o miejscu przechowywania potrzebnej publikacji, bowiem w wyszukiwarce zaferowano użytkownikom różne opcje poszukiwań: Katalog jednej biblioteki; Bibliografia regionalna; Połączone katalogi bibliotek uczestniczących w projekcie. W pierwszym etapie projektu we wspólnej bazie znalazły się katalogi i bibliografie regionalne dwóch bibliotek publicznych: Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie oraz Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej

im. W. Gombrowicza w Kielcach. W drugim etapie do projektu włączono biblioteki wojewódzkie, biblioteki powiatowe. Liczba zbiorów regionalnych zarejestrowanych we wspólnym środowisku katalogowym wzrasta. Niepokoje jednak fakt, że rośnie również liczba dubletów. System nie zawsze właściwie identyfikuje publikacje opisane w poszczególnych rekordach.

Dla bibliografów minusem jest to, że bibliografia regionalna „ginie” w olbrzymiej bazie, traci swoją odrębność, musi dostosować się do założeń metodycznych bazy i zrezygnować z pewnych rozwiązań charakterystycznych tylko dla tej bibliografii. Trudno też ocenić stopień wykorzystania bibliografii regionalnej. Trudno o dane statystyczne, mogące wyraźnie określić liczbę korzystających tylko z bibliografii regionalnej. A jak wiadomo liczby najlepiej trafiają do wyobraźni i są pomocne w uzyskaniu aprobaty ze strony organizatorów i decydentów.

Mówiąc o rozwoju bibliografii regionalnych w Polsce trzeba wspomnieć o gremiach, które miały wpływ na rozwój bibliografii regionalnych. Pierwsza była Grupa Robocza do Spraw Bibliografii Regionalnej, która działała w latach 1978-1980, przekształcona następnie w Zespół ds. Bibliografii Terytorialnych Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, funkcjonujący w okresie 1981-1989. Ich zadania kontynuuje od 1994 r. Zespół ds. Bibliografii Regionalnej przy Zarządzie Głównym Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich⁸. Do zadań Zespołu należy: *organizowanie współpracy bibliotek w zakresie tworzenia bibliografii regionalnych; wymiana doświadczeń, szczególnie ze strony ośrodków wydających bibliografie od wielu lat oraz umożliwienie uczestniczącym w spotkaniach bibliografom zapoznawanie się z warsztatami poszczególnych zespołów opracowujących bibliografie*. Zespół nie stawia sobie celów koordynacyjnych, ale merytoryczne i szkoleniowe⁹. Spotkania Zespołu, organizowane w formie konferencji problemowych, mają otwarty charakter i stanowią forum wymiany myśli, zacieśniania kontaktów między bibliotekami. Powyżej wspomniano o roli Zespołu w procesie automatyzacji bibliografii regionalnej. Na spotkaniach omawiano różne, ważne, bieżące kwestie (m.in. zmiany zasad opisu różnych typów dokumentów oraz kierunki modyfikacji opracowania rzeczowego, problem dostępu do bibliografii regionalnych na stronach internetowych bibliotek, kwestie nazewnictwa i oferowanych użytkownikom kryteriów wyszukiwawczych, zagadnienia

współpracy i współtworzenia bibliografii itd.). Podsumowaniem działalności Zespołu niech będą słowa przewodniczącej Marzeny Przybysz wypowiedziane na 42. Spotkaniu Zespołu w Warszawie w 2022 r., która stwierdziła, że Zespół i jego działania są swego rodzaju sejsmografem zmian zachodzących w bibliotekarstwie. Na spotkaniach są poruszane aktualne, istotne zagadnienia, kwestie unowocześniania prac, wskazuje się „nowinki”, które należy wykorzystać w pracach bibliografów. Faktem jest, że działalność omawianych gremiów przyczyniła się do tego, że bibliografie regionalne w Polsce znakomicie się rozwijają, są postrzegane jako bibliografie uzupełniające w stosunku do bibliografii narodowej¹⁰ i jest doceniana ich rola w rejestracji regionalnych publikacji, popularyzacji wiedzy o regionie i promocji regionów.

Prof. Jadwiga Sadowska (2011 r.) wskazała kilka okresów istotnych dla rozwoju bibliografii regionalnej w powojennej Polsce:

„a) lata 40. i 50., gdy prace nad tą bibliografią były inspirowane przez państwo i pośrednio miały cele polityczne (Bibliografia Ziem Zachodnich i Północnych);

b) lata 60., gdy ustalono granice regionów historyczno-kulturowych w kraju (Pomorze Zachodnie, Pomorze Gdańskie, Warmia i Mazury, Ziemia Lubuska, Śląsk, Mazowsze, Lubelszczyzna, Rzeszowszczyzna, Kielecczyzna), opracowano podstawy metodyczne i podjęto systematyczne prace nad bibliografią regionalną retrospektywną i bieżącą jako źródłem wszechstronnej informacji o regionie;

c) koniec lat 70. i lata 80., gdy w wyniku reformy administracyjnej (49 nowych województw na miejsce 17) podjęto próbę zastąpienia regionów historyczno-kulturowych regionami administracyjnymi, czego efektem były nowe bibliografie regionalne i zmiany zasięgów terytorialnych dotychczasowych bibliografii;

d) lata 90. i pierwsza dekada XXI w., gdy na kształt i organizację prac nad bibliografiami regionalnymi istotny wpływ miały zmiany technologiczne w bibliotekach. Od połowy lat 90. tworzone są bibliograficzne bazy danych według jednolitych zasad normalizacyjnych. Rozwijają się także bibliografie lokalne¹¹.

W drugiej dekadzie XXI w. nadal na kształt i organizację prac bibliograficznych istotny wpływ miały i mają zmiany technologiczne oraz trendy rozwojowe polskiego i międzynarodowego bibliotekarstwa oraz zachowania informacyjne i eduka-

cja informacyjna użytkowników. Standardem są bibliografie regionalne w postaci elektronicznych baz danych dostępnych online. Pojawiły się nowe zagadnienia do rozwiązania, takie jak: miejsce zbiorów regionalnych i bibliografii regionalnych w bibliotekach cyfrowych i innych projektach informacyjnych; włączenie bibliografii regionalnych w systemy informacji o regionie; uproszczenie dostępu do bibliografii regionalnej i prezentowanie jej w sieci w sposób jak najbardziej przystępny; powiązanie zawartości bibliografii regionalnej z pełnymi tekstami dokumentów, z ich cyfrowymi wersjami.

PODSUMOWANIE

Prof. Jadwiga Sadowska w cytowanym powyżej artykule, stwierdziła, że od lat 90. XX w. liczba bibliografii regionalnych systematycznie wzrasta. Jest to związane z automatyzacją procesów bibliotecznych (i nie tylko bibliotecznych), ze zmianami ustrojowymi (reforma samorządowa) w kraju, z rozwojem technologii i aktywnością społeczności lokalnych.

Należy przypuszczać, że w Polsce nie dojdzie do scentralizowania systemu bibliografii regionalnej. Biblioteki nadal będą wybierały swoje drogi rozwoju bibliografii regionów, dostosowując je do własnych potrzeb, możliwości, wymagań odbiorców. Nadal będzie rozwijała się współpraca w ramach Systemów Bibliografii Regionalnej, skupiających bibliografie tworzone w obrębie województwa. W efekcie powstają kompletne, poprawne merytorycznie i metodycznie, łatwe w obsłudze bazy bibliografii regionalnej. Drugim rozwiązaniem, które dopiero nabiera tempa rozwoju, są bibliografie regionalne tworzone we wspólnej bazie katalogowej i prezentowane poprzez wspólne multiwyszukiwarki. Kolejnym sposobem prowadzenia bibliografii regionalnej są bibliografie regionalne „autonomiczne” – tworzone samodzielnie przez poszczególne biblioteki dla mniejszych terytoriów. Niezależnie od sposobu tworzenia bibliografii regionalnych obowiązkiem opracowujących je bibliografów jest dbanie o ich wysoki poziom merytoryczny. Zawsze był i jest to atut nie do przecenienia. Jakość nadal powinna być priorytetem, bo to jakość stanowi o merytorycznej i informacyjnej wartości bibliografii. Wiąże się to z koniecznością pilnego śledzenia i nadążania za zmieniającymi się trendami i standardami w bibliotekarstwie i bibliografii. Wyzwaniem dla bibliografii regionalnej jest nadążanie za rozwojem

otaczającego świata, dostosowanie się do oczekiwań i zachowań informacyjnych współczesnych użytkowników, oczekujących łatwych, intuicyjnych rozwiązań. Bibliografia regionalna ma służyć czytelnikom i to oni w znacznej mierze zdecydują o kierunkach postępu.

Reasumując trzeba zaznaczyć, że bibliografia regionalna obrazuje wszystkie sfery życia regionu, dokumentuje przemiany zachodzące w życiu społecznym, politycznym, gospodarczym, kulturalnym i naukowym, zachowuje dla następnych pokoleń informacje o dorobku regionu i jego miejscu w kraju. Stanowi podstawowe źródło informacji o regionie dla użytkowników różnych kategorii, odgrywa też ważną rolę zarówno w dydaktyce uniwersyteckiej, w badaniach naukowych, jak i w zaspokajaniu potrzeb regionalistów, hobbystów i osób uczących się. Bibliografia regionalna bezspornie jest narzędziem dokumentowania dziedzictwa kulturowego regionu, jego specyfiki, a także stanowi narzędzie jego promocji.

Bożena Lech-Jabłońska

Zespół do spraw Bibliografii Regionalnej przy Zarządzie Głównym Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

PRZYPISY

- ¹ *Ogólnokrajowa Narada Bibliografów*, Warszawa, 19 lutego 1956, do druku przygotowała Maria Lenartowicz. Warszawa: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Sekcja Bibliograficzna, 1956; GAŁCZYŃSKA, C.Z. O nową koncepcję bibliografii regionalnej w Polsce, [w:] *Trzecia Ogólnokrajowa Narada Bibliografów*, Warszawa, 5-7 czerwiec 1978 r. Warszawa: BN, 1978; *Bibliografie regionalne. Dokonania, dylematy, wnioski. Materiały z konferencji, Puławy, 15-16 września 1994 r.* Warszawa 1995; *Czwarta Ogólnokrajowa Narada Bibliografów*. Warszawa: BN, 1996; *Narodowe i regionalne serwisy bibliograficzne. Materiały z ogólnopolskiej konferencji nt. Automatyzacja serwisów bibliograficznych. Bibliografie regionalne, bibliografia narodowa. Stan prac i zamierzenia*, Warszawa, 2-4 grudnia 1998 r. Warszawa: Wydaw. SBP, 1999; SŁOWIK, J. Rola wojewódzkiej biblioteki publicznej w systemie informacji o regionie, [w:] *Biblioteka a regionalizm. Materiały konferencyjne 1996-1998*. Wrocław: WiMBP, 1999, s. 16-24; *Piąta Ogólnokrajowa Narada Bibliografów*, Warszawa, 11-13 czerwca 2003. *Referaty i dyskusja*. Warszawa: BN, 2004. ISBN 85-7009-586-0.
- ² *Słownik encyklopedyczny informacji, języków i systemów informacyjno-wyszukiwawczych*. Warszawa: Wydaw. SBP, 2002, s. 32. ISBN 83-87629-84-7; *Bibliografia : metodyka i organizacja* / pod red. Zbigniewa Żmigrodzkiego. Warszawa: Wydaw. SBP, 2000. ISBN 83-87629-43-X.
- ³ EYCHLER, B. Aktualny stan prac i problemy bieżących bibliografii regionalnych ze szczególnym uwzględnieniem bibliografii regionalnych Ziemi Zachodnich i Północnych, [w:] *Materiały z III Konferencji Poświęconej Problemom Bibliografii Regionalnych*, Warszawa, 11 XII 1967. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 1968, s. 6-7.
- ⁴ ŻBIKOWSKA-MIGOŃ, A. Bibliografia regionalna – tradycje i perspektywy, [w:] *Narodowe i regionalne serwisy bibliograficzne*. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 1999.
- ⁵ BAJOR, A. Miejsce bibliografii terytorialnych w systemie komunikacji społecznej. Wybrane zagadnienia. *Studia Bibliologiczne*, t. XVIII, 2010, s. 217.
- ⁶ Dekret z dnia 17 kwietnia 1946 r. o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi, *Dziennik Ustaw* 1946, nr 26, poz. 163; Ustawa o bibliotekach z dnia 9 kwietnia 1968 r., *Dziennik Ustaw* 1968, nr 12, poz. 63; Ustawa o bibliotekach z dnia 27 czerwca 1997 r. (z późn. zm.), *Dziennik Ustaw* 1997, nr 85, poz. 539.
- ⁷ DEMBOWSKA, M. *Rodzaje bibliografii*. Warszawa: Państwowy Ośrodek Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy, 1953. *Bibliografia. Poradnik metodyki bibliograficznej*. Warszawa: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, 1960; *Metodyka bibliograficzna. Poradnik dla autorów bibliografii specjalnych*, red. H. Hleb-Koszańska, M. Dembowska, H. Sawoniak. Warszawa: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, 1963.
- ⁸ ZABIELSKA, T. Współdziałanie bibliotek wojewódzkich w opracowaniu „Bibliografii Lubelszczyzny”, [w:] *Bibliografie regionalne. Dokonania, dylematy, wnioski. Materiały z konferencji, Puławy, 15-16 września 1994 r.* Warszawa: Wydaw. SBP, 1995, s. 55-56. ISBN 83-85778-32-2.
- ⁹ STEFAŃCZYK, E. Bibliografie regionalne. Informacja o pracach Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej ZG SBP, [w:] *Narodowe i regionalne serwisy bibliograficzne. Materiały z ogólnopolskiej konferencji nt. Automatyzacja serwisów bibliograficznych. Bibliografie regionalne, bibliografia narodowa. Stan prac i zamierzenia*, Warszawa, 2-4 grudnia 1998 r. Warszawa: Wydaw. SBP, 1999, s. 25; WOŁOSZ, J. Dlaczego bibliografia regionalna?, [w:] *Bibliografie regionalne...*, dz. cyt., s. 19-20.
- ¹⁰ LECH-JABŁOŃSKA, B. Rola Zespołu do spraw Bibliografii Regionalnej w rozwoju systemu bibliografii w Polsce. *Bibliotekarz* 2023, nr 1, s. 13-14.
- ¹¹ SADOWSKA, J. Polska bibliografia regionalna z perspektywy półwiecza. Koncepcje i realia. *Przeгляд Biblioteczny* 2011, z. 4, s. 449.

GRAŻYNA RYFKA



Radość z kolekcjonowania to pokazywanie swoich skarbów innym

Rola książki na ekspozycjach w Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie

Biblioteka w Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie ze względu na specyfikę instytucji, w której jest jednym z głównych działów, ma charakter wyjątkowy. Należy podkreślić muzealny charakter zbiorów tejże biblioteki, w której książki to nie tylko przedmiot lektury, ale, a może przede wszystkim, podstawowe dokumenty życia i twórczości pisarzy, jak również świadectwa historii literatury. To również pamiątki, zwłaszcza egzemplarze opatrzone dedykacjami czy pamiątkowymi oprawami, a więc zabytki traktowane na równi z dziełami sztuki.

Jak wynika ze statutu celem i zadaniem Muzeum Literatury jest wszechstronne zainteresowanie się i otoczenie opieką spuścizn i pamiątek związanych z literaturą polską, jej twórcami, a także szeroko pojętym życiem literackim w Polsce w sensie terytorialnym i historycznym. Jest nim również upowszechnianie w szerokim zakresie wiedzy o poszczególnych pisarzach, życiu literackim i literaturze polskiej od początków jej istnienia po dzień dzisiejszy. W tym kontekście działalność wystawiennicza naszej instytucji ma kluczowe znaczenie, książka jako eksponat jest stale obecna na

wystawach Muzeum Literatury organizowanych we własnej siedzibie, poza nią w Polsce i za granicą.

Odzwierciedleniem zawartości zbiorów Muzeum, w tym również biblioteki, jest obecnie prezentowana stała ekspozycja „[Adam Mickiewicz 1798-1855](#)”. Wystawa biograficzna, ukazująca postać poety, jego środowisko i rodzinę, działalność polityczną i twórczość literacką. Prezentowanych jest ponad 500 eksponatów, pochodzących w ogromnej większości ze zbiorów Muzeum Literatury. Są to m.in. rękopisy Mickiewicza, autograf *Grażyny*, karta *Pana Tadeusza*, fragmenty korespondencji i pierwodruki jego utworów. Są tu też pamiątki po Mickiewiczu: wśród nich kuferek podróżny, obrazek z nowogródzkiego domu, meble z paryskiego gabinetu, fotografie i portrety rodzinne. Ze względów konserwatorskich pierwodruki dzieł Adama Mickiewicza prezentowane są w postaci atrap, wykonanych bardzo starannie, na tyle dobrze, że często spotykamy się z pytaniami, czy to jest oryginał?

W chwili obecnej Muzeum Literatury jest w przededniu przystąpienia do rewitalizacji siedziby głównej przy Rynku Starego Miasta, w ramach

tego projektu rozpisano konkurs na projekt stałej wystawy mickiewiczowskiej, który wygrała firma Adventure Multimedialne Muzea. Jej scenariusz zakłada ujęcie fenomenu wieszca poprzez oddzielne warstwy narracyjne, co ma podkreślić ich rozdział zarówno w przestrzeni, jak w formie i kolorze aranżacji, czego wyrazem są trzy strefy – sale biała, czarna i miedziana. Minimalistyczna forma scenograficzna to zabieg mający na celu wejście w intymną relację z bohaterem wystawy. Narracja prowadzona poprzez eksponaty, multimedia i oryginalną aranżację przestrzeni ma obejmować świat wyobraźni stworzony przez poetę, społeczne i polityczne tło jego życia, a także historię wydawnictw jego dzieł. Forma instalacji multimedialnych ożywia słowo pisane i zaprasza do interakcji. Zadaniem wystawy jest prowadzenie widza do osobistego spotkania twarzą w twarz z poetą, co wyraża wielkogabarytowa instalacja artystyczna „Lawa” – portret artysty stworzony z tysięcy miedzianych blaszek unoszących się w przestrzeni klatki schodowej.

Wracając do znamienitych początków należy powiedzieć, że Muzeum Literatury powstało w 1952 r., jako muzeum biograficzne poświęcone życiu i twórczości wielkiego poety romantycznego, lecz z biegiem lat przekształciło się w Muzeum Literatury Polskiej. Jednak imię patrona nie było tylko szlachetną ozdobą, czego dowodem są zbiory biblioteczne.

Podwaliny zbioru mickiewiczianów to kolekcja Aleksandra Semkowicza, wybitnego bibliografa i introligatora, a zgromadzona kolekcja mająca wielką wartość historyczną, naukową, artystyczną w całości należy do zbioru cimeliów.

Najpiękniejsza część z tego księgozbioru była prezentowana w listopadzie 2012 r. na wystawie Zakładu Narodowego im. Ossolińskich pt. „Głos z dumą i chlubą żeś introligatorem... 100 lat Intro-

ligatorni w Ossolineum”, kilkanaście obiektów wyeksponowano w sali poświęconej pięknej księżce, według myśli przewodniej wystawy – O tym, jakie tortury trzeba przejść, żeby być piękną – wiedzą tylko kobiety i ... książki.

Choć sam Aleksander Semkowicz pisał, że *okładka choćby nawet najwytworniejsza, powinna być dyskretnym aktem pietyzmu właściciela dla umiłowanej książki, nigdy zaś główną jej atrakcją* wystawa pokazuje wartość książki w artystycznej oprawie introligatorskiej.

Księgozbiór Aleksandra Semkowicza jest przechowywany, a zarazem prezentowany odwiedzającym, w samym sercu biblioteki, czyli w czytelnicy, zaprojektowanej przez architekta Annę Boye-Guerguin, która po zakończeniu wojny była współautorką wielu projektów odbudowy części kamienic na Starym i Nowym Mieście i do części z nich zaprojektowała także wyposażenie wnętrz, m.in. przy Rynku Starego Miasta 2, 18 i 20. Czytelnia – jako wizytówka Muzeum – została zaprojektowana nie tylko funkcjonalnie, ale także ze smakiem, estetycznie urządzona. Do chwili obecnej odbywają się w niej często nagrania wywiadów, pokazów czy wręcz kręcone są sekwencje filmów.

I tu rola książki jest bardzo znamienita, dla wielu jest tłem do rozmowy o literaturze, dająca niepowtarzalną atmosferę do przemyśleń i spotkań zarówno z twórcami, jak i krytykami literatury polskiej.

Muzeum Literatury jest w przededniu przystąpienia do rewitalizacji siedziby głównej przy Rynku Starego Miasta, dlatego też w ramach tego projektu rozpisano konkurs na przebudowę i modernizację 6 kamienic, w tym projekt nowej czytelnicy, który wygrał zespół BDR Architekci. W ramach rozbudowy powstanie zadaszony dziedziniec z salą multimedialną i nowe pomieszczenia dla bezcennych zbiorów.

W tym momencie należy zwrócić uwagę na proponowany przez projektantów sposób eksponowania zbiorów w Sali Multimedialnej, co według zamysłu twórców miało być również sposobem ich magazynowania. Jednak podczas adaptacji projektu pomysł wybudowania wielkiej bryły pośrodku dwóch stylowych kamienic diametralnie się zmienił na rzecz lekkiego przeszklenia w sali w charakterze amfiteatru. Magazyny biblioteczne zostały przeniesione na poziom „0” i zyskały wartość ekspozycyjną w postaci przeszklonych magazynów studyjnych.



Fot. Autor

Od początku istnienia Muzeum Literatury dyrekcja prowadzi politykę gromadzenia całych kolekcji, nie rozpraszania ich, a wręcz dąży do uzupełniania poprzez nabywanie kolejnych części. Te zespoły zabytkowe posiadają wartość artystyczną i historyczną jako całość, niezależnie od rodzaju i wartości poszczególnych jej składników. Oprócz ich niepodważalnej roli historycznej, badawczej księgozbiory są świadectwem warsztatu twórczego pisarza, jak i wyrazem jego zainteresowań literackich i bibliofilskich.

W Muzeum Literatury nadano im jeszcze jedną wartość – jako oprawę ekspozycyjną w postaci gabinetów pisarzy, włączając je w ciąg wystawowy. Jest to jedna z form przechowywania księgozbioru, a przy okazji prezentowania księgozbioru danego twórcy, jako integralnej części kolekcji.

Gabinety pisarzy nie były wierną rekonstrukcją wnętrza, w których żyli i tworzyli autorzy naszych lektur. Pokazywały pamiątki osobiste, książki, nawet meble przekazane przez krąg bliskich i spadkobierców pisarzy, dzięki czemu miały przybliżyć osobowość twórców, pozwalać na zgłębianie tajemnic ich warsztatu, zgodnie z ideą wyrażoną w *Alchemii słowa* przez [Jana Parandowskiego](#) *pisarz jest z natury stworzeniem gabinetowym*.

Największym i najciekawszym, pod każdym względem, był utworzony w 1977 r. gabinet Juliana Tuwima. Pośród zgromadzonych tu mebli i przedmiotów osobistych królowała biblioteka, licząca ponad 7 tys. woluminów, jako bogaty wyraz zainteresowania lingwistycznego i historycznoliterackiego pisarza.

Na półkach w oryginalnych szafach pochodzących z jego powojennego mieszkania przy ul. Nowy Świat 25 można odnaleźć wiele białych kruków, gdyż już w dwudziestoleciu międzywojennym Tuwim był cenionym bibliofilem. Zgromadzony księgozbiór stanowi niezwykle źródło wiedzy dla badaczy i monografistów, pokazuje jego liczne pasje nie tylko jako liryka, ale też kabareciarza i satyryka, tłumacza, autora wierszy dla dzieci, wreszcie „antologisty”.

Kolejnymi utworzonymi ekspozycjami, gdzie prezentowano księgozbiory, były Gabinet [Leopolda Staffa](#) ze skromną biblioteczką liczącą niespełna 600 woluminów, czy Gabinet [Kazimierza Wierzyńskiego](#) w jeszcze skromniejszym księgozbiorem, liczącym niewiele ponad 400 woluminów.

Jedynym gabinetem, który w postaci ekspozycji stałej jest prezentowany do dnia dzisiejszego, jest gabinet [Melchiora Wańkowicza](#), a jego uro-



Fot. Autor

czyste otwarcie nastąpiło w 1974 r. w obecności członków rodziny oraz pisarza i dziennikarza – przyjaciół zmarłego.

Melchior Wańkowicz był człowiekiem o niezwykłej, legendarnej osobowości. Charakter wnętrza gabinetu był próbą pokazania upodobania pisarza do konfrontacji tradycji i nowoczesności, wyrafinowania i prostoty, zafascynowania techniką i wynalazkami, jako środkiem usprawniającym warsztat pracy pisarza, zwłaszcza pisarza-reportażysty i dokumentalisty. W prezentowanym przez nas księgozbiornie odnajdziemy wiele pozycji z literatury faktu dotyczących II wojny światowej, wydanych na Zachodzie, ale są także książki z dedykacjami dla pisarza i pierwsze edycje jego własnych dzieł.

W 2012 r. gabinet zyskał nową odsłonę i jako ekspozycja stała w nowej aranżacji jest prezentowany w filii Muzeum przy ul. Trawiastej 29 w Aninie.

Należy również wspomnieć o księgozbiornach prezentowanych na ekspozycjach w naszych warszawskich oddziałach, a mianowicie w Muzeum [Marii Dąbrowskiej](#), Muzeum [Andrzeja Struga](#) czy Muzeum [Władysława Broniewskiego](#). Tak, jak i w poprzednim przykładzie księgozbiór, jako całość stanowi wystrój wnętrza, tworzy klimat, a jego zawartość mówi wiele o upodobaniach, zainteresowaniach, czy warsztacie twórczym pisarza.

Najnowszym oddziałem Muzeum jest Muzeum [Witolda Gombrowicza](#) mieszczące się w zabytkowym pałacu we Wsoli, gdzie mieszkał Jerzy, brat pisarza wraz z żoną Aleksandrą i córką Tereską. Pisarz przyjeżdżał tam wielokrotnie, ostatni raz w 1939 r., niedługo przed wybuchem II wojny światowej. Od roku 2009 udostępniona jest dla zwiedzających ekspozycja stała, według projektu plastycznego Adama Orlewicza, zatytułowana „[JA, Gombrowicz](#)”, odwołująca się do biografii pisarza,

gdzie można zobaczyć cenne pamiątki, jak choćby walizkę, która towarzyszyła Gombrowiczowi przez 30 lat emigracji, maszynę do pisania, pióra czy okulary. Chociaż w tym oddziale nie ma historycznego księgozbioru po pisarzu, odnajdziemy ciekawą prezentację książek w formie wiszącej, czyli jak to u Gombrowicza, mała prowokacja.

Kolejnym przykładem potwierdzającym, że wokół Gombrowicza mogą się dziać rzeczy dziwne była otwarta w 2004 r. w siedzibie głównej Muzeum Literatury wystawa czasowa „Ja, Ferdynand”, zorganizowana z okazji 100. rocznicy urodzin Witolda Gombrowicza. Niecodzienna sceneria wystawy była głównym walorem nowej ekspozycji, którą zaprojektował artysta plastyk Jerzy Kalina, artysta plastyk, znany performer, wykorzystując książkę w sposób bardzo kontrowersyjny – książki w walizkach pływających w basenie z wodą, imitującym ocean.

W 2000 r. z okazji 40-lecia istnienia Fundacji Kościelskich miała swój wernisaż wystawa „Fundacja Kościelskich” zrealizowana według projektu wybitnego scenografa teatralnego Dariusza Kunowskiego. Patrząc na tę instalację można się zastanawiać: czy wartość i rola książki jest zachowana?, czy książka w tym ujęciu jest nadal eksponatem?

W ciągu 70 lat swojej działalności Muzeum Literatury dwukrotnie poświęciło ekspozycję wyłącznie książce. Pierwszą z nich była otwarta w 1973 r. zorganizowana wspólnie z Towarzystwem Przyjaciół Książki wystawa „Książka piękna. Pół wieku bibliofilstwa w Polsce”, na której zgromadzono egzemplarze książki bibliofilskiej sensu stricto, lecz również książki wysokonakładowej, jeśli na to zasługiwała. W folderze do wystawy czytamy: *Książka piękna! Różnie ją można rozumieć. Jej piękno wewnętrzne, to zasługa „Alchemika słowa – autora. Jest jeszcze inne piękno, bardziej dosłowne i równocześnie bardziej złożone. Artyzm ilustratora, drukarza, introligatora, papier, krój czcionki i jej rozmieszczenie daje rezultat – książkę określaną jako piękną.*

Kolejna wystawa była otwarta w maju 1986 r., również wspólnie z oddziałem warszawskim Towarzystwem Przyjaciół Książki, pod tytułem: „Sztuka polskiej książki literackiej 1918-1939”, według scenariusza wybitnego kolekcjonera dawnej książki i bibliofila Jana Strausa. Była to pierwsza wystawa mająca ambicje szerszego pokazania sztuki książki okresu międzywojennego. W tym okresie wielu ar-

tystów, po raz pierwszy, na dużą skalę, związało swe losy z książką, jako źródłem utrzymania. Awangardowa książka literacka nie zapewniała jednak utrzymania i stąd tak charakterystyczne zjawisko „współbrzmienia muz”, gdyż autorzy tekstów byli równocześnie autorami opracowań graficznych lub mieli w nich swój udział. Wymienić tu można choćby [Antoniego Słonimskiego](#), [Tadeusza Czyżewskiego](#) czy [Anatola Sterna](#).

Działalność wystawiennicza Muzeum Literatury nierozzerwalnie wiąże się z książką. Nie sposób przedstawić pisarza, malarza czy artystę, aby nie pokazać go przez pryzmat jego wydanań dzieł książkowych. Dlatego można śmiało powiedzieć, że żadna wystawa nie mogła się otworzyć i godnie prezentować bez udziału książki.

Stąd w salach wystawienniczych gabloty pełne książek, prowadzących zwiedzającego przez kolejne etapy życia, np. *Gabriela Zapolska. Zbuntowany talent* (2011), *Broniewski. Próba portretu* (2012), *Moje noce, moje dni. W 50. rocznicę śmierci Marii Dąbrowskiej* (2015), *Poeta odchodzi. Tadeusz Rózewicz* (2017).

Kończąc należy wspomnieć o otwartej we wrześniu 2022 r. wystawie jubileuszowej z okazji 70-lecia istnienia Muzeum Literatury pod znamienym tytułem „7×70. Materie literatury”, której przesłaniem było zachęcenie zwiedzających do przyjrzenia się naszej kolekcji i zastanowienia się nad wielością i różnorodnością utrwalonych w niej śladów literatury i przejawów życia literackiego. Punktem wyjścia było siedem zagadnień – tytułowych materii literatury. Główne obszary tematyczne rozciągają się od rękopisów, przez portrety pisarzy (plastyczne i dźwiękowe), po zbiory biblioteczne oraz drobiazgi i sprzęty pozostałe po twórcach, a także dzieła sztuki samych czytelników. Prezentowane eksponaty to okazja do namysłu, w jaki sposób można opowiadać o literaturze, jej inspiracjach i kontekstach, a także autorach i odbiorcach literatury.

Na wernisażu wystawy czasowej miała miejsce inauguracja nowej identyfikacji wizualnej Muzeum Literatury. Z zadowoleniem i pewną nadzieją możemy przyjąć, że jest to kontynuacja kultu książki w Muzeum Literatury.

Grażyna Ryfka
Biblioteka Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza
w Warszawie

Rozmowa z dr. Dawidem Kotlarkiem Bibliotekarzem Roku 2022



Marzena Przybysz: Proszę przyjąć gratulacje. Został Pan Bibliotekarzem Roku 2022. Jak Pan przyjął tę wiadomość?

Dawid Kotlark: Dziękuję. Wiadomość o tym, że zostałem Bibliotekarzem Roku 2022 zaskoczyła mnie mocno. Już samo wyróżnienie na poziomie wojewódzkim stanowiło dla mnie nobilitację i nawet przez myśl mi nie przeszło, że tak to się potoczy. W pierwszym momencie, kiedy dowiedziałem się o przyznaniu mi tytułu Bibliotekarza Roku myślałem, że ktoś robi sobie ze mnie żarty i próbuje mnie „wkręcać”. Gdy zaczęły spływać gratulacje z różnych stron uświadomiłem sobie, że to jednak na serio.

M.P.: Jaki był dla Pana biblioteki ubiegły rok?

D.K.: To był rok, kiedy mogliśmy rozwinąć w pełni naszą działalność po pandemicznych ograniczeniach. Wydawało się, że po złuzowaniu obostrzeń rzesze naszych czytelników, spragnionych literatury i kulturalnych przedsięwzięć ruszą szturmem na bibliotekę. Kubeł zimnej wody szybko wylał się jednak na nasze gorące głowy. Okazało się, że nie wystarczy tylko otworzyć szeroko drzwi instytucji, a użytkownicy tłumnie zapełnią bibliotekę. Musieliśmy włożyć dużo energii w promocję naszej oferty. Na koniec roku statystyki wykazały jednak wzrosty wskaźników w różnych obszarach funkcjonowania biblioteki, więc ogólny roczny bilans oceniam na plus.

M.P.: Kieruje Pan Biblioteką Publiczną w Świebodzinie. Jest Pan również historykiem i regionalistą. Czy uzyskane wykształcenie w kierunkach humanistycznych jest pomocne w zarządzaniu biblioteką?

D.K.: Od wielu lat moje zainteresowania naukowe skupiają się na zagadnieniach związanych z historią książki i bibliotek, ze szczególnym uwzględnieniem regionu lubuskiego. Dzięki temu poznałem, jak zmieniła się książka, jak ewoluowały przez lata paradygmaty funkcjonowania bibliotek. Z pewnością pomogło mi to zrozumieć, jak ważną rolę społeczną i kulturotwórczą pełni biblioteki, a także to, że muszą one podążać z duchem czasu, zmieniać się, tak jak zmienia się nasza rzeczywistość. Pozwoliło to ukształtować moją wizję działalności biblioteki i staram się tę ideę realizować. Kierowanie biblioteką to jednak nie tylko wizja, ale także codzienne zmaganie się z różnorodnymi problemami organizacyjnymi, finansowymi, formalnymi. O ile w dużych jednostkach funkcjonują wyspecjalizowane działy, które zajmują się poszczególnymi problemami, to w małych księżnicach dyrektor musi wziąć wiele spraw na swoje barki. Cały czas uczę się nowych rzeczy.

M.P.: Proszę opowiedzieć o swojej pracy zawodowej. Czy to w bibliotece w Świebodzinie rozpoczął Pan swoją karierę bibliotecarską?

D.K.: Karierę bibliotecarza zacząłem we wczesnej szkole podstawowej. Moja mama pracowała w jednej z filii Biblioteki Wojewódzkiej w Zielonej Górze i żeby dostać kieszonkowe musiałem najpierw na nie zapracować. Wypełniałem karty katalogowe książek i wykonywałem inne proste prace biblioteczne. W późniejszym czasie nie myślałem jednak o tym, żeby pracować w bibliotece. Chciałem zostać nauczycielem lub dziennikarzem. Los zrzędził jednak, że po wielu próbach znalezienia pracy w szkołach, trafiłem ostatecznie na staż

absolwencki do WiMBP im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze z zamiarem, że to tylko chwilowy przystanek. Jak się jednak okazało, moja przygoda z bibliotekarstwem trwa już blisko 20 lat. W tej bibliotece przeszedłem praktycznie przez wszystkie szczeble zawodowej drabinki. Zaczynałem od pracy w magazynie i wypożyczalni, gdzie otrzymałem solidną lekcję bibliotekarstwa. Następnie przeszedłem do tzw. „działu regionalnego”, gdzie zaczęły się rozwijać moje naukowe zainteresowania. Następnie zostałem kierownikiem Działu Badań, Analiz i Metodyki. Po 15 latach zbierania doświadczenia i pogłębiania branżowej wiedzy postanowiłem spróbować swoich sił jako dyrektor i wystartowałem w konkursie na to stanowisko w Bibliotece Publicznej w Świebodzinie. Zyskałem zaufanie organizatora i w tej chwili kończy się czwarty rok mojej dyrektorskiej kadencji.

M.P.: Z jakimi wyzwaniem, zwłaszcza po pandemii, musi mierzyć się miejska biblioteka publiczna?

D.K.: Pandemia spowodowała, że wiele elementów naszego codziennego życia musieliśmy zorganizować inaczej. Z niektórych rzeczy i działań zrezygnowaliśmy, odłożyliśmy na później lub znaleźliśmy alternatywne rozwiązanie. To dotyczy także uczestnictwa w kulturze oraz korzystania z bibliotek. Wiele elementów życia kulturalnego i społecznego w czasie epidemii przeniosło się do wirtualnej rzeczywistości. Pandemia osłabła, ale nasze nowe nawyki stały się codziennością. Można się obrazić na nową rzeczywistość i załamać ręce, ale lepiej podjąć działania, by stać się jej częścią i mieć wpływ na jej kształtowanie. Biblioteki muszą zwrócić uwagę na dostępność cyfrową swoich usług. Wiąże się to z poszerzaniem dostępu do zbiorów cyfrowych, a co za tym idzie z podnoszeniem kompetencji cyfrowych bibliotekarzy oraz użytkowników. Jako bibliotekarze nie możemy również zapomnieć o utrzymaniu zaangażowania lokalnej społeczności. Biblioteki powinny aktywnie włączać się w kontakt z lokalną społecznością i promować swoje usługi, m.in. poprzez udział w lokalnych wydarzeniach, kampaniach promocyjnych i propagować ścisłą współpracę z innymi instytucjami.

M.P.: Biblioteka Publiczna w Świebodzinie to miejsce kreatywnych działań otwarte na użytkowników w każdym wieku. Na czym polega realizacja projektu „Klub Kreatywności”?

D.K.: Wszystko zaczęło się od projektu koordynowanego przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, który przewidywał utworzenie „Klubu Kreatywności” w bibliotekach. Stworzyliśmy własną koncepcję działania klubu i otrzymaliśmy dofinansowanie na jego wyposażenie. Zakupiliśmy m.in. roboty edukacyjne, długopisy 3D, okulary VR, zestawy kreatywne oraz wiertarki i szlifierki. Sprzęt posłużył do organizowania zaplanowanych przedsięwzięć. Projekt się zakończył, ale idea pozostała. Postanowiliśmy kontynuować i rozwijać koncepcję biblioteki jako przestrzeni działań kreatywnych. Organizowaliśmy warsztaty twórcze i kreatywne oraz poszerzyliśmy zasoby pracowni „Biblioteka Roboteka”. Zmodernizowaliśmy naszą czytelnię, którą nazwaliśmy „Fabryka Kreatywności”. To miejsce międzypokoleniowe. Spotykają się tu młodzi użytkownicy biblioteki i seniorzy, którzy uczestniczą w różnych wydarzeniach. Otworzyliśmy się także na współpracę z organizacjami pozarządowymi, które działają w przestrzeni „Fabryki Kreatywności”, a efekty ich pracy są uzupełnieniem tego, co oferuje biblioteka.

M.P.: W Bibliotece Publicznej w Świebodzinie utworzył Pan i rozwinął inne kluby czytelnicze dla różnych grup wiekowych. Są to również warsztaty edukacyjne, szkolenia i konkursy. Proszę przybliżyć te formy działalności czytelnikom?

D.K.: W Bibliotece w Świebodzinie działa kilka klubów tematycznych. Najdłużej funkcjonuje Klub Miłośników Gimnastyki Umysłowej Erudyta, który powstał z inicjatywy Andrzeja Grupy, mojego poprzednika. Jego członkowie i członkinie, głównie osoby starsze, spotykają się dwa razy w miesiącu. Uczestnicy rozwiązują różnorodne zagadki i zadania logiczne, ale także przygotowują prezentacje poświęcone zagadnieniom nauki i kultury. Jest to świetne połączenie treningu umysłu i pamięci z przyjemną rozrywką. Nasi najmłodsi czytelnicy mają możliwość uczestniczenia w zajęciach w ramach Klubu Zacztyanych Przedszkolaków, podczas których, wspólnie z rodzicami biorą udział w zabawach literackich, połączonych z zajęciami plastycznymi. Nasz najmłodszy z klubów to Klub Miłośników Mangi i Anime, dla młodzieży. Byłem ogromnie zaskoczony dużym zainteresowaniem spotkaniami klubu. Uczestnicy rozmawiają na temat filmów, literatury i zjawisk związanych z tym nurtem. Oprócz tego, w filii wiejskiej w Jordanowie działa klub Zacztytany Senior. Oczywiście prowadzi również Dyskusyjny Klub Książki.

M.P.: W Pana bibliotece organizowane są również seminaria, spotkania z autorami książek. Cieszą się one dużą popularnością i przyczyniają do rozwoju czytelnictwa oraz popularyzacji regionu. Które z nich cieszyły się największą frekwencją?

D.K.: Spotkania autorskie i tematyczne to ważny element naszej oferty skierowanej do czytelników. Organizujemy kilkanaście takich spotkań rocznie. Oczywiście, największą frekwencję notujemy wówczas, gdy w murach naszej biblioteki goszczą osoby medialnie rozpoznawalne. Nasza czytelnia pękała w szwach podczas spotkań z prof. Jerzym Bralczykiem, Robertem Makłowiczem czy Katarzyną Zdanowicz. Gościliśmy popularnych pisarzy, m.in. Łukasza Orbitowskiego, Przemysława Piotrowskiego, Annę Kamińską, Przemysława Borkowskiego. Nie zapominamy także o twórcach lokalnych, regionalistach. Czasami pokusimy się o organizację niekonwencjonalnych, jak na bibliotekę, wydarzeń. Z okazji Nocy Bibliotek zorganizowaliśmy komediowy wieczór, z udziałem popularnych zielonogórskich stand-uperów. Na tego typu wydarzenia przychodzą często osoby, które albo do tej pory nie odwiedzały biblioteki, albo takie, które były u nas dawno temu. Są zdziwione, że biblioteka tak się zmieniła. To świetna promocja dla naszej instytucji.

M.P.: Czy zastosowanie technologii informacyjnych wspiera działalność biblioteczną?

D.K.: Nie wyobrażam sobie działalności współczesnej biblioteki bez technologii informacyjnych. Wspomagają zarządzanie biblioteką, organizowanie i udostępnianie zbiorów, zarządzanie wypożyczeniami, katalogowanie czy analizę informacji o czytelnikach. Kolejna kwestia, to potrzeba szybkiego i efektywnego wyszukiwania informacji. Służą temu katalogi online, bazy danych, narzędzia do przeszukiwania zasobów cyfrowych. Wszystkie te elementy umożliwiają poszerzenie zasięgu biblioteki i dotarcie do większej liczby użytkowników.

M.P.: Kto przychodzi najchętniej do Pana biblioteki: dzieci, młodzież, seniorzy?

D.K.: Z naszej biblioteki korzystają osoby w różnym wieku. Największą grupę użytkowników stanowią jednak dzieci oraz seniorzy. Praca z najmłodszymi użytkownikami to bardzo ważna część naszej działalności. Gdy tylko objąłem funkcję dyrektora, pierwsze zmiany i modernizacje przeprowadziliśmy w bibliotece dla

dzieci. Nie mogę też nie wspomnieć o zaangażowanych i kompetentnych pracownikach pracujących z najmłodszymi czytelnikami. Zajęcia dla dzieci cieszą się bardzo dużą popularnością. Zostaliśmy zmuszeni do prowadzenia zapisów na część zajęć. Rekrutacja zazwyczaj kończy się pełną listą uczestników, chwilę po jej ogłoszeniu. Młodzież gdzieś nam umyka. Dlatego też staramy się inicjować różnorodne działania skierowane do tej grupy. Popularnością cieszyły się warsztaty tworzenia komiksów. Staramy się również gromadzić ten rodzaj zbiorów. Aktywnie działa wspomniany już Klub Miłośników Mangi i Anime. W ostatnim czasie zorganizowaliśmy również grupę wolontariuszy, którą tworzą młodzi ludzie. Angażują się oni w działania biblioteki, nie tylko wspomagając nas w pracach przy organizacji i przeprowadzaniu różnych działań, ale także inicjując i realizując własne pomysły i przedsięwzięcia.

M.P.: Jakie przedsięwzięcie jest szczególnie bliskie Pana sercu?

D.K.: Każde przedsięwzięcie, większe czy mniejsze, jest dla mnie bardzo ważne. Nie ukrywam jednak, że szczególną ekscytację czuję przy pracach modernizacyjnych i tych związanych z aranżacją bibliotecznych przestrzeni. Mając do dyspozycji niewielkie środki finansowe udało nam się zaaranżować wspomnianą już Bibliotekę dla Dzieci. Sporym przedsięwzięciem była modernizacja czytelnia. Z całym zespołem musieliśmy się sporo nagłówekować, by powstało miejsce atrakcyjne pod względem estetycznym, zarazem funkcjonalne, ale też zawierające w sobie jakąś ideę, swoisty charakter. Tu też środki finansowe mieliśmy ograniczone i tylko dzięki pracy zespołu zaangażowanego w zmiany udało się osiągnąć zamierzony cel.

M.P.: Pana biblioteka wspiera filie, mniejsze placówki biblioteczne w powiecie. Proszę opowiedzieć o tej działalności.

D.K.: Posiadamy trzy filie, w tym jedną miejską i dwie wiejskie. Działają prężnie, ale wymagają modernizacji i stopniowo planujemy zmiany również w tych przestrzeniach. W filii miejskiej, dzięki współpracy z firmą Amazon udało się stworzyć Kindlotekę, czyli kreatywną przestrzeń do nauki i popularyzacji wiedzy, ze szczególnym uwzględnieniem nauk ścisłych i technicznych. Placówki wiejskie pełnią rolę lokalnych centrów kulturalnej i społecznej aktywności.

Warto w nie zainwestować i stworzyć atrakcyjne warunki do korzystania z oferty kulturalnej i spędzania wolnego czasu. Powoli realizujemy ten plan. Są pomysły i plany, jednak efektami pochwalić się będziemy mogli dopiero za jakiś czas. Nasza biblioteka pełni też zadania biblioteki powiatowej. Nasi pracownicy są do dyspozycji bibliotek z terenu powiatu i udzielają wsparcia merytorycznego i pomocy organizacyjnej na różnych płaszczynach.

M.P.: Jak można scharakteryzować współczesną bibliotekę? Co ją tworzy?

D.K.: Od jakiegoś czasu, dużą popularność w środowisku bibliotekarskim zyskała socjologiczna teoria „trzeciego miejsca” Raya Oldenburga, która mówi o tym, że oprócz domowego zacisza, pracy lub szkoły, funkcjonują miejsca, w których chcemy spędzać wolny czas. Współczesna biblioteka powinna właśnie być takim miejscem, które jest odwiedzane i do którego z chęcią się wraca. Atrakcyjność biblioteki podnoszą z pewnością nowoczesne aranżacje przestrzeni, wielosemiotyczne zbiory, czy nowe technologie. Jednak pięknie zmodernizowane pomieszczenia, naspikowane nowinkami technologicznymi, będą tylko pustą przestrzenią, jeśli nie zapełni się jej odpowiednią treścią. Dlatego też podstawą funkcjonowania współczesnej biblioteki jest kadra bibliotekarska, która swoim zaangażowaniem i kreatywnością zapewni, by biblioteka nie pozostała jedynie magazynem książek, ale aktywną instytucją, konkurującą o użytkownika poprzez oferowanie szerokiego wachlarza usług. Bibliotekarze w ciągu ostatnich kilkunastu lat przeszli ogromną metamorfozę. Przyczyniły się do tego realizowane programy, m.in. Program Rozwoju Bibliotek, Biblioteka+, niezliczone konferencje, szkolenia, warsztaty, któ-

re zmieniły mocno myślenie o funkcjonowaniu biblioteki wśród samych bibliotekarzy. Smutne jest tylko to, że pracownicy bibliotek są tak nisko wynagradzani za swoją pracę.

M.P.: W jaki sposób realizuje Pan swoje dodatkowe zamiłowania?

D.K.: Moją wielką pasją są biegi długodystansowe, szczególnie górskie i terenowe. Dużo czasu poświęcam na treningi i przygotowania. Jestem również instruktorem biegania i przygotowuję do startów zawodników-amatorów. Często podczas biegania słucham audiobooków. Mogę w ten sposób połączyć zainteresowanie literaturą z pasją sportową. Drugie hobby to muzyka, a przede wszystkim zamiłowanie do ciężkich gitarowych dźwięków. Sam gram na gitarze, komponuję, aranżuję. Od czasów liceum grałem w kilku zespołach. Były europejskie trasy koncertowe, udało się także wydać kilka muzycznych albumów.

M.P.: Co chciałby Pan, aby spełniło się z Pana marzeń, w najbliższym czasie?

D.K.: Jeżeli chodzi o kwestie zawodowe, to marzy mi się w pełni zmodernizowana i nowoczesna biblioteka w Świebodzinie. Są już pewne pomysły, ale nie będę na razie zdradzał szczegółów, bo wszystko jest na bardzo wstępnym etapie. Marzenia się spełniają i mam nadzieję, że tak też będzie w tym przypadku.

M.P.: Bardzo dziękuję za rozmowę, życzę dalszych sukcesów.

D.K.: Dziękuję bardzo. Pozdrawiam wszystkie bibliotekarki i wszystkich bibliotekarzy.

*Marzena Przybysz
Redakcja „Bibliotekarza”*



Stron 264, cena 44,00 zł

NOWOŚĆ

Magdalena Cyrklaff-Gorczyca

Komunikacja interpersonalna i psychologiczne aspekty pracy z ludźmi

Publikacja kierowana jest do pracowników, przełożonych, klientów organizacji działających w różnych sektorach życia publicznego. Stanowi wsparcie w formalnych kontaktach społecznych, kiedy z różnych powodów komunikacja z drugą osobą (osobami) jest utrudniona, wymaga szczególnej uwagi, zaangażowania, opanowania emocji.

Zamówienia: [Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP \(wydawnictwo.sbp.pl ; sprzedaz@sbp.pl\)](http://Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP (wydawnictwo.sbp.pl ; sprzedaz@sbp.pl))

Halina Rusińska-Giertych

Na straży książki polskiej we Lwowie



1965 – 2022

Halina Rusińska-Giertych urodziła się 13 marca 1965 r. w Kurowicach. Dorastała w rodzinie Józefy i Stefana Rusińskich. W latach 1980-1984 uczęszczała do Liceum Ogólnokształcącego w Łądku Zdroju. Następnie ukończyła Policealne Studium Zawodowe w Centrum Kształcenia Ustawicznego w Wałbrzychu, w którym uzyskała dyplom technika ekonomisty ze specjalnością z opatrzenie i gospodarka materiałowa.

W 1986 r. rozpoczęła studia w Instytucie Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego im. Bolesława Bieruta. W 1991 r. obroniła pracę magisterską zatytułowaną *Księgarnia Karola Bogusława Pfaffa we Lwowie w latach 1780-1830*. Ponieważ czuła, że dydaktyka jest jej powołaniem, wybrała specjalność nauczycielską.

W latach 1992-1998 brała udział w licznych warsztatach dokształcających z zakresu pracy z książką i młodym czytelnikiem oraz informatyki (m.in. w latach 1992-1994 w kursie prowadzonym przez prof. Jana Trzynadłowskiego „Biblioteka w systemie edukacji narodowej”).

Zadomowiła się we Wrocławiu. W 1994 r. wyszła za mąż za Mariusza Giertycha.

Realizowała się zawodowo, lubiła oraz potrafiła uczyć a miała szeroką wiedzę, którą chciała się dzielić. W latach 1991-2005 pracowała jako nauczyciel bibliotekarz w: Szkole Podstawowej nr 65, Gimnazjum nr 18 oraz Zespole Szkół nr 24 we Wrocławiu. W czerwcu 1994 r. została nauczycielem mianowanym, a pod koniec lipca 2003 r. nauczycielem dyplomowanym.

Współpracę z Instytutem Informatyki Naukowej i Bibliotekoznawstwa (IINiB) we Wrocławiu nawiązała już w 1996 r. W latach 1997-2001 była słuchaczem studiów doktoranckich. W 2002 r. obroniła pracę doktorską *Drukarnia Pillerów w pol-*

skiej kulturze literackiej Lwowa 1773-1800, której promotorem był prof. dr hab. Józef Szczepaniec. Uzyskała stopień doktora nauk humanistycznych w dziedzinie bibliologii. Rozpoczęła też prowadzenie regularnych zajęć w IINiB. Szybko awansowała – w 2003 r. została asystentem, w 2004 r. adiunktem. Specjalizowała się w metodyce pracy bibliotek szkolnych i pedagogicznych, czytelnictwie, bibliotekarstwie, zwłaszcza w zakresie opracowania rzeczowego oraz historii książki. W latach 2012-2019 pełniła funkcję kierownika Podyplomowych Studiów Kwalifikacyjnych Informatyki Naukowej i Bibliotekoznawstwa dla bibliotekarzy.

Większość swoich prac naukowych poświęciła kulturze książki na Kresach m.in.: *Drukarnia Franciszkanów w Wilnie (1667, 1671-1781) i jej produkcja wydawnicza¹*, *A jeśli książka się nie sprzedawała? „Kreatywne” praktyki wydawniczo-księgarskie we Lwowie w XVIII wieku²*, *Zlecenia o tematyce religijnej realizowane w lwowskiej tłoczni gubernialnej w latach 1773-1800³*. Szczególnym sentymentem darzyła Lwów – miasto wielu kultur, ale z polskim sercem. W pracy naukowej skoncentrowała się na badaniu historii i kultury książki polskiej we Lwowie w XVIII w., ponadto podejmowała tematykę związaną z drukarstwem zakonnym na dawnych ziemiach Rzeczypospolitej. Ucząc i dokumentując historię książki i bibliotek na Kresach sprawiała, że ta tematyka „ożywała”. Wykładając budziła wyobraźnię tak, że dawna książka nie była dla słuchaczy „tylko historią”. Wyczuwało się tęsknotę za światem, który materialnie pozostał, ale

utracił swój dawny klimat. Oprócz przekazywania wielu informacji o książce lwowskiej opowiadała, jakie napotykała trudności badając zasoby bibliotek i archiwów lwowskich. Zbierając materiały do publikacji była zawsze skrupulatnie przygotowana i zaopatrzona w niezbędne dokumenty upoważniające do korzystania ze zbiorów, jednak różnice kulturowe oraz odmienne funkcjonowanie instytucji dostarczały licznych, nie zawsze przyjemnych niespodzianek. Niekiedy w godzinach otwarcia zastawała księżnice zamknięte na glucho, innym razem pozostawiano ją z unikatowymi zbiorami bez żadnej informacji, opieki i kontroli.

W 2019 r. uzyskała stopień doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie bibliologia i informatologia, wówczas opublikowała również rozprawę habilitacyjną pod tytułem *Kultura książki polskiej we Lwowie w okresie oświecenia*.

Do końca kariery zawodowej związana była z Instytutem Nauk o Informacji i Mediach Uniwersytetu Wrocławskiego. Współpracowała z wieloma badaczami książki przy realizacji projektów naukowych. Dopingowała i inspirowała do wytężonej pracy naukowej. W pamięci studentów i doktorantów oraz pracowników naukowo-dydaktycznych pozostała jako osoba wyjątkowo serdeczna, pogodna, a przy tym niezwykle sumienna.

Bliżej poznałyśmy „Halinkę” współpracując w Zarządzie Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego, Oddział Wrocławski. Dr hab. Halina Rusińska-Giertych była długoletnim sympatykiem PTB, a następnie członkiem Towarzystwa. Aktywnie w nim działała, dzieliła się doświadczeniem i wiedzą. W latach 2019-2021 pełniła funkcję wiceprezesa, a w okresie 2021-2022, niemal do śmierci, obowiązków prezesa.

Prywatnie często towarzyszyła mężowi podczas wyjazdów w góry, lubiła turystykę krajoznawczą, interesowała się filmem, literaturą oraz fotografią. Wśród przyjaciół znana była z pysznej kuchni, którą prowadziła z dużą zręcznością i zamiłowaniem.

Dom był dla niej wartością największą a wypoczywała pielęgnując przydomowy ogród.

Była zawsze bardzo otwarta, życzliwa, nawet dla osób, które słabo znała. Skracala dystans i podchodziła z dużą rezerwą do tytułów. Dużo wymagała, przede wszystkim od siebie, konsekwentnie realizowała wyznaczone cele. Zmagala się z ciężką chorobą a jednak pracowała niemal do ostatnich dni życia. Pozostanie w naszej pamięci jako wybitna uczona, oddany nauczyciel akademicki, zaangażowana członkini PTB Oddziału Wrocławskiego, życzliwa, pogodna, dobra Osoba.

Halina Rusińska-Giertych zmarła 10 grudnia 2022 r. Pochowana została 19 grudnia 2022 r. na cmentarzu komunalnym przy ul. Osobowickiej we Wrocławiu.

W artykule wykorzystano materiały ze zbiorów Instytutu Nauk o Informacji i Mediach Uniwersytetu Wrocławskiego, wspomnienia koleżanek z Instytutu i PTB Oddział Wrocławski oraz męża Mariusza Giertycha.

MAGDALENA LAMPERSKA
Biblioteka Instytutu Nauk o Informacji
i Mediach Uniwersytetu Wrocławskiego

EMILIA CZERNIEJEWSKA
Biblioteka Główna Uniwersytetu Przyrodniczego
we Wrocławiu

PRZYPISY

- ¹ *Książki mają swoją historię : studia ofiarowane Profesor Barbarze Bienkowskiej / pod redakcją naukową Jacka Puchalskiego ; przy współpracy Elżbiety Maruszak, Mikołaja Ochmańskiego, Doroty Pietrzakiewicz i Katarzyny Seroki. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2021, s. 176-199. ISBN 978-83-65741-67-7.*
- ² *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia* 2021, Vol. 19, s. 47-64.
- ³ *Tematy i Konteksty* 2016, nr 6, s. 364-384.



©Depositphotos/Pavel Losevsky

O BIBLIOTEKACH W PRASIE

Biblioteka na Żuławach

W **WIŚLINIE** w powiecie gdańskim nowe życie tchnięto w tamtejszą filię biblioteczną Ośrodka Kultury, Sztuki i Biblioteki Publicznej Gminy Pruszcz Gdański. Nie tylko powiększono jej powierzchnię, ale też nadano jej żuławską stylistykę. Jednym z jej elementów są drewniane wrota ściennie, wykonane ze 100-letniego drewna na podobieństwo wrót zabytkowej drewnianej dzwonnicy stojącej na miejscowym cmentarzu oraz spichlerzy w Dziewięciu Włókach i Przejazdowie. Pomysłowo zaprojektowana została biblioteczna lada do obsługi czytelników, którą to od frontu wyłożono niderlandzkimi, podświetlanymi, flizami. Z kolei w dwóch załamaniach między sufitem a ścianami pięknie wyeksponowane zostały kopie laubzekinów – drewnianych elementów dekoracyjnych w starych domach z końca XIX w. spotykanych dotąd na Żuławach. Całość wysmakowanego wnętrza dopełniają... wierzba w doniczce, niebieskie regały, takiego samego koloru podłoga, no i przede wszystkim bogaty księgozbiór. Jak mówi wieloletnia pracownica filii Grażyna Kłosowska: *To jest mała miejscowość, więc praktycznie wszystkich znam. W ciemno wiem, czego szuka ten czy inny czytelnik. Oni podpowiadają mi, co chcieliby przeczytać (...). Mam taki zeszytyk i tam sobie notuję, a potem zamawiam. (...)*

W bibliotece wśród książek rośnie wierzba głowiasta / Grażyna Antoniewicz // *Dziennik Bałtycki*. – 2023, nr 30 (6 II), s. 6 ; Żuławska wierzba rośnie wśród książek / Gabriela Pewińska-Jaśniewicz // *Zawsze Pomorze*. – 2023, nr 8 (24 II–2 III), s. 20 ; Biblioteka w nowej odsłonie // *Gminne Strony*. – 2023, nr 1, s. 17

Książki w samorządowym centrum

Marzec w gminie **SZEMUD** w powiecie wejherowskim naznaczony został wielkim wydarzeniem: otwarciem liczącego 6 tys. m² Centrum Samorządowego, w murach którego znajdują się

Biblioteka Publiczna Gminy Szemud, Urząd Poczty i Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Jest tu też sala widowiskowa oraz inna – pełniąca funkcję sali obrad Rady Gminy i sali ślubów. Znalazło się również miejsce dla organizacji pozarządowych. Sama biblioteka, dwukondygnacyjna, zajmuje powierzchnię 270 m². Na parterze mieści się wypożyczalnia z punktem obsługi czytelnika i kącikiem dla najmłodszych. Z kolei wyżej, na antresoli, ulokowano kawiarenkę internetową, a obok czytelnię. Nie brakuje przestrzeni do prowadzenia warsztatów i kameralnych spotkań. Jako że wszystkie pomieszczenia biblioteczne oddzielone są od siebie szklanymi „ścianami”, widok – zwłaszcza z pokoju „cichej” pracy na wypożyczalnię – jest, jak przyznają prowadzący placówkę, imponujący.

Otwarcie Centrum Samorządowego w Szemudzie / Aleksandra Perz // *Lesók*. – 2023, nr 4, s. 4-5 ; Ponad 2000 osób na Dniu Otwartym Centrum Samorządowego // *Lesók*. – 2023, nr 4, s. 8 ; Nowa siedziba biblioteki w Szemudzie / Iwona Piastowska // *Lesók*. – 2023, nr 4, s. 28-29

Projekt P.U.C.K.

W Bibliotece Publicznej w **PUCKU** realizowany jest projekt „P.U.C.K. – Poznajmy Unikatowe Cuda Kaszub”. Tematem przewodnim i spajającym przedsięwzięcie – przy którego realizacji wykorzystywane są teksty literackie – jest mitologia i demonologia kaszubska z wplecioną historią Pucka. W jego ramach w tym roku organizowane są warsztaty edukacyjno-animacyjne dla młodzieży w wieku 13 lat i powyżej. Podczas pierwszego spotkania warsztatowego uczniowie poznali budowę książki i historię jej ewolucji, po czym samodzielnie tworzyli własne książki. Nie brakowało przy tym emocji. Powstałe prace zasiliły księgozbiór puckiej biblioteki.

Organizatorzy poprzez realizację projektu chcą zachęcić młodzież do wspólnego tworzenia miej-

sca, w którym realizować mogłaby ona swoje pasje. Wcześniej zorganizowali dla niej warsztaty z tworzenia gier planszowych, których tematem była wspomniana mitologia i demonologia kaszubska oraz miasto Puck.

Zadanie otrzymało dofinansowanie z programu BLISKO – ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach realizacji Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0 na lata 2021-2025.

P.U.C.K. – Poznajmy Unikatowe Cuda Kaszub / Artur Baran // *Dziennik Bałtycki*. – 2023, nr 22 (27 I), dod. Rejsy Trójmiasta, nr 4, s. 12 ; W bibliotece ruszył projekt P.U.C.K. : co to takiego? // *Dziennik Bałtycki* – 2023, nr 28 (3 II), dod. Rejsy Regionów : Kaszuby Północne, nr 5, s. 13

Teatralna księżnica

Miejska Biblioteka Publiczna w **LĘBORKU** – po trzech latach przerwy – zorganizowała Przegląd Teatrzyków Dziecięcych. Okazją był Międzynarodowy Dzień Teatru. Sala Lęborskiego Centrum Kultury „Fregata” wypełniła się dziećmi, które obejrzały spektakle przygotowane przez: grupę teatralną Gwiazdeczki z „6” z Przedszkola nr 6, grupę Tęcza z Prywatnej Szkoły Podstawowej „Tęczowa Kraina”, Figielki ze Szkoły Podstawowej nr 1, Teatr Tańca „Jeszcze pięć minut” i Teatr bez Nazwy z Młodzieżowego Domu Kultury w Lęborku. Możliwa była prezentacja jednego dowolnego przedstawienia przez jedną grupę teatralną, trwającego nie dłużej niż 20 min. Prezentacje mogły być także w obcym języku.

Przegląd teatrzyków dziecięcych / (Rog.) // *Dziennik Bałtycki*. – 2023, nr 76 (31 III), dod. Rejsy Regionów : Kaszuby Północne, nr 13, s. 2

Pokój ciszy

Jedną z sal magazynowych w Bibliotece Miejskiej w **BYTOWIE** zaadaptowano na miejsce pracy dla czytelników czy po prostu czytelnię. Często odwiedza nas młodzież, aby nawzajem się uczyć, odrabiać lekcje, czy studenci piszący pracę. Z myślą o nich urządziliśmy pokój pracy indywidualnej – mówi Jacek Prądziński, dyrektor placówki. Godne podziwu jest to, że to pracownicy ze swoim szefem na czele samodzielnie wytapetowali pomieszczenie i skreślili do niego meble. Oprócz regałów z książkami jest w nim stanowisko komputerowe podłączone do sieci internetowej oraz stolik z trzema miejscami. Można tu skorzystać – po wcześniej-

szym umówieniu się – z dwóch zestawów okularów wirtualnej rzeczywistości, czyli gogli VR, by pod okiem bibliotekarki pograć w gry dostosowane do wieku. Sprzęt trafił do bytowskiej księżnicy z Fundacji Orange w ramach konkursu „Edukacyjny wymiar VR w Pracowniach Orange”.

Aby pouczyć się w spokoju, kiedy nikt nie przechodzi / I.B. // *Kurier Bytowski*. – 2023, nr 8 (23 II), s. 16 ; Przecinanie dźwięków szablą w... bibliotece / I.B. // *Kurier Bytowski*. – 2023, nr 11 (16 III), s. 17

BiblioWrzutka

Przed wejściem do Stacji Kultura (Miejska Biblioteka Publiczna) w **RUMI** w powiecie wejherowskim stanęła BiblioWrzutka. I nie byłoby w tym nic dziwnego – podobne wrzutki są już w wielu innych miejscach w Pomorskiem – gdyby nie to, że rumskie urządzenie zostało zaprojektowane samodzielnie, przez co koszt jego wykonania był kilkakrotnie niższy od typowych rozwiązań na rynku. Jak mówi Dariusz Rybacki, dyrektor biblioteki: *Obecność BiblioWrzutki to zasługa zdolnych i kreatywnych pracowników*. Urządzenie służy do zwrotu wypożyczonych książek i ma ułatwić czytelnikom korzystanie z usług bibliotecznych.

MBP planuje w przyszłości zamontować podobne urządzenie w bibliotece w Rumi-Janowie. W budowanej obecnie Bibliotece Kaszubskiej dostępny będzie książkomat umożliwiający zarówno oddanie, jak i wypożyczenie książki.

Przy bibliotece powstała BiblioWrzutka / Tomasz Smuga // *Dziennik Bałtycki*. – 2023, nr 82 (7 IV), dod. Rejsy Trójmiasta, nr 14, s. 12

Srebrna Nitka

Wszystko zaczęło się od emerytowanej już dyrektorki MBP w **WEJHEROWIE** – Danuty Balcerowicz. Któregoś razu zachęciła ona seniorów z Wejherowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku do stworzenia teatru amatorskiego. Dziś powstała 10 lat temu Grupa Teatralna „Srebrna Nitka” tworzy 14 aktorów. Dotychczas wystawili oni 17 spektakli, m.in. „Świętoszka” i „Komedię omyłek – próbę otwartą”. Ostatni to „Miłość bliźniego” w reżyserii obecnej dyrektorki MBP – Eweliny Magdziarczyk-Plebanek, ale już trwają prace nad kolejną sztuką. Przedstawienia pokazywane są przy różnych okazjach, także podczas wydarzeń bibliotecznych, np. Nocy Bibliotek czy Tygodnia Bibliotek.

Od blisko dekady seniorów z Wejherowa połączyła pasja do teatru / Tomasz Smuga // *Dziennik Bałtycki*. – 2023, nr 46 (24 II), dod. Rejsy Regionów : Kaszuby Północne, nr 8, s. 12

Bez kryzysu w Kościerzynie

Czytelnictwo przeżywa kryzys? Na pewno nie w KOŚCIERZYNIE – czytamy w „Rejsach Regionów : Kaszuby”, dodatku do „Dziennika Bałtyckiego”. Tutejsza Biblioteka Miejska na łamach prasy pochwaliła się zwykłymi statystykami, według których w 2022 r. przybyło księżnicy 835 nowych czytelników, dzięki czemu ich liczba całkowita wyniosła 13 488 (wzrost o 6,59%). Kościerscy użytkownicy biblioteki w 2022 r. wypożyczyli 49 706 książek, o 12 011 więcej niż rok wcześniej. *Wierzę w moc książek – mówi Justyna Kujach, dyrektor placówki. – Dobra książka może być lekarstwem na smutek, może inspirować do lepszego życia, może pomóc nam w stawaniu się „najlepszą wersją siebie”, jest też najtańszą formą relaksu. Dzięki książce odpoczywamy, uczymy się, przywołujemy dobre emocje czy przenosimy się w inny świat.*

Do odwiedzin w księżnicy zachęcają oczywiście książki i pracownicy, ale niemałą rolę odgrywają również estetyczne wnętrza. W ubiegłym roku przeszła remont nowa wypożyczalnia dla dorosłych, którą przeniesiono z pierwszego piętra na parter budynku. Prezentuje się niezwykle okazale.

Mieszkańcy chętnie czytają książki : nie ma mowy o kryzysie / Joanna Surazyńska // *Dziennik Bałtycki*. – 2023, nr 46 (24 II), dod. Rejsy Regionów : Kaszuby, nr 8, s. 11

Jak oczarować młodych

Nowo otwarta – nowoczesna, z wieloma udogodnieniami dla czytelników – biblioteka w **GRABOWIE KOŚCIERZYM** w powiecie kościerskim, filia Gminnej Biblioteki Publicznej w Nowej Karczmie, mieszcząca się na I piętrze szkoły stanowi idealne miejsce do spotkań z dziećmi i młodzieżą. Skwapliwie wykorzystują to prowadzący księżnicę, co rusz organizując dla tej grupy wiekowej jakieś wydarzenia. Jednym z nich było spotkanie z pisarką Ariadną Ignaszak (Piepiórką), połączone z przeprowadzonymi przez nią warsztatami. Zainteresowanie tekstami autorki było ogromne, a co za tym idzie – nie brakowało w ich temacie pytań ze strony młodej publiczności.

Grabowska placówka dysponuje dużą przestrzenią podzieloną na dwie sale. W jednej

organizowane są różne spotkania, druga to wypożyczalnia i czytelnia – ulokowane na przytulnie zagospodarowanej antresoli. Z myślą o najmłodszych stworzono kolorowy kącik czytelniczo-zabawowy.

Nowa biblioteka w Grabowie Kościerskim już otwarta! : czekają atrakcje / Edyta Łosińska-Okoniewska // *Dziennik Bałtycki*. – 2023, nr 22 (27 I), dod. Rejsy Regionów : Kaszuby, nr 4, s. 10 ; To było fascynujące spotkanie! / Edyta Łosińska-Okoniewska // *Dziennik Bałtycki*. – 2023, nr 40 (17 II), dod. Rejsy Regionów : Kaszuby, nr 7, s. 11

Książkowy Niekalendarz

Biblioteka Publiczna Gminy **SZEMUD** w powiecie wejherowskim zaprasza do udziału w wyzwanie, jakim jest uczestnictwo w Narodowym Programie Rozwoju Czytelnictwa 2.0 na lata 2021-2025 – „Książkowy Niekalendarz”. Chodzi o, składający się z 12 kart, kalendarz z zadaniami dotyczącymi m.in. inspiracji, propozycji aktywności z książką i informacjami o najważniejszych rocznicach.

Od marca br. co miesiąc pracownicy szemudzkiej księżnicy publikują na stronie internetowej placówki jedną kartę z Niekalendara. Zadanie do wykonania dostępne jest w siedzibie biblioteki. Osoby, które podejmą wyzwanie (warunkiem jest codzienne czytanie przez przynajmniej 7 min), otrzymają od bibliotekarza kartę czytelniczą, na której będą mogli zaznaczyć swoje osiągnięcia uśmiechem. Każdy uczestnik otrzyma dyplom.

Książkowy Niekalendarz / Iwona Piastowska // *Lesók*. – 2023, nr 3, s. 25

Bank Kultury

Do 2024 r. mają potrwać prace inwestycyjne przy tworzeniu Banku Kultury – przebudowie dawnego banku na siedzibę MBP w **ŁĘBORKU**. Koszt I etapu prac to prawie... 9 mln zł, z czego blisko 7 mln zł to dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. W zabytkowym budynku powstaną nowoczesne pomieszczenia: wypożyczalnia, czytelnia, sale konferencyjna, warsztatowa i pomocnicze. Wypożyczalnia i czytelnia ulokowane zostaną w byłej sali operacyjnej banku. *Będzie to dział zintegrowany – wyjaśnia Zofia Biskupska-Lisiecka, dyrektorka placówki. – Na środku sali będzie miejsce, w którym będzie można usiąść, poczytać prasę, przejrzeć najnowsze książki, ponieważ ta część będzie przeznaczona na ekspozycję najnowszych pozycji.*

Dla potrzeb osób z niepełnosprawnościami i innych zamontowana zostanie winda.

Przebudowują na bibliotekę / Marcin Kapela // *Dziennik Bałtycki*. – 2023, nr 4 (5 I), dod. Rejsy Regionów : Kaszuby Północne, nr 1, s. 7

Teatr przy bibliotecznym stole

Teatr przy Stole – przedsięwzięcie, które od prawie 20 lat odbywało się w Dworku Sierakowskich w **SOPOCIE** – zmienił miejsce na Sopotkę, filię Biblioteki Sopotkiej. Podczas spotkań czytane są sztuki, do którego to zadania zaprasza się aktorów Teatru Wybrzeże. Koordynatorką comiesięcznych spotkań i prelegentką jest prof. Małgorzata Jarmułowicz, teatrołożka z Uniwersytetu Gdańskiego. *Muszę przyznać, że „przeprowadzka” wyszła nam na zdrowie: mamy bardzo dobrą lokalizację, współpraca z młodym zespołem Sopotki świetnie się układa, a na czytaniach mamy dwukrotnie liczniejszą widownię, pojawiło się wiele nowych twarzy* – mówi prof. Jarmułowicz.

Przy stole z dramatem / Marcin Mindykowski // *Gazeta Wyborcza*. – 2023, nr 76 (31 III), dod. Pomorze Kultury, Sztuki i Rozrywki, s. 15

Otwarty mikrofon

„Otwarty mikrofon” to wydarzenie w Stacji Kultura w **RUMI** w powiecie wejherowskim, podczas którego chętni wykonawcy mogą zaprezentować swoje talenty muzyczne. Podczas pierwszego takiego spotkania – pod hasłem „Wiosna rozkwita słowem” – pokazało się publiczności kilkunastu wykonawców: maluchy, licealiści, dorośli oraz seniorzy. Najmłodsza uczestniczka miała 4,5 roku. *Poziom wykonawców to klasa sama w sobie! Niektórzy zaskoczyli nas nie tylko profesjonalnym podejściem do tematu i fenomenalnym wykonaniem, ale także tym, że np. sami piszą teksty i jednocześnie komponują muzykę. Jestem pewna, że o wielu z nich świat jeszcze usłyszy* – mówi Dorota Korbut, poetka i współorganizatorka wydarzenia.

W Stacji Kultura zadebiutował „otwarty mikrofon” / oprac. Tomasz Smuga // *Dziennik Bałtycki*. – 2023, nr 76 (31 III), dod. Rejsy Trójmiasta, nr 13, s. 11

Biblioteka na obcasach

Beata Hinc, Izabela Metel, Lucyna Rakowicz, Anita Radtke oraz Sabina Gorzkulla były gościami spotkania w Bibliotece Miejskiej w **BYTOWIE** pt.

„Biblioteka na obcasach, czyli kobiety o kobietach”. *Okazją było marcowe święto pań, które – jak mówił prowadzący je dr Grzegorz Piekarski, zastępca dyrektora Instytutu Pedagogiki Wydziału Nauk Społecznych Akademii Pomorskiej w Słupsku – (...) nie jest tylko po to, żeby tego dnia obdarowywać panie kwiatami, czekoladkami, pięknymi gestami czy dobrym słowem. Ma też wskazywać na równe prawa kobiet i mężczyzn, skłaniać do refleksji. Wszystkie zaproszone bytowiarki zajmują kierownicze stanowiska.*

Choć pierwsze pytanie moderatora dotyczyło kobiecości, to bohaterki spotkania... od razu przeszły do swojej definicji sukcesu. Zapytane, jakie cechy sprzyjają osiągnięciu sukcesu – odpowiedziały m.in.: *To chyba dojście do takiej postawy i przekonania, że jestem „good enough”, że mogę, umiem, potrafię i jestem tą właściwą osobą, która się do tego nadaje (...).*

Kobiety, które mocno stąpają po ziemi / I.B. // *Kurier Bytowski*. – 2023, nr 10 (9 III), s. 12-13

Północ-Południe

W tygodniku „Zawsze Pomorze” ukazał się wywiad z Jarosławem Zalesińskim, dyrektorem WiMBP w **GDAŃSKU**. Rozmawiano o czytelnictwie w Polsce, a w szczególności w województwie pomorskim, które nie może pochwalić się dobrymi statystykami. Zajmuje np. ostatnie miejsce w kraju pod względem liczby bibliotek w stosunku do liczby mieszkańców.

W ubiegłym roku na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego w Gdańsku przeprowadzone zostały badania dotyczące bibliotek, bibliotekarzy i czytelnictwa w województwie. Wyniki ogłoszono na specjalnej konferencji. Zauważyć można niedostateczne wsparcie bibliotek ze strony władz samorządowych. Wielu urzędników nie planuje zwiększać finansowania swoich placówek. Nie dostrzegają oni, że oprócz infrastruktury drogowej czy wodociągowej mieszkańcy oczekują ciekawej oferty kulturalnej. Według dyrektora Zalesińskiego nawet wizerunkowo to się opłaca, leży jak najbardziej w interesie samych samorządowców. Przykład idzie z południowych i wschodnich województw, gdzie wójtowie nawet niewielkich gmin chwalą się przed swoimi kolegami z Pomorza nowymi bibliotekami.

Sytuacja w regionie pomorskim jest zróżnicowana. Czytelnictwo dobrze wygląda m.in. w Gdańsku. WiMBP w 2022 r. odnotowała wzrost liczby

wypożyczonych książek o ¼ w porównaniu z rokiem poprzednim, zarejestrowano blisko 10 tys. nowych czytelników. Wokół biblioteki budowany jest kapitał społeczny. Jak ważnym jest ona miejscem świadczą protesty mieszkańców Pomorza przeciwko różnym próbom likwidacji lub tylko przenosin placówek bibliotecznych.

Jeśli nie dokona się w nas zmiana myślenia, to ten szpagat będzie nie do ustania. Wyłożymy się / Jarosław Zalesiński ; rozm. przepr. Gabriela Pewińska-Jaśniewicz // *Zawsze Pomorze*. – 2023, nr 17 (28 IV–4 V), s. 6-7

Podsumowania i nowe inicjatywy w Bibliotece Sopotkiej

MBP im. Józefa Wybickiego w **SOPOCIE** obchodziła w ubiegłym roku 75-lecie, a także 275. rocznicę urodzin swojego patrona. Okres między styczniem a grudniem był bez wątpienia udany. Zniesienie obostrzeń covidowych skutkowało dużo lepszymi statystykami. Zmalała jedynie, co zrozumiałe, liczba wypożyczeń e-booków. Zorganizowano prawie 1,2 tys. wydarzeń, w których wzięło udział przeszło 26 tys. osób. Popularnością cieszył się m.in. projekt „Poczytaj mi”. Do udziału w akcji promującej sztukę pięknego, głośnego czytania zaproszono znanych aktorów, m.in. Roberta Więckiewicza i Katarzynę Figurę.

Mieszkańcy Sopotu to w dużym procencie osoby starsze. Stworzony przez MBP projekt „Miasto Seniora” obejmuje warsztaty, spotkania z ekspertami, spacer, treningi itp. Zajął on III miejsce w konkursie dla branży turystycznej Sopotkiej Perły 2022. W tym roku jest kontynuowany. Seniorów przyciąga m.in. Sopoteka – filia zlokalizowana na dworcu kolejowym. Ostatnio otworzono tam Punkt Informacji dla Seniorów. Przy wejściu do biblioteki stanęła tablica z przydatnymi informacjami. Seniorzy dowiedzą się jak uzyskać wsparcie, gdzie zrobić badania kontrolne albo co aktualnie można zobaczyć na scenie teatralnej, jaką obejrzeć wystawę, gdzie wybrać się na koncert...

Czy papierowe książki wracają do łask po pandemii? / Andrzej Kowalski // *Dziennik Bałtycki*. – 2023, nr 27 (2 II), s. 3 ; Punkt Informacji dla Seniorów działa już w kurorcie : odwiedzając Sopotkę / oprac. KK // *Dziennik Bałtycki*. – 2023, nr 34 (10 II), dod. Rejsy Trójmiasta, nr 6, s. 14

Otwarcie z przytupem

Po przeszło dwóch latach zakończył się remont głównej siedziby MBP w **TCZEWIE** przy

ul. Jarosława Dąbrowskiego na Starym Mieście. Inwestycja warta 7 mln zł została zrealizowana z wykorzystaniem środków unijnych w ramach projektu „Miasto od-nowa – rewitalizacja Starego Miasta i Zatorza w Tczewie”. Ze względu na zabytkowy charakter budynku (dawniej, jeszcze w okresie PRL, zajmowały go sąd i więzienie) nie była ona łatwa. Udało się jednak zachować walory XIX-wiecznej architektury oraz urządzić tchnące nowoczesnością, funkcjonalne, dostosowane do potrzeb niepełnosprawnych wnętrza. Biblioteka może pochwalić się m.in. czytelnią, mediateką (w zbiorach gry planszowe, ebooki, audiobooki, komiksy, płyty winylowe, konsole do gier...), salami konferencyjnymi czy salą wystawową.

Uroczysta inauguracja działalności księżnicy w nowej odsłonie odbiła się szerokim echem. Dni otwarte w kwietniowy weekend przyciągnęły ok. 600 osób. Zwiedzano bibliotekę, opowiadano o historii budynku, odbyło się wiele imprez kulturalnych i zajęć dla dzieci. Z tej okazji przygotowano również książkę o wymownym tytule – „Miejska Biblioteka Publiczna w Tczewie. Tradycja i nowoczesność” (autorzy: Krzysztof Korda i Marcin Kurr).

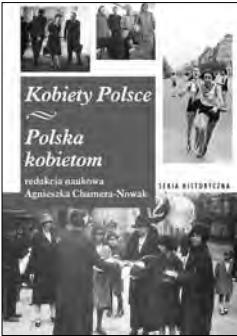
Zrewitalizowana biblioteka otworzyła swoje podwoje / W. Mocny // *Gazeta Tczewska*. – 2023, nr 17 (25 IV), s. 12 ; MBP w Tczewie po rewitalizacji, nowa biblioteka w starych murach / Małgorzata Mykowska // *Panorama Miasta*. – 2023, nr 4, s. 12-13

Ukraińskie książki na Kaszubach

Jednym z miejsc, do których trafiły ukraińskie bajki dla dzieci jest gmina **SIERAKOWICE** w powiecie kartuskim. Miejskowa biblioteka publiczna otrzymała je w ramach projektu „Książki bez granic”. Dzieci z Ukrainy wraz z rodzicami czy opiekunami zapraszane są do biblioteki w Sierakowicach oraz jej filii w Gowidlinie. Polsko-ukraiński projekt wsparli ukraińscy wydawcy i MKiDN, a honorowy patronat objęły Pierwsze Damy obu krajów Agata Kornhauser-Duda oraz Ołena Zeleńska.

Książki bez granic – bajki dla dzieci w języku ukraińskim / Magdalena Kobiela // *Wiadomości Sierakowickie*. – 2023, nr 2, s. 27

Wybór:
IWONA JOĆ-ADAMKOWICZ
GRZEGORZ GRZENKOWICZ
WiMBP im. Josepha Conrada Korzeniowskiego w Gdańsku



Kobiety Polsce, Polska kobietom / redaktor naukowy tomu: Agnieszka Chamera-Nowak. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP, 2022, 255, [1] strona. (Seria Historyczna; 10). ISBN 978-83-65741-86-8.

Wszystkie z 14 artykułów zebranych w tym znakomitym tomie zostały przygotowanych na ogólnopolską konferencję naukową *Kobiety Polsce, Polska kobietom 1918-2019*¹, która odbyła się w Warszawie w dniach 19-20 listopada 2019 r. z inicjatywy Katedry Książki i Historii Mediów Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego oraz Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego. Oddział Warszawski. Partnerem wydarzenia było Polskie Wydawnictwo Rolnicze. Konferencja cieszyła się zainteresowaniem szerokiego grona uczestników reprezentujących różne dziedziny wiedzy z najważniejszych w Polsce ośrodków akademickich, instytutów PAN oraz instytucji kultury, a podczas dwóch dni obrad wystąpiło 78 prelegentów. Dyskusje wokół referatów stanowiły odrębny, wartościowy efekt tak szeroko zakrojonego tematu, co znalazło odzwierciedlenie w sprawozdaniach i doniesieniach².

Wydany w 2022 r. przez Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP tom pod tym samym tytułem jest w mojej ocenie publikacją cenną i bardzo ważną, skoncentrowaną na wybranych tematach. Podobnie jak konferencja może również wywołać żywe zainteresowanie czytelników. Zasługuje na to z wielu powodów.

Przed wszystkim ze względu na trafnie wskazany obszar refleksji w diagnozowaniu roli kobiet w życiu społecznym, politycznym, kulturalnym, naukowym i obywatelskim w Polsce. Temat ten obecnie pojawia się bardzo często w debacie publicznej, dyskursie akademickim, jak również w publicystyce, czego niektóre przykłady zostaną przywołane w recenzji. Autorki i Autorzy tomu na przestrzeni różnych okresów historii Rzeczypospolitej – od oświecenia po czasy współczesne poszukują odpowiedzi na pytanie dotyczące:

- działalności kobiet, podejmowanym przez nie wyzwaniom i inicjatywom;
- wpływów tej działalności na życie społeczne w wymiarach nakreślonych powyżej;
- poglądów kobiet na otaczającą je w swoich czasach rzeczywistość;
- postrzegania kobiet oczami ówczesnie żyjących i potomków³.

Do mocnych stron recenzowanego tomu zaliczam spójną koncepcję, a zwłaszcza strukturę i zawartość treściową publikacji oraz wieloperspektywiczne ujęcie tytułowego tematu, co zawdzięczamy redakcji naukowej, której podjęła się dr Agnieszka Chamera-Nowak (Uniwersytet Warszawski). Zamieszczone w tomie artykuły osadzone są w różnych dyscyplinach wiedzy: bibliologii, literaturoznawstwie, politologii, historii, socjologii, medioznawstwie, a zakres zainteresowań oraz tytuły publikacji Auterek i Autorów są bliżej przedstawione w biogramach.

Jest w recenzowanym tomie jeszcze jeden mocny atut. Ściśle związane z miejscem, jakie w lekturze wyznacza się odbiorcy. Każdy z artykułów jest pełnoprawnie jednostkowo wartościowy, rzetelnie osadzony w bibliografii – a wszystkie czytane w kolejności angażują czytelnika tworząc przestrzeń do stawiania kolejnych, własnych pytań. To również satysfakcja z odkrywania odpowiedzi na postawione w pierwszym z częściach publikacji pytania w jej kolejnych artykułach. Tym samym *Kobiety Polsce, Polska kobietom* daje miejsce na włączenie w proces lektury indywidualnych doświadczeń czytelników i auto-refleksję – co mam zrobić dziś z wiedzą, jaką niesie ta książka i jakie z niej płyną wnioski na przyszłość.

W publikacji poświęconej kobietom nie mogło zabraknąć szkiców o charakterze biograficznym. W opisie życia autentycznych postaci, jak w soczewce skupiają się wszystkie problemy, jakie znalazły się w polu zainteresowań badawczych Auterek i Autorów tej monografii. Annie Paulinie z Sapiehów Jabłonowskiej (1728-1800), Zofii Dąbskiej z domu Woyńłłowicz (1882-1928), Stanisławie Przybyszewskiej (1901-1935) i Halinie Skibniewskiej (1921-2011) poświęcono osobne opracowania.

Dorota Pietrzakiewicz (Uniwersytet Warszawski) bohaterką szkicu „Grand-dam” *Anna Paulina z Sapiehów Jabłonowska* otwierającego prezentowaną publikację uczyniła polską magnatkę, zaangażowaną w życie społeczne, gospodarce, naukowe i polityczne XVIII-wiecznej Polski – księżnę Annę Paulinę z Sapiehów Jabłonowską. To wybitna reprezentantka swojej epoki, wszechstronnie wykształcona, biele władająca kilkoma językami (m.in. łaciną, niemieckim, francuskim, angielskim), co ułatwiało

jej rozwijanie i pogłębianie wielu zainteresowań (przyrodznawstwo, geologia, etnografia, filozofia, literatura, muzyka). Jak pisze Autorka szkicu *była wizjonerką, prekursorką wielu inicjatyw społecznych, orędowniczką reform gospodarczych, kolekcjonerką i mecenaską*⁴. W swoich dobrach przeprowadzała nowatorskie reformy ekonomiczne. Inicjowała powstanie takich instytucji, jak domy dla starców („domy miłosierdzia”), szkołę połoźnych, straż ogniową. Dla podniesienia bezpieczeństwa ekonomicznego mieszkańców swoich majątków organizowane były zgodnie z jej zaleceniami kasy wiejskie w każdej wsi, udzielające pożyczek, jak również magazyny zbożowe na wypadek klęsk żywiołowych. W Siemiatyczach zorganizowała słynny w ówczesnej Europie Gabinet Historii Naturalnej (o którym wzmiankował m.in. S. Staszic oraz król Stanisław August) oraz bogato wyposażoną bibliotekę, której zbiory przez całe swoje życie uzupełniała sprowadzając z kraju i zagranicy dzieła z różnych dziedzin nauki. Księgozbiór, jak zaznacza D. Pietrzkiwicz wzbudzał zainteresowanie i uznanie tych, którzy z niego korzystali oraz tych, którzy bibliotekę zwiedzali, jak: Stanisław August Poniatowski, cesarz Józef II, wielki książę Paweł z żoną Dorotą Wirtemberską, I. Krasicki, A. Naruszewicz, H. Kołłątaj, S. Trembecki, F. Karpiński, S. Staszic, ks. K. Kluk⁵. Autorka zwraca również uwagę na zaangażowanie polityczne księżnej Jabłonowskiej – była przeciwniczką obozu politycznego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, zaangażowała się w konfederację barską, wspierała insurekcję kościuszkowską, organizowała pomoc rannym powstańcom.

Dorota Pietrzkiwicz ukazała w swoim szkicu kobietę wybitną, której oświeceniowa Polska wiele zawdzięcza i dokonania której były doceniane przez współczesnych, równie ważne postaci życia społecznego, politycznego i kulturalnego. Autorka czytelnikom pozostawia odpowiedź na pytanie o to, jak jej bohaterka jest postrzegana w czasach nam współczesnych. Z pewnością znana jest ludziom o rozbudzonych zainteresowaniach historią Polski, zwłaszcza epoką oświecenia. Ale czy dzisiejsi uczniowie mają szansę poznać dokonania księżnej podczas pobierania nauk w szkole? Z pewnością nie mieli takiej okazji gimnazjaliści w latach 2010-2014, o czym możemy się przekonać sięgając do wyników badań opublikowanych w książce *„Niegodne historii”. O nieobecności i stereotypowych wizerunkach kobiet w świetle podręcznikowej narracji historycznej w gimnazjum*⁶. Autorki poszukując odpowiedzi na wiele kwestii, m.in. odzwierciedlenia w podstawie programowej kształcenia ogólnego życia i działalności kobiet; postrzegania i roli kobiet w historii Polski, Europy, świata przez autorki i autorów podręczników do nauczania historii; stereotypów dotyczących kobiecości i męskości reprodukowanych w tych podręcznikach – to w największym skrócie założenia tego projektu badawczego. Szukając odpowiedzi Autorki dokonały rekonstrukcji i krytycznej analizy szkolnej narracji historyczno-dydaktycznej w polskich podręcznikach do nauczania historii w gimnazjum, zatwierdzonych do użytku szkolnego w latach 2008-2009. Poddano analizie 28 podręczników pod kątem występowania w nich wzorców kobiet i mężczyzn⁷. Dane ilościowe z tych analiz pokazały, że w podręcznikach dominują postaci męskie, kobiece są niedoreprezentowane, a w każdym podręczniku, niezależnie od epoki, której dotyczy, mężczyźni stanowią ok. 90% wszystkich postaci wymienionych imiennie⁸.

Przejrzałam wszystkie tabele z prezentacją analiz ilościowych dotyczących reprezentacji kobiet i mężczyzn⁹ i nie znalazłam w żadnym podręczniku wzmianki o księżnie Annie z Sapiehów Jabłonowskiej, natomiast w dziewięciu podręcznikach wskazani zostali imiennie ci, którzy pozytywnie oceniali wkład księżnej w życie swojej epoki. Dotyczy to: Stanisława Staszica (9 podręczników), Hugo Kołłątaja (7), Ignacego Krasickiego (6) oraz Michała Kazimierza Ogińskiego, Adama Naruszewicza, Stanisława Trembeckiego (pojedyncze wskazania). Natomiast w 5 podręcznikach uwzględniono Izabelę Czartoryską wspominając jej rolę mecenasa i kustoszki polskiego dziedzictwa przeszłości. Twierdzenie Auterek tych badań, że wiedza wyniesiona ze szkoły wpływa na postrzeganie kobiet i mężczyzn oraz warunkuje podejmowanie różnych ról społecznych w przyszłym życiu, powinno mieć znaczenie w konstruowaniu treści programowych podręczników szkolnych.

Kolejny szkic biograficzny *Zofia Dąbska z domu Woyniłłowicz (1882-1928). Zarys biografii działaczki społecznej i politycznej* Mateusz Ratyński (Uniwersytet Warszawski, Muzeum Polskiego Ruchu Ludowego) poświęcił Zofii Dąbskiej, kobiecie starannie wykształconej o rozległych zainteresowaniach i wrażliwości społecznej. Kresowa atmosfera, wychowanie w zamożnej rodzinie Woyniłłowiczów, w której pielęgnowano z pietyzmem tradycje narodowe ugruntowały jej poczucie tożsamości narodowej. Jako młoda dziewczyna mocno zaangażowała się w pracę na rzecz kobiet wiejskich. Już jako żona publicysty i działacza galicyjskiego ruchu ludowego (PSL „Piast”) Jana Dąbskiego podzielała jego pasje. Podczas

I wojny światowej zaangażowali się w organizację Legionów. Po zakończeniu wojny aktywnie działała w ruchu emancypracyjnym, wychodzącym oraz ludowym. Wydawała, redagowała i kolportowała ważne dla idei ludowych tygodniki. Imponująca była jej działalność w organizacjach pacyfistycznych, feministycznych, charytatywnych. Reprezentowała Polskę w licznych zjazdach międzynarodowych Ligi Kobiet i Wolności. Zwalczała nacjonalizm i szowinizm. Wszystko to realizowała z właściwą sobie pogodą ducha i postawą pełną empatii. Doceniana przez dzieci i męża, bliskich współpracowników oraz polityków i działaczy XX-lecia międzywojennego pozostawiła ważne przesłanie o konieczności włączania wszystkich słabszych ogniw w nurt życia społecznego, bez zgody na ich marginalizację.

Zupełnie odmienny w wymowie jest szkic poświęcony Stanisławie Przybyszewskiej (1901-1935), córce Anieli Pająkówny i młodopolskiego pisarza Stanisława Przybyszewskiego napisany przez Dagmarę Binkowską (Polska Akademia Nauk Biblioteka Gdańska) pod zmiennym tytułem *Polska pisarka w niemieckojęzycznym Gdańsku. Stanisława Przybyszewska i Jej próby zaistnienia w świecie literackim, na podstawie niepublikowanych utworów*. Dorosłe życie spędziła w Wolnym Mieście Gdańsku. Pisała w języku polskim i niemieckim. Pisała bardzo dużo, zwłaszcza tekstów prozatorskich, a znana jest dziś tylko jako autorka dramatów i trzech tomów listów. Za jej życia wydano i dwukrotnie wystawiono tylko jeden dramat *Sprawa Dantona* w 1931 r. w Teatrze Wielkim we Lwowie i w 1933 r. w Teatrze Polskim w Warszawie. W pełni został doceniony dzięki powojennym inscenizacjom, a zwłaszcza filmowej adaptacji Andrzeja Wajdy z 1983 r. i spektaklowi w reżyserii Jana Klaty z Teatru Polskiego we Wrocławiu (w 2009 r. przeniesionym na scenę Teatru Telewizji TVP). Autorka szkicu w 2013 r. postanowiła przywrócić literaturze polskiej pozostawioną w rękopisach prozę Stanisławy Przybyszewskiej. Od 2015 r. pod auspicjami PAN Biblioteki Gdańskiej wydano zbiór 7 opowiadań *Cyrograf na własnej skórze i inne opowiadania*, w 2018 r. powieści *Asymptoty*, a w 2019 r. powieści *Twórczość Gerarda Gosztowta*. Dziś pozostaje jeszcze dziesięć utworów prozatorskich i 18 szkiców planowanych dzieł. Krytycy współcześni są zgodni, że twórczość Przybyszewskiej wyprzedzała swoją epokę. Próbowwała przebić się ze swoją twórczością, bez powodzenia. D. Binkowska twierdzi, że zabrakło zainteresowania i osób do merytorycznej oceny tekstów Przybyszewskiej. Pisarka zmarła w zapomnieniu. Jakże jeszcze przyczyny złożyły się na obojętność wobec pisarstwa Przybyszewskiej jej współczesnych? Pytanie jest otwarte. Budzi zainteresowanie, tak jak wypowiedź Doroty Masłowskiej, kiedy odbierając 18 stycznia 2023 r. przyznaną przez redakcję „Polityki” nagrodę Kreatora Kultury powiedziała: *Mimo że dzisiaj zostało nagrodzonych kilka wspinających odważnych artystek, to ciągle mam poczucie, że żyjemy w rzeczywistości antykobiecej i że kultura w tym kraju też jest antykobieca. W ciągu 20 lat byłam tej kultury ofiarą i beneficjentką, i biernym świadkiem. Chciałabym żyć w rzeczywistości, gdzie kobietom artystkom jest łatwiej i mają większe prawo do wyrażenia tego, co chcą...*¹⁰.

Ważne konstatacje dotyczące roli aktywności kobiet skupionych wokół jednej organizacji, czy też instytucji zostały zaprezentowane w kolejnych dwóch artykułach publikacji *Kobiety Polsce, Polska Kobietom*. Władysław Magiera (Polskie Towarzystwo Historyczne Cieszyń) w tekście *Kobiety w Radzie Narodowej Śląska Cieszyńskiego* omawia okoliczności powołania w październiku 1918 r. trzech kobiet do Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, pierwszego lokalnego ośrodka władzy na ziemiach polskich po I wojnie światowej. Wówczas w monarchii austro-węgierskiej kobiety nie miały jeszcze praw wyborczych. Dorota Kluszyńska reprezentowała Polską Partię Socjalno-Demokratyczną, Zofia Kirkor-Kiedroniowa Polskie Zjednoczenie Narodowe i Maria Sojkowa Związek Śląskich Katolików. Mimo różnych partyjnych afiliacji łączył je jeden cel – przyłączenie Śląska Cieszyńskiego do Polski. Każda z nich prowadziła działalność zwłaszcza w środowiskach kobiet, co skutkowało samodzielnie powstającymi organizacjami kobiecymi na Śląsku Cieszyńskim. Z inicjatywy Kluszyńskiej powoływano Komitety Agitacyjne (związane z ruchem socjalistycznym, skupiające przede wszystkim żony górników), które przyczyniły się do kształtowania świadomości narodowej mieszkanki Śląska, rozbudzały aspiracje w zakresie wykształcenia, poprawy jakości życia, dobrostanu rodzin (wychowanie dzieci, podstaw higieny i profilaktyki zdrowotnej, przeciwdziałania przemocy, uświadamiania szkodliwości alkoholizmu). Urządzano do 200 zgromadzeń rocznie. Maria Sojkowa prowadziła podobne działania w środowisku kobiet katolickich, a Zofia Kirkor-Kiedroniowa w licznych artykułach i publikacjach, które ówczesnie docierały do elit politycznych, propagowała przyłączenie całego Śląska Cieszyńskiego do Polski. Wszystkie łączyła aktywność w Radzie Narodowej, przez co wzmacniały jej działania.

Z kolei w opracowaniu *Publicystki i literatki na łamach „Gazety Kaliskiej” 1893-1914* Ewa Andrysiak (Akademia Kaliska im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego) pokazała, jak dzięki współpracującym z gazetą autorkom – a było ich w tych latach łącznie 21 „Gazeta Kaliska” zmieniała swój profil z pisma stricte informacyjno-anonsowego (rozporządzenia rządowe, ogłoszenia władz administracyjnych, kronika wypadków, sprawozdania instytucji, wokandy sądowych itp.) na pismo o społeczno-oświatowo-kulturalnym profilu w trudnych czasach zaboru rosyjskiego. Poruszana przez kobiety tematyka koncentrowała się głównie wokół kwestii społecznych, oświatowych i kulturalnych, historycznych, etnograficznych. Wprowadziły do treści pisma utwory literackie, regularne przekłady z prasy europejskiej dotyczące ważnych wydarzeń (również politycznych) i inicjatyw. Wiele artykułów poświęcały kwestiom równouprawnienia, emancypacji kobiet, przygotowując tym samym grunt do nowego rozumienia roli kobiet w nowoczesnym społeczeństwie – 21 współpracujących ze sobą kobiet i tyle zmian! Każda napisała i opublikowała kilkadziesiąt artykułów (tylko kilka spośród nich publikowało mniej) powiększając grono odbiorców „Gazety Kaliskiej” o liczne grono czytelniczek.

Kolejne dwa szkice wzajemnie się uzupełniają w analizach i wnioskach. Robert Kotowski (Uniwersytet Warszawski) w artykule *Przemiany obyczajowe a wychowanie dziewcząt w dwudziestoleciu międzywojennym* celnie opisał dysonans poznawczy, jaki był udziałem nastolatków w czasach międzywojnia. Z jednej strony dziewczęta budowały wobec siebie i społeczeństwa ambitne oczekiwania nieograniczonych możliwości w samorealizacji, co przyszło z duchem nowych prądów myślowych, wychowawczych i tendencji emancypacyjnych z krajów Europy Zachodniej i Ameryki. A z drugiej strony cały czas ograniczały je zachowawcze normy obyczajowe, obecne w oficjalnych trybach instytucji wychowawczych i edukacyjnych (szkół, pensji, internatów). Dziewczęta raczej mogły liczyć w wspieranie rosnących aspiracji we własnym domu rodzinnym przez światłe kobiety (matki, babki), które również z ideami emancypacyjnymi wiązały oczekiwania zmian swojej społecznej roli, ale z pewnością nie dotyczyło to środowisk konserwatywnych. Przejawy postępujących zmian obyczajowych budziły silny sprzeciw środowisk prawicowych, związanych z kościołem i samego kościoła. Nastolatki jednak stopniowo wymykały się rygorom obyczajowym, korzystając ze swobodniejszego dostępu do ciekawszej literatury, czasopism i zdobywającego coraz większą popularność kina (oczywiście oficjalnie zakazywanego). Ale też, w większości z czasem godziły się z tradycyjnymi rolami przypisywanymi kobietom.

Katarzyna Ewa Zielińska (Urząd Miasta Łodzi) w artykule *Może i wy spróbujecie? Aktywność publiczna dziewcząt w treściach czasopism dla młodzieży w latach 1919-1961* przedstawia wyniki badań analizy treści roczników popularnych w latach 1919-1961 pism dla dziewcząt:

- „Dziś i Jutro. Pismo dla młodzieży żeńskiej” (roczniki 1927 i 1933). Pismo poruszało tematykę społeczną, historyczną, geograficzną, literacką, sportową, wychowawczo-edukacyjną,
- „Świat Dziewcząt” (roczniki 1933 i 1934), dwutygodnik zajmujący się tematyką życia dziewcząt z miast, życia szkolnego, rozrywek, prezentował aktualności filmowe, modowe, poradnictwo zdrowotne i kosmetyczne,
- „Filipinka” – roczniki 1958 i 1961. Było to najdłużej na rynku polskim wydawane czasopismo dla dziewcząt (1957-2006). Poruszało problematykę szkolną, społeczną, odwoływało się do zainteresowań czytelniczek filmem, muzyką, literaturą.

Celem podjętych przez Autorkę badań było omówienie działalności edukacyjnej i aktywizującej, prowadzonej na rzecz uczennic szkół średnich przez wskazane redakcje czasopism oraz próba ich oceny. Ważny dla K. Zielińskiej był też kontekst trzech ważnych reform edukacyjnych, wprowadzonych ustawami oświatowymi w latach 1919-1961. W kontekście poprzedniego artykułu można poznać charakter aktywności, jakie czasopisma promowały wśród swoich czytelniczek.

W recenzowanym tomie Bogumiła Staniów (Uniwersytet Wrocławski) zaprezentowała bardzo ważny artykuł *Wizerunek kobiety kreowany na łamach czasopism dla dzieci młodszych w PRL-u*. Autorka referuje w nim wyniki analizy informacji werbalnych dotyczących kobiet (przede wszystkim w wierszach i opowiadaniach) oraz celowo wybranych ilustracjach, które w czasach PRL-u publikowane były na łamach dwóch czasopism „Misia” i „Świerszczyka” w latach 1956-1989. Treści zamieszczone w czasopismach dla najmłodszych zawsze ujmują rzeczywistość z perspektywy dziecięcej. Postacie kobiet, które znalazły się na łamach czasopism są dzieciom dobrze znane: mama, babcia, nauczycielka w przedszkolu i szkole. Zwykle kobiety pojawiają się w czasopismach z okazji świąt; Dnia Kobiet, Dnia Matki, Dnia

Nauczyciela. Do najczęściej wykonywanych przez kobiety/mamy zawodów należą: nauczycielka, księgowa, lekarka, sprzedawczyni, kwiaciarka, inżynier, milicjantka, konduktorka, aktorka. W konkluzji B. Staniów podkreśla, że obraz kobiety, jaki dzieci otrzymywały w czasopiśmie z czasów PRL-u to stereotypowy wizerunek mamy troszczącej się o dzieci i codzienne sprawy rodziny. To kobieta bardzo dobrze zorganizowana w pracy i domu, kochająca dzieci, czuła, rozumiejąca potrzeby dzieci, wykonująca samodzielnie wszystkie prace domowe, a więc trochę przemęczona. I jak zaznacza Autorka często jest smutna (i w całym tym wizerunku trochę samotna).

Problemowy przegląd badań w tomie *Kobiety Polsce, Polska kobietom* uzupełniają jeszcze trzy doniesienia. Klaudia Wakułowska-Kapcia (Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpija) koncentruje swoje zainteresowania na historii kobiet, a szczególnie na zjawisku kobiecej samotności/singielstwa. W artykule *Samotna i nieszczęśliwa? Listy czytelniczek do redakcji „Przyjaciółki”* skupiła się na analizie pod tym kątem listów przychodzących do redakcji tego popularnego pisma dla kobiet. Na łamach tygodnika w latach 1948-1970 opublikowano tylko 48 listów samotnych kobiet. Autorka wyróżniła w tej grupie 4 kategorie ze względu na sposób pisania o życiu w pojedynkę: kobiety mające nadzieję na udany związek, kobiety nieszczęśliwe z powodu swojej samotności, kobiety nastawione niechętnie do małżeństwa oraz kobiety zadowolone z samotności. Natomiast z analizy odpowiedzi redaktorek pisma Autorka wnioskuje, że „Przyjaciółka” na przestrzeni analizowanych 22 lat nie promowała życia kobiet w pojedynkę, a swoim samotnym czytelniczkom radziła szukania dodatkowych zajęć, aktywnego spędzania czasu, nawiązywania kontaktów z innymi ludźmi. Z pewnością problem samotności człowieka w czasach nam współczesnych jest postrzegany w bardziej zróżnicowanych kategoriach.

Inny wymiar analizy korespondencji pisanej przez kobiety opisał Dariusz Jarosz (Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk) w artykule *Kobiety punkt widzenia: w świetle listów do Polskiego Radia i Telewizji w PRL*. Zaprezentowane zostały w nim interesujące dane dotyczące listów pisanych przez Polaków do wybranych instytucji centralnych w latach 1951-1987. Na tej podstawie można obserwować znaczną dynamikę tego zjawiska¹¹.

Podstawowym zadaniem, jakie postawił Autor w artykule jest określenie specyfiki kobiecego pisania listów interwencyjnych do wybranych organów władzy w latach PRL-u. Ze względu na ograniczony zakres zachowanych danych w aktach biur listów nie można dokonać analizy porównawczej na przestrzeni lat. Wyjątkiem, na którym D. Jarosz skupił swoją uwagę był Biuletyn Komitetu do Spraw Radia i Telewizji z 1977 r., gdzie dokonano analizy korespondencji z roku 1976, w którym do Biura Listów KdSRiTV przysłano 55 882 listy. W tej puli więcej listów napisali mężczyźni (w artykule nie określono konkretnych liczb). Wśród kobiet najwięcej listów napisały mieszkanki największych miast Polski, a najmniej mieszkanki wsi. Wśród tematów najczęściej poruszanych w listach kobiet w 1976 r. na pierwszym miejscu znalazły się skargi pracownicze (kategoria: praca, zatrudnienie). Były wśród nich skargi na zasiłki rodzinne, obniżanie zarobków związanych ze zmianą stanowiska, ze względu na ciężę, skargi na decyzje o zwolnieniu z pracy (zwłaszcza po długiej chorobie). Na drugim miejscu spraw kobiecej w korespondencji poruszały sprawy mieszkaniowe (mniej angażujące mężczyzn). Poruszane były w tej kategorii sprawy długiego oczekiwania na przydział mieszkania, sprawy przekwaterowań, eksmisji i konfliktów sąsiedzkich, oraz problemy mieszkaniowe samotnych matek. Trzecia grupa spraw poruszanych przez kobiety dotyczyła zabezpieczenia społecznego (ubezpieczenia i opieka społeczna), zwłaszcza rent i emerytur. Kolejne dwie kategorie problemów, jakie kobiety poruszały w listach, to gospodarka rolna (zdawanie ziemi za rentę i przewlekłość w jej finalizacji) i sprawy prawno-sądowe (głównie alimentacyjne). Autor tekstu zwraca uwagę na często poruszany w listach od kobiet problem alkoholizmu, choć pisano o tym przy okazji innych poruszanych spraw¹². Autor zaznacza, że w porównaniu z mężczyznami kobiety częściej pisały o problemach mieszkalności, kwestiach prawno-sądowych, kulturze współżycia, ochronie zdrowia oraz o oświacie i opiece nad dziećmi i młodzieżą.

Artykuł Marty Bożewicz (Uniwersytet Warszawski) *Życie codzienne Polek w świetle danych sondażowych* jest jednym z ostatnich tekstów wykorzystującym badania i jedynym w tomie bazującym na badaniach sondażowych. Artykuł koncentruje uwagę czytelników na zagadnieniu współczesnych relacji kobiet i mężczyzn w świetle systematycznie prowadzonych badań przez Centrum Badania Opinii Społecznej na podstawie reprezentatywnych dla ogółu dorosłych mieszkańców Polski w danym roku sondaży. Autorka na podstawie własnych opracowań wykorzystujących dane CBOS analizuje przemiany

w życiu codziennym Polek, zwłaszcza porównując dane z lat 2013 i 2018 (ale przekrojowo pokazuje także wyniki badań z roku 2004 i 2006). Relacje kobiet i mężczyzn sytuowane są w czterech wymiarach: podziale obowiązków domowych, opieki nad innymi, decydowaniu o sprawach rodziny, aktywności zawodowej. Najważniejsze wnioski:

- w zakresie wykonywania czynności domowych nie następują żadne istotne zmiany mimo upływu lat i deklaracji o preferowanym w polskich rodzinach partnerskim podziale obowiązków domowych i zawodowych;

- w odniesieniu do obowiązków związanych z opieką nad innymi, w dłuższej perspektywie prowadzonych badań, mężczyznom nie przybywa obowiązków związanych z opieką nad innymi, które należałyby wyłącznie do nich. Jednocześnie nieznacznie rośnie sprawowanie czynności wychowawczych i opiekuńczych wspólnie przez kobiety i mężczyzn (z wyłączeniem opieki nad osobami z niepełnosprawnościami);

- decyzje rodzinne dzielone są między małżonków co świadczy o większej demokratyzacji relacji małżeńskich;

- poprawia się sytuacja kobiet na rynku pracy, zwłaszcza jeśli chodzi o awans zawodowy. Kobiety nadal jednak oceniają, że wykonując taką samą pracę co mężczyźni są niżej wynagradzane.

Autorka artykułu w podsumowaniu stwierdza, że w wielu polskich rodzinach dominuje tradycyjny model układu sił w rodzinie i mimo podwójnego obciążenia kobiet pracą na rzecz domu i rodziny oraz pracą zawodową obecne relacje będą jeszcze długo trwałe. Wniosek ten jest jak najbardziej prawomocny w kontekście ostatnich analiz na temat równouprawnienia płci, w których ONZ oszacował, że świat ma szansę osiągnąć równość płci za 300 lat¹³.

Recenzowaną publikację zamykają dwa bardzo ważne szkice, które spełniają rolę pogłębionej refleksji dotyczącej całej poruszanej w tomie problematyki. Joanna Szewczyk (Uniwersytet Jagielloński) w szkicu *Wywołane z milczenia. Polski reportaż herstoryczny ostatnich lat* mocno akcentuje znaczenie dokonującego się w ostatnich latach w polskiej humanistyce zwrotu herstorycznego. Autorka podkreśla szerokie możliwości otwierania nowych obszarów badawczych, związanych z transdyscyplinarnością charakteryzującą zwrot herstoryczny. Sama koncentruje się w artykule na jednym z jego symptomów, czyli na rozwoju polskiego reportażu herstorycznego. W artykule bacznej analizie poddaje teksty, które uznała za szczególnie reprezentatywne dla reportażu herstorycznego. Są to: Andżeliki Kuźniak *Stryjeńska. Diabli nadal* (2015); Bożnańska. *Non finito* (2019); Anny Kamińskiej *Wanda. Opowieść o sile życia i śmierci. Historia Wandy Rutkiewicz* (2017); Halina. *Dziś już nie ma takich kobiet. Opowieść o himalaistce Halinie Kruger-Syrokomskiej* (2019); Marty Dzido *Kobiety Solidarności* (2016); Olgi Wiechnik *Poselki. Osiem pierwszych kobiet* (2019); Marty Madejskiej *Aleja Włókniarek* (2019); Joanny Kuciel-Frydryszak *Służące do wszystkiego* (2018); Anny Sulińskiej *Wniebowzięte. O stewardesach w PRL-u* (2016). W zakończeniu artykułu Joanna Szewczyk zwraca uwagę na ryzyko instrumentalizacji herstorii. Bowiem umieszczanie postaci kobiecych w centrum narracji bez reorientacji myślenia o przeszłości może uczynić z herstorii jedynie modny temat w refleksji humanistycznej.

Matylda Zatorska (Uniwersytet Rzeszowski) w artykule *(Nie)obecne? Kilka uwag o popularyzacji historii polskich kobiet w XX i XXI wieku* koncentruje w pierwszych zdaniach uwagę czytelników na trzech fazach rozwoju historiografii kobiet¹⁴ Gerdy Lerner (1920-2013, znanej amerykańskiej badaczki sytuacji społecznej kobiet i historii kobiet). Faza pierwsza – kompensacyjna polega na zainteresowaniu wybitnymi kobietami w dziejach społeczeństw, mimo to pominiętych w historiografii. Faza druga – kontrybucyjna ma na celu opisanie sytuacji kobiet i ich uczestnictwa w dziejach. Faza trzecia – kobiecocentryczna powinna uobecnić narrację, w której obiektem zainteresowania są wydarzenia i doświadczenia ważne dla samych kobiet. M. Zatorska stawia pytanie, na którym etapie wyróżnionych faz historiografii można umieścić współczesny nurt popularyzacji historii Polek¹⁵. Na podstawie zaprezentowanej w artykule analizy wybranych przez siebie współcześnie wydanych książek popularyzujących życiorysy i dokonania Polek znanych i mniej znanych, Autorka dokonuje rozróżnienia dwóch odmian nurtu popularyzatorskiego: feminocentrycznej i feministycznej. Pierwszy sytuuje kobietę na pierwszym planie, wpisując kobietę jednocześnie w tradycyjne wzorce pomocnicze lub opiekuńcze „w świecie skrojonym pod mężczyzn”¹⁶. Druga odmiana włącza feministyczny światopogląd autorek, a tym samym dąży do zmiany w postrzeganiu kobiet w przeszłości, akcentuje ich sprawczość, przekraczanie granic wyznaczonych przez normy społeczno-kulturowe, podejmowanie trudnych, niewygodnych tematów.

To również sięganie do doświadczeń kobiet z marginalizowanych grup społecznych. Zatorska reprezentuje pogląd, że większość popularyzatorskich publikacji głównego nurtu nie wykracza poza ogólnie rozumiany feminocentryzm, którego formuła jest dziś niewystarczająca. Jednak w miarę obserwowanej przez siebie rosnącej liczby publikacji rewidujących utarte poglądy na rolę, aktywność, postawy kobiet Autorka sygnalizuje zwiastuny zmian.

W świetle uwag Joanny Szewczyk i Matyldy Zatorskiej uważam, że tom *Kobiety Polsce, Polska kobietom* wpisuje się w nurt poszukiwania i wypracowania dla historii kobiet miejsca nie kompensacyjnego ani kontrybucyjnego, ale nastawionego na pogłębione zmiany w myśleniu i ocenie przeszłości oraz sprawiedliwej i samodzielnej obecności w niej kobiet.

DR GRAŻYNA WALCZEWSKA-KLIMCZAK

PRZYPISY

- ¹ https://www.wdib.uw.edu.pl/images/programy-wykaz-konferencji/2019_11_Kobiety_Polsce.pdf [dostęp: 31.03.2023].
- ² PRZYBYSZ-STAWSKA, M. *Kobiety Polsce, Polska kobietom 1918-2019*. Ogólnopolska Konferencja Naukowa (Warszawa, 19-20 listopada 2019 r. *Przeгляд Biblioteczny* nr 1/2020 r. Sprawozdania, s. 92-96; Obala E., Konferencja naukowa „Kobiety Polsce, Polska kobietom 1918-2019” https://www.researchgate.net/publication/342056804_Konferencja_naukowa_Kobiety_Polsce_Polska_kobietom_1918-2019_Warszawa_19-20_listopada_2019_r. [dostęp: 30.03.2023].
- ³ *Kobiety Polsce, Polska kobietom*, red. naukowa Chamera-Nowak A. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP, 2022, wstęp, s. 7. ISBN 978-83-65741-86-8.
- ⁴ PIETRZKIEWICZ, D. „Grand-dam” *Anna Paulina z Sapiehów Jabłonowska*, tamże, s. 26.
- ⁵ Tamże, s. 26.
- ⁶ CHMURA-RUTKOWSKA, I., GŁOWACKA-SOBIECH, E., SKÓRZYŃSKA I. „Niegodne historii”. *O nieobecności i stereotypowych wizerunkach kobiet w świetle podręcznikowej narracji historycznej w gimnazjum*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, 2015, ss. 621. ISBN 978-83-232-2867-7.
- ⁷ Tamże, s. 588.
- ⁸ Tamże, s. 590.
- ⁹ Tamże, s. 88-146.
- ¹⁰ <https://www.rp.pl/kultura/art37796511-kulturalna-dziesiatka-paszporty-polityki-rozdane> [dostęp: 30.03.2023].
- ¹¹ Na przykład: w latach 1951-1971 rocznie najwięcej korespondencji przychodziło do Biura Listów Komitetu do Spraw Radia i Telewizji, a mniej do Biura Listów i Inspekcji KC PZPR, a w latach 1972-1987 proporcje te uległy zmianie na rzecz KC PZPR. Najwięcej listów do obydwu instytucji przyszło w 1956 r. – do Komitetu do Spraw Radiofonii i Komitetu do Spraw Radia i Telewizji blisko 268 tys., a do KC PZPR blisko 172 tys.
- ¹² W mniejszej liczbie listów kobiety zwracały uwagę na: handel i usługi; sprawy komunalne i komunikacyjne; kulturę współżycia; wypowiedzi społeczno-polityczne; sprawy administracyjne; złe funkcjonowanie instytucji; ochronę zdrowia; doniesienia o przestępstwach; oświata i wychowanie dzieci i młodzieży.
- ¹³ Analiza zaprezentowana przez sekretarza ONZ w dniu 8 marca 2023 r. <https://wyborcza.pl/7,82983,29555437,onz-wskazal-kiedy-swiat-ma-szanse-osiagnac-rownosc-plci-zapiszcie.html> [dostęp: 30 marca 2023].
- ¹⁴ ZATORSKA M., (Nie)obecne? Kilka uwag o popularyzacji historii polskich Kobiet w XX i XXI wieku, [w:] *Kobiety Polsce...*, dz. cyt., s. 231.
- ¹⁵ Ja zaryzykuję kolejne pytanie: w który etap wpisać można prezentowaną monografię.
- ¹⁶ Odwołuję się tym określeniem do znakomitej książki Criado C. Perez *Niewidzialne kobiety, Jak dane tworzą świat skrojony pod mężczyzn*. Kraków: Wydawnictwo: Karakter, 2020. ISBN 978-83-66147-57-7.

PRAWO BIBLIOTECZNE



ASPEKTY ROZPOWSZECHNIENIA W DZIAŁALNOŚCI BIBLIOTEK

Zadania bibliotek mają zasadniczo upowszechniający charakter, m.in. w zakresie udostępniania własnych zbiorów (por. art. 4 ustawy o bibliotekach).

W tym upowszechniającym kontekście wart uwagi jest aspekt rozpowszechnienia, który występuje w przepisach w różnych aspektach, istotnych dla praktyki bibliotecznej.

ROZPOWSZECHNIENIA A DEFINICJA MATERIAŁÓW BIBLIOTECZNYCH

W pierwszej kolejności należy podnieść, że pojęcie rozpowszechnienia ma kluczowe znaczenie dla sposobu rozumienia materiałów bibliotecznych, którymi zgodnie z art. 5 ustawy o bibliotekach są w szczególności dokumenty zawierające utrwalony wyraz myśli ludzkiej, przeznaczone do rozpowszechniania, niezależnie od nośnika fizycznego i sposobu zapisu treści, a zwłaszcza: dokumenty graficzne (piśmiennicze, kartograficzne, ikonograficzne i muzyczne), dźwiękowe, wizualne, audiowizualne i elektroniczne.

Przeznaczenie do rozpowszechnienia i samo rozpowszechnienie nie zostały w ustawie o bibliotekach sprecyzowane. Ta przesłanka definicyjna jest jednak o tyle oczywista, że biblioteki, jak to wyżej zaznaczono, realizują przede wszystkim zadania o upowszechniającym charakterze, w związku z czym siłą rzeczy muszą koncentrować się w swojej działalności na materiałach, które można w ramach tej działalności rozpowszechniać.

Dla lepszego zrozumienia tego rozpowszechniającego aspektu materiałów bibliotecznych po-

mocne są wskazania, zawarte w innych regulacjach prawa bibliotecznego.

Otóż pojęciem rozpowszechnienie posłużono się w definicji publikacji, sformułowanej w art. 2 ust. 2 ustawy o obowiązkowych egzemplarzach bibliotecznych. Przepis ten stanowi, że przez określenie „publikacja” należy rozumieć dzieła zwielokrotnione dowolną techniką w celu rozpowszechnienia, a w szczególności m.in. piśmiennicze, jak: książki, broszury, gazety, czasopisma i inne wydawnictwa ciągłe, druki ulotne, afisze.

Materiały biblioteczne, stanowiące przedmioty materialne, to zatem zasadniczo egzemplarze różnego rodzaju publikacji, np. drukowane książki. Są one wytwarzane przez wydawców z zamiarem ich zbycia zainteresowanym podmiotom, najczęściej w drodze sprzedaży, dlatego też w dacie ich nabycia przez bibliotekę są one niewątpliwie egzemplarzami przeznaczonymi do rozpowszechnienia.

W przypadku niektórych publikacji występują jednak ograniczenia, dotyczące ich rozpowszechniania. Dotyczy to np. nośników z filmami, jeśli są one egzemplarzami przeznaczonymi wyłącznie do własnego użytku osobistego, czyli tylko do zakupu i eksploatacji przez osoby fizyczne do ich prywatnych potrzeb. Wobec tego nie każdy przypadek rozpowszechnienia publikacji w powyższym rozumieniu stanowi wystarczającą przesłankę dla dalszego rozpowszechniania przez bibliotekę wyprodukowanych w jej ramach egzemplarzy.

Choć przeznaczenie do rozpowszechniania jest przesłanką słusznie kojarzoną z publikacjami, nie oznacza to, że egzemplarze różnych dzieł, które nie powstały z zamiarem ich rozpowszechniania, nie mogą później takiego rozpowszechniającego przeznaczenia uzyskać. Przykładem tego są prywatne rękopisy, np. listy, które mogą stać się materiałami bibliotecznymi.

Świadczy o tym regulacja rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z 29 października 2008 r. w sprawie sposobu ewidencji materiałów bibliotecznycych, które w pkt 9 załącznika nr 3, określającego wykaz jednostek ewidencyjnych stosowanych w sumarycznej i szczegółowej ewidencji wpływów, wyszczególnia tego rodzaju jednostki dla rękopisów, a wśród nich m.in. pojedynczy list – dla pojedynczych listów o doniosłym znaczeniu, jeśli nie można ich przyłączyć do zespołu listów danego autora lub kierowanych do danego adresata.

Na przykład nieopublikowany rękopis dzieła literackiego, darowany bibliotece publicznej przez jego autora, stanie się materiałem bibliotecznym przeznaczonym do rozpowszechniania, jeśli darczyńca wyrazi zgodę na rozpowszechnianie przez bibliotekę swojego rękopisu oraz utrwalonego w nim utworu (por. uwagi dalej), w szczególności poprzez jego wypożyczanie, składając w tym zakresie stosowne oświadczenie, które może zostać wprowadzone do treści umowy darowizny.

ROZPOWSZECHNIENIA DÓBR NIEMATERIALNYCH

Choć w definicji materiałów bibliotecznycych pojęcie rozpowszechnienia odnoszone jest do tych materiałów, rozumianych jako przedmioty materialne, w praktyce rozpowszechnianie ich jest równoznaczne z rozpowszechnianiem utrwalonych w nich dóbr niematerialnych, np. utworów. Dobra te mogą być rozpowszechniane także bez przekazywania zainteresowanym osobom materiałów bibliotecznycych, w szczególności w postaci ich cyfrowych kopii w odpowiednich formatach.

W tym niematerialnym kontekście należy brać pod uwagę szczególne unormowania rozpowszechnienia, zawarte w odrębnych regulacjach ustawowych, poświęconych ochronie różnych dóbr, w tym zwłaszcza w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Ustawa ta w art. 6 ust. 1 pkt 3 stwierdza, że utworem rozpowszechnionym

jest utwór, który za zezwoleniem twórcy został w jakikolwiek sposób udostępniony publicznie.

Poza tym, jeżeli chodzi o zakresy rozpowszechniania utworów, czyli ich pola eksploatacyjne w tym rozpowszechniającym zakresie, to zostały one wyszczególnione w art. 50 pkt 2 i 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Zgodnie z tymi przepisami, odrębne pola eksploatacji stanowią: w zakresie obrotu oryginałem albo egzemplarzami, na których utwór utrwalono – wprowadzanie do obrotu, użyczenie lub najem oryginału albo egzemplarzy, natomiast w zakresie rozpowszechniania utworu w inny sposób – publiczne wykonanie, wystawienie, wyświetlenie, odtworzenie oraz nadawanie i reemitowanie, a także publiczne udostępnianie utworu w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i w czasie przez siebie wybranym.

Najbardziej kojarzonym z działalnością bibliotek „rozpowszechniającym” polem eksploatacji jest użyczenie egzemplarzy utworów, którego odpowiednikiem w praktyce bibliotecznej jest wypożyczanie stanowiących takie egzemplarze materiałów bibliotecznycych, np. drukowanych książek.

W tym kontekście należy zwrócić uwagę na trzy następujące, istotne uwarunkowania rozpowszechniania utworów przez biblioteki.

Po pierwsze, dla uznania utworu za rozpowszechniony konieczne jest to, aby jego rozpowszechnienie nastąpiło za zgodą jego twórcy. Jeśli zatem do publicznego udostępnienia utworu, np. w sieci internetu, doszło bez takiej zgody, udostępnienie takie nie może stanowić uzasadnienia dla uznania utworu za rozpowszechniony.

Po drugie, rozpowszechnienie utworu jest ważne z punktu widzenia dozwolonego użytku, także realizowanego przez biblioteki. Na przykład, zgodnie z art. 28 ust. 1 pkt 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, biblioteki mogą używać, w zakresie swoich zadań statutowych, egzemplarze utworów rozpowszechnionych.

Po trzecie, w zakresach nieobjętych podstawami ustawowymi, w tym przewidzianymi w regulacji dozwolonego użytku, zgoda na rozpowszechnianie utworu nie jest zasadniczo konieczna w przypadku, gdy wygasły już majątkowe prawa autorskie do niego, z reguły jeśli upłynęło już siedemdziesiąt lat od końca roku, w którym zmarł jego twórca (por. art. 36 pkt 1 i art. 39 powyższej ustawy).

Wyjątkowo jednak zgoda na rozpowszechnienie może być wówczas wymagana, co dotyczy tych utworów niechronionych już w zakresie ma-

jątkowych praw autorskich, które jeszcze nigdy nie były legalnie rozpowszechniane. Wymóg uzyskania stosownej zgody na rozpowszechnienie jest skutkiem ochrony takich utworów autorskimi prawami osobistymi, obejmującymi m.in. prawo do decydowania o pierwszym udostępnieniu utworu publiczności, które to prawo po śmierci twórcy realizowane jest przez osoby mu bliskie, wyszczególnione w art. 78 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w tym zstępnych, czyli m.in. dzieci.

Zasady dotyczące rozpowszechnień, dotyczące utworów, uregulowane w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych, są istotne także w kontekście eksploatacji innych unormowanych w niej dóbr niematerialnych, czyli przedmiotów praw pokrewnych, w tym artystycznych wykonań oraz dóbr osobistych, w tym wizerunku, uwarunkowania rozpowszechniania którego określa art. 81 powyższej ustawy.

Jeżeli chodzi o przedmioty praw pokrewnych, to powołany wyżej art. 6 ust. 1 pkt 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, zawierający definicję utworu rozpowszechnionego, znajduje do nich odpowiednie zastosowanie na mocy odesłania, zawartego w art. 101 tej ustawy. Z kolei pola eksploatacji przedmiotów praw pokrewnych w zakresie ich rozpowszechniania unormowane zostały, analogicznie jak odpowiednie tego rodzaju pola eksploatacji utworów, w przepisach poświęconego prawom pokrewnym Rozdziału 11 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (por. np. art. 86 ust. 1 pkt 2 lit. b) i c) tej ustawy, dotyczący artystycznych wykonań).

Choć w regulacji dotyczącej rozpowszechnień wizerunku, czyli w art. 81 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, brak odesłania do definicji utworu rozpowszechnionego, definicja ta jest istotna również dla tego wizerunkowego zakresu. Potwierdził to Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 19 kwietnia 2016 r. (sygn. akt I ACa 1826/15, Lex nr 2041781), uznając, że „pojęcie rozpowszechniania wizerunku powinno być interpretowane przy wykorzystaniu definicji terminu «rozpowszechnianie» zamieszczonej w art. 6 pkt 3 u.p.a.p.p. Chodzi zatem o sytuację, w której stworzona zostaje możliwość zapoznania się z wizerunkiem bliżej nieokreślonego (z góry), nie zamkniętemu kręgowi osób. Udostępnienie to odbywać może się za pomocą dowolnego medium, w tym prasy”.

W sposób szczególny aspekt rozpowszechnienia został natomiast uregulowany w stosunku do

baz danych w ustawie z 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych, stanowiących odrębną kategorię dóbr niematerialnych. Mianowicie w myśl art. 6 ust. 1 tej ustawy, producentowi bazy danych przysługuje wyłączne i zbywalne prawo pobierania danych i wtórnego ich wykorzystania w całości lub w istotnej części, co do jakości lub ilości, przy czym wtórne wykorzystanie, w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 3 powyższej ustawy, oznacza publiczne udostępnienie bazy danych w dowolnej formie, a w szczególności poprzez rozpowszechnianie, bezpośrednie przekazywanie lub najem, z zastrzeżeniem art. 3.

ROZPOWSZECHNIENIE A UDOSTĘPNIENIE

W przepisach polskiego prawa autorskiego, jak to wyżej wskazano, istotę rozpowszechnienia chronionego dobra stanowi jego publiczne udostępnienie, rozumiane szeroko, czyli obejmujące wszelkiego rodzaju pola eksploatacji o rozpowszechniającym charakterze. Każde rozpowszechnienie określonego dobra, np. utworu, jest zatem również jego udostępnieniem.

Inne odniesienia definicyjne w tym zakresie zaobserwować można na gruncie prawa unijnego, czego ilustrację stanowią przepisy Dyrektywy 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym. W art. 4 tej dyrektywy określone zostało prawo do rozpowszechniania, czyli wyłączne prawo do zezwalania lub zabrania jakiegokolwiek formy publicznego rozpowszechniania oryginału swoich utworów lub ich kopii w drodze sprzedaży lub w inny sposób. Pojęcie rozpowszechniania zostało wobec tego w tym artykule odniesione do zakresów, które w polskiej ustawie przypisane zostały do pojęcia opublikowania utworu. Art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych stanowi, że utworem opublikowanym jest utwór, który za zezwoleniem twórcy został zwielokrotniony i którego egzemplarze zostały udostępnione publicznie.

Natomiast pojęcie publicznego udostępniania utworów, identyfikowane w polskiej ustawie z pojęciem utworu rozpowszechnionego (por. uwagi wyżej), w art. 3 powyższej dyrektywy zastosowane zostało w regulacji prawa do publicznego udostępniania utworów, którym zgodnie z ust. 1 tego artykułu jest wyłączne prawo do zezwalania lub za-

braniania na jakiegokolwiek publiczne udostępnianie utworów, drogą przewodową lub bezprzewodową, włączając podawanie do publicznej wiadomości utworów w taki sposób, że osoby postronne mają do nich dostęp w wybranym przez siebie miejscu i czasie.

Do tego definicyjnego aspektu odniósł się TSUE w wyroku z 19 grudnia 2019 r. w sprawie C-263/18. W wyroku tym Trybunał orzekł, że „dostarczanie publiczności książki elektronicznej poprzez pobranie, dla celów stałego użytku, mieści się w pojęciu «publicznego udostępniania», a dokładniej w pojęciu «podawania do publicznej wiadomości (...) utworów (autorów) w taki sposób, że osoby postronne mają do nich dostęp w wybranym przez siebie miejscu i czasie», w rozumieniu art. 3 ust. 1 dyrektywy 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym”.

Niezależnie od powyższych odmienności terminologicznych należy zauważyć, że udostępnianie jest zarówno w przepisach polskiego prawa autorskiego, jak również w odpowiednich

przepisach prawa unijnego, dookreślane jako publiczne. Publicznie udostępniane mogą być utwory lub inne dobra niematerialne, np. gdy publiczne udostępnianie odbywa się z wykorzystaniem sieci internetu, jak również nośniki (egzemplarze), w których określone dobra zostały utrwalone, co ma miejsce np. w przypadku wypożyczenia książek przez biblioteki.

Poza tym należy zauważyć, że w polskim prawie występują również inne ujęcia udostępnienia, istotnych w praktyce bibliotecznej, czego przykładem jest udostępnianie różnego rodzaju informacji.

Chodzi w szczególności o przepisy ustawy o dostępie do informacji publicznej, zgodnie z którą powszechnemu udostępnianiu informacji publicznej służy Biuletyn Informacji Publicznej, natomiast udostępnienie takiej informacji na wniosek nie wiąże się z jej powszechnym (publicznym) udostępnieniem, czyli rozpowszechnieniem.

RAFAŁ GOLAT
Radca prawny w Warszawie

▶▶ W KILKU SŁOWACH

Dolnośląska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu przygotowuje się do otwarcia Biblioteki Słowiańskiej. Zaprzyjaźnione biblioteki z Dniepru i Kropywnyckiego włączyły się w akcję z olbrzymim zaangażowaniem: do Wrocławia dotarło niemal 2000 książek po ukraińsku.

22 czerwca 2023 r. rozpoczął się pierwszy etap i symboliczny krok: przekazanie książek przez Włodzimyra Tiurina – dyrektora Administracji Dniepropietrowskiej Rady Obwodowej na ręce członka Zarządu Województwa Urzędu Marszałkowskiego – Krzysztofa Maja.

Książki po ukraińsku w naszej bibliotece pochodzą przede wszystkim z Obwodu Kirowohradzkiego, gdzie Regionalna Uniwersalna Biblioteka Naukowa Dmitrija Czyżewskiego i wszystkie biblioteki z regionu (około 500 placówek) włączyły się w zbiórkę książek dla swoich rodaków we Wrocławiu, którzy z powodu wojny zostali zmuszeni do opuszczenia Ukrainy. Dzięki władzom, środowiskom twórczym z regio-

nu, pisarzom, instytucjom o światowym i zwykłym mieszkańcom Kropywnyckiego, udało się zgromadzić 1500 książek, które przybyły do Wrocławia. Współpraca dyrektorki Regionalnej Powszechnej Biblioteki Naukowej – Walentyny Żywotowskiej i Ambasady RP w Ukrainie zaowocowała zorganizowaniem sprawnego transportu książek do stolicy Dolnego Śląska.

Oficjalna uroczystość przekazania książek w holu głównym Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej (Galeria pod Plafonem) odbyła się 22 czerwca 2023 r.

*Małgorzata Grączewska
Dolnośląska Biblioteka Publiczna
im. T. Mikulskiego we Wrocławiu*



Mieszkańcy regionu Kirowohrad przynoszą książki
Źródło: Archiwum DBP we Wrocławiu

■ POWIATOWE OBCHODY DNIA BIBLIOTEKARZA I BIBLIOTEK W IŁŻY

8 maja 2023 r. Oddział Radomski SBP uczestniczył w uroczystych obchodach Dnia Bibliotekarza i Bibliotek w Iłży. Podczas uroczystości Małgorzata Skwarek z Gminnej Biblioteki Publicznej w Jastrzębi została uhonorowana statuetką Mazowieckiego Bibliotekarza Roku 2022, którą wręczyła Joanna Potęga, przewodnicząca Zarządu Okręgu Mazowieckiego SBP oraz sekretarz generalna SBP.

■ OBCHODY DNIA BIBLIOTEKARZA OKRĘGU ŁÓDZKIEGO SBP

9 maja 2023 r. w Mediatece Memo, filii Biblioteki Miejskiej w Łodzi odbyła się uroczysta gala SBP Okręgu Łódzkiego, którą poprzedził spacer po placówce. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz województwa łódzkiego. Przewodnicząca Zarządu Okręgu Łódzkiego, Joanna Szymczak-Rychez, odczytała list od Wiceprezesa Rady Ministrów Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Odznaczenia resortowe otrzymali: Brązowe Medale „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” – Dorota Abramczyk, Andrzej Czapnik, Izabela Strączyńska. Odznakę honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej” wręczono Katarzynie Malinowskiej. W dalszej części uroczystości nagrodzono Łódzkiego Bibliotekarza Roku 2022, Bogusławę Jankowską oraz pozostałych laureatów tegorocznej edycji konkursu: Magdalenę Barlak, Annę Kowal i Zbigniewa Pacho. Julita Walczak otrzymała Odznakę Honorową SBP. Wręczono także dyplomy wyróżniającym się bibliotekarzom województwa łódzkiego: Gabrieli Olszewskiej, Zbigniewowi Pacho, Annie Kowal, Magdalenie Barlak, Marzenie Zeglin, Aleksandrze Soltysiak i Annie Malinowskiej. W uroczystości brała udział opiekun Okręgu z ramienia ZG SBP, Marzena Przybyusz.

■ 23. EDYCJA KONKURSU NA NAJLEPSZĄ BIBLIOTEKĘ POWIATU BIELSKIEGO

Uroczystość wręczenia nagród w 23. edycji Konkursu na najlepszą bibliotekę powiatu bielskiego „Biblioteka Roku 2022/2023” odbyła się 11 maja 2023 r. w siedzibie Gminnej Biblioteki Publicznej w Buczkowicach. Celem konkursu

jest promowanie bibliotek nowoczesnych, wzorowo zorganizowanych, prowadzących aktywną działalność w środowisku lokalnym. Konkurs popularyzuje usługi bibliotek, stanowi dodatkową motywację oraz inspiruje bibliotekarzy powiatu bielskiego do poszukiwania i wprowadzania nowych inicjatyw oraz form integrujących mieszkańców danego regionu. Konkurs na najlepszą bibliotekę w powiecie bielskim organizuje Starosta Bielski przy współpracy Zarządu Oddziału SBP działającego przy Książnicy Beskidzkiej w Bielsku-Białej.

■ NAGRODY DLA WYDAWNICTWA NAUKOWEGO I EDUKACYJNEGO SBP NA MTK

26 maja 2023 r. na Międzynarodowych Targach Książki w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia nagród w 16. edycji Konkursu na najlepszą książkę akademicką i naukową ACADEMIA 2023. Wyróżnienie rektora Uniwersytetu Warszawskiego dla publikacji akademickiej w dziedzinie nauk społecznych i humanistycznych otrzymała książka Jerzego Jarowieckiego *Prasa we Lwowie w latach 1918-1945* – publikacja Wydawnictwa Naukowego i Edukacyjnego SBP. Publikacja została uhonorowana Nagrodą Naukową SBP im. Adama Łysakowskiego oraz wyróżniona Nagrodą Przeglądu Wschodniego im. Aleksandra Gieysztor w kategorii Dzieła Krajowe. 26 maja 2023 r. na Scenie Głównej Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie dr Barbara Budyńska, przewodnicząca SBP uroczystość pogratulowała oraz wręczyła nagrody i dyplomy laureatom konkursów SBP (Bibliotekarz Roku 2022, Mistrz Promocji Czytelnictwa 2022), a także laureatom Nagrody Naukowej SBP im. Adama Łysakowskiego za 2022 rok. Ogłoszono również informację o przyznaniu książki prof. Jarowieckiego Nagrody Przeglądu Wschodniego im. Aleksandra Gieysztor w kategorii Dzieła Krajowe.

■ ZARZĄDZANIE PRZEZ KREOWANIE

29 maja 2023 r. rozpoczął się bezpłatny projekt szkoleniowy SBP o nazwie „Zarządzanie przez kreowanie”. Projekt skierowany jest do managerów bibliotek publicznych oraz osób, które przygotowu-

ją się do pełnienia tej funkcji. Celem projektu jest rozwijanie kompetencji i doskonalenie umiejętności pracowników bibliotek w zakresie efektywnego zarządzania placówkami kultury. Szkolenia obejmują podstawy efektywnego zarządzania biblioteką, uwzględniające aspekty prawne, psychologiczne, narzędzia komunikacji i organizacji pracy w zespole. W wyniku rekrutacji wybrano 50 osób, które mają doświadczenie w zarządzaniu bibliotekami publicznymi, ale również tych, którzy dopiero rozpoczynają swoją karierę jako dyrektorzy.

■ KOMUNIKACJA INTERPERSONALNA I PSYCHOLOGICZNE ASPEKTY PRACY Z LUDŹMI – SPOTKANIE ONLINE

13 czerwca 2023 r. odbyło się webinarium z dr Magdaleną Cyrklaff-Gorczycą, autorką książki *Komunikacja interpersonalna i psychologiczne aspekty pracy z ludźmi. Od instytucji kultury do biznesu*. Książka kierowana jest do szerokiego grona odbiorców, zainteresowanych tematyką związaną z komunikacją, w szczególności dotyczącą radzenia sobie w sytuacjach niestandardowych z tzw. trudnym klientem czy współpracownikiem.

■ WEBINARIUM „UŻYTKOWNICY BIBLIOTEK – CO MAJĄ NAM DO POWIEDZENIA?”

14 czerwca 2023 r. odbyło się webinarium „Użytkownicy bibliotek – co mają nam do powiedzenia?” poświęcone badaniom satysfakcji użytkowników w projekcie Analiza Funkcjonowania Bibliotek (AFB). Prelegentki, Jolanta Sobielga z Biblioteki Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach i Edyta Strzelczyk z Biblioteki Głównej Politechniki Warszawskiej, omówiły wskaźnik satysfakcji użytkowników oraz jego rolę w kontekście innych wskaźników funkcjonalności AFB, poinformowały o aktualizacji narzędzi do prowadzenia badań oraz przedstawiły korzyści, jakie płyną z prowadzenia badań satysfakcji użytkowników.

■ PREZYDIUM ZG SBP

14 czerwca 2023 r. odbyło się spotkanie online członków Prezydium ZG SBP, które prowadziła dr Barbara Budyńska, przewodnicząca SBP. Przewodnicząca omówiła bieżące działania ZG SBP, w tym realizowane granty i ogólnopolskie konkursy, seminaria, webinaria, szkolenia, warsztaty i kursy przygotowywane przez SBP. Od początku kwietnia 2023 r., w szkoleniach płatnych wzięły udział 362 osoby, natomiast w szkoleniach i webinarach bezpłatnych – 675 osób. Przewodnicząca mówiła także o współpracy SBP z CSR, dotyczącej działań w ramach założeń kampanii Agenda 2030, działalności wydawniczej SBP i sprawozdaniach za 2022 r. Uczestnicy spotkania rozmawiali także o planowanym, jubileuszowym, tegorocznym XV Forum Młodych Bibliotekarzy (28-29 września) w Kielcach. O przygotowaniach przez Okręg Świętokrzyski SBP i WBP Kielce mówiła Anna Godowska, wiceprzewodnicząca SBP. Ponadto członkowie prezydium omówili plan spotkań ZG SBP z przedstawicielami okręgów SBP. Analizy sytuacji finansowej ZG SBP dokonała Aldona Zawałkiewicz, dyrektor Biura ZG SBP. W sprawach różnych mówiono o petycji w sprawie NUKAT. Ponadto, Jerzy Woźniakiewicz, wiceprzewodniczący SBP zabrał głos w sprawie sytuacji lokalowej Arteteki WBP w Krakowie.

■ ANKIETA DOTYCZĄCA WSPARCIA SAMOKSZTAŁCENIA I DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

W czerwcu 2023 r. została udostępniona ankieta online, której celem było zbadanie potrzeb bibliotekarzy związanych z samokształceniem i doskonaleniem zawodowym, które może wspierać Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (WNiE SBP) dzięki swojej ofercie wydawniczej.

MARZENA PRZYBYSZ

Informacje dotyczące działalności Stowarzyszenia dostępne są także na <http://www.sbp.pl/sbp/dzialalnosc>.

■ MŁODZIEŻOWY DYSKUSYJNY KLUB KSIĄŻKI W BIBLIOTECE NA KOSZYKOWEJ

Rok 2023 okazał się tym, w którym zarówno biblioteki, jak i czytelnicy wracają do stanu znanego nam sprzed obostrzeń pandemicznych. Naturalnie, powrót ten nie odbywa się w pełni, ponieważ pewnych zmian nie można już cofnąć. Są wśród nich zmiany pozytywne i negatywne. Jako jeden z lepszych skutków pandemii można wymienić rosnące kompetencje cyfrowe społeczeństwa, co jest szczególnie ważne z punktu widzenia ośrodków informacji. Ze zmian negatywnych trzeba wskazać utrzymujący się wciąż swoisty dystans społeczny. Stan ten skutkuje osłabieniem kontaktów bezpośrednich, a tym samym zubożeniem umiejętności związanych z prowadzeniem konwersacji.

Pracownicy Biblioteki na Koszykowej zdecydowali się odpowiedzieć na potrzeby społeczne związane z nowymi uwarunkowaniami. W związku z tym w styczniu 2023 r. swoją działalność rozpoczął Młodzieżowy Dyskusyjny Klub Książki. Początkowo inicjatywa budziła wiele wątpliwości, chociażby z tego względu, że w Dzielnicy Śródmieście już od lat nie istniał ani jeden aktywnie działający DKK dla młodzieży. Ostatecznie przewidywania krótkiej działalności klubu lub braku zainteresowania okazały się niesłuszne.

Już w pierwszych dniach po ogłoszeniu naboru uczestników wszystkie dostępne miejsca wyczerpa-

ły się, w związku z czym konieczne było utworzenie listy rezerwowej. Ostatecznie w każdym z comiesięcznych spotkań uczestniczyło ponad 20 osób. Chociaż spotkania zaplanowane są na 90 minut, to dyskusja niemal każdorazowo przedłużała się o kolejne 30 minut. Dyskusja prowadzona jest swobodnie, ponieważ to właśnie uczestnicy decydują o tym, jakie tematy zostaną omówione, a także jak zostaną dobrane lektury. Największym zainteresowaniem cieszą się sposoby interpretacji literatury w kontekście nauk społecznych, psychologii, filozofii i historii. Rozmowa często pozostaje związana ze współczesnymi wydarzeniami i trendami w kulturze. Do tej pory przedmiotem dyskusji były następujące tytuły: *Zły Leopolda Tyrmanda*, *Niespokojni ludzie* Fredrika Backmana, *Chrobot* Tomasza Michniewicza oraz *Imię róży* Umberto Eco. Przed tegorocznymi wakacjami omówione zostaną książki *Zanim wystygnie kawa* Toshikazu Kawaguchi i *Nie opuszczaj mnie* Kazuo Ishiguro.

Dyskusyjny Klub Książki powstał z inicjatywy pracowników Działu Informacyjno-Bibliograficznego, jednak, co należy podkreślić, przedsięwzięcie udaje się kontynuować także dzięki m.in. Dyrekcji, która wyznaczyła na spotkania klubu najbardziej reprezentacyjną salę konferencyjną oraz zapewniła fundusze na funkcjonowanie Klubu (w tym poczęstunek dla uczestników). Dział Administracyjny wspiera inicjatywę organizacyjnie, Dział Realizacji Nowych Projektów prowadzi natomiast działania marketingowe. Szczególne podziękowania należą

się Działowi Sztuki i Kartografii i Rzemiosł Artystycznych, którego pracownicy współdziałają w przygotowaniach merytorycznych i udostępniają liczne materiały zgromadzone w zasobach Biblioteki.

Wciąż mamy nadzieję, że oferta Biblioteki będzie się rozwijać, a dzięki naszej pracy spełnimy oczekiwania wielu grup społecznych.

FILIP ŚWIATAJ



Fot. Paulina Niedzielska

POSTAKTUALIA

Od dłuższego czasu mnożą się – nie tylko w Polsce – pełne zaniepokojenia publikacje na temat sztucznej inteligencji, sugerujące funkcjonowanie urzędzeń – ROBOTÓW – z daleko zaawansowaną autonomią. Zatem bez udziału człowieka: reakcje urzędzeń determinują algorytmy, niemożliwe w pełni do przewidzenia z góry. Takim urządzeniom nadano nazwy ROBOTÓW, albo SZTUCZNEJ INTELI-GENCJI [SI].

Prawdą jest, że dla wielu zawodów SI może stanowić ofertę bardzo niebezpieczną lub wręcz zagrożenie – chociaż nie twierdzę, że już od jutra – ale wyeliminowała centrale telefoniczne, więc jeszcze nie za miesiąc ani za rok, jednak w perspektywie wieloletniej zmiany będą już stopniowo wprowadzane, zwłaszcza na użytek pokoleń młodszych, bo to one muszą stopniowo przygotować się do tej nowej, pół automatyzowanej rzeczywistości.

Żadna forma paniki nie miałyby współcześnie sensu. Tego co jest cofnąć już nie można. Możliwe są natomiast wieloletnie eliminacje, modyfikacje, albo korekty niektórych zawodów. Nauczycielskiego, języków obcych, literaturoznawstwa, historii, prawa i jeszcze szeregu innych. Ale na to miejsce pojawią się inne profesje, wysokokwalifikowane. Trzeba być czujnym oraz stosownie przygotowanym.

A co z zawodem bibliotekarskim? Nie mam w rękawie łatwych słów otuchy. Myślę, że na informatologów popyt powinien trwać. Ale jak Państwo zapewne wiecie, indyk również myślał...

Powtórzę: sojusz człowieka z robotem to najlepsze co TERAZ można zasugerować. Najsprawniejsi pracują teraz w takiej symbiozie szybciej i skuteczniej. Natomiast rozwiązanie, którego brakuje, to odpowiedzialność ogólna i karna.

Robot nie może odpowiadać i kompleksowego rozwiązania nie ma. Ale znane są rozwiązania w stosunku do zwierząt. Jeżeli kogoś pogryzie mój niedźwiedź, wtedy odpowiedzialność ponoszę ja. Może to jest reguła do zaadaptowania?

JACEK WOJCIECHOWSKI

BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez
Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
we współpracy z Biblioteką Publiczną
m.st. Warszawy – Biblioteką Główną
Województwa Mazowieckiego

Rada Redakcyjna:

Zdzisław GĘBOŁYŚ (przewodniczący),
Sylvia BŁASZCZYK, Stanisław CZAJKA,
Małgorzata JEZIEŃSKA, Mirosława MAJEWSKA,
Bożena WINIARSKA

Redaktor naczelna:

Elżbieta STEFAŃCZYK
(tel. 600-433-877; e-mail: e.stefanczyk@sbp.pl,
e.stefanczyk@onet.pl)

Zastępca redaktora naczelnego:

Barbara BUDYŃSKA
(tel. 507-622-572; e-mail: b.budynska@sbp.pl)

Sekretarz redakcji:

Marzena PRZYBYSZ
(tel. 697-790-802; e-mail: m.przybysz@sbp.pl)

Redaktor techniczny:

Elżbieta MATUSIAK

Opracowanie graficzne i łamanie:

Ewa MAJEWSKA

Tłum. na jęz. angielski:

Małgorzata WALESZKO

Projekt graficzny:

Tomasz KASPERCZYK

„Bibliotekarz” – www.wydawnictwo.sbp.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania
redakcyjnego i skracania tekstów.



Wydawnictwo Naukowe
i Edukacyjne Stowarzyszenia
Bibliotekarzy Polskich
00-335 Warszawa,
ul. Konopczyńskiego 5/7,
tel. 22 827-52-96
www.wydawnictwo.sbp.pl

Marta LACH – Z-ca Dyrektora Biura ZG SBP
ds. wydawnictw
tel. 784 698 446, e-mail: m.lach@sbp.pl

Konto SBP: Credit Agricole Bank Polska S.A.
46 1940 1076 3122 4176 0000 0000

Druk i oprawa: KRM Druk Sp. z o.o., Sp.k.
www.krmdruk.com

ISSN 0208-4333. Indeks 352624

WARUNKI PRENUMERATY „BIBLIOTEKARZA”

„Bibliotekarz” dostępny jest w prenumeracie
i w bezpośredniej sprzedaży w Biurze ZG SBP. Koszt
prenumeraty rocznej w 2023 r. to **258 zł**. Zamówienia
na czasopismo można składać w ciągu całego roku,
od dowolnego numeru pisma:

- za pośrednictwem e-sklepu SBP, pod adresem
www.wydawnictwo.sbp.pl,
- e-mailem na adres: sprzedaz@sbp.pl,
- listownie na adres: Dział Sprzedaży SBP. Bu-
dynek F, al. Niepodległości 213, 02-086 War-
szawa.

Przy zamówieniu większej liczby egzemplarzy
proponujemy następujące rabaty:

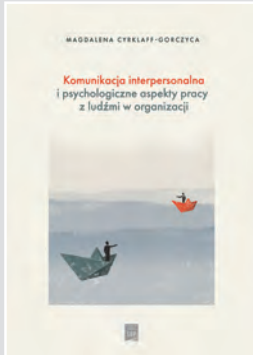
- 2-9 egzemplarzy – 20%,
- 10 i więcej egzemplarzy – 30%.

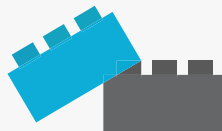
„Bibliotekarz” jest dostępny online w Archiwum
Cyfrowym SBP pod adresem www.ac.sbp.pl

WAŻNE DLA AUTORÓW PUBLIKUJĄCYCH W „BIBLIOTEKARZU”

1. Przesyłanie tekstów w plikach w progra-
mie Word w formatach DOC lub RTF (od-
stęp 1,5 między wierszami), wykresy i tabele
w programie excel, a zdjęcia w formacie JPG
w rozdzielczości 300 dpi na adres Wydawnic-
two Naukowe i Edukacyjne SBP ([wydawnic-
two@sbp.pl](mailto:wydawnic-
two@sbp.pl)) lub bezpośrednio do redaktora
naczelnego na adres: e.stefanczyk@sbp.pl.
Teksty i fotografie powinny być podpisane.
2. Stopień lub tytuł naukowy oraz miejsce pracy
i pełniona funkcja do umieszczenia w notce
o autorze.
3. Oświadczenie Autora o wyrażeniu zgody na
bezpłatne publikowanie danego tekstu w in-
ternecie w związku z digitalizacją „Bibliote-
karza”.

WYDAWNICTWO NAUKOWE I EDUKACYJNE
STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH
PROPONUJE





REALIZACJA SZKOLEŃ

Pierwsze ze spotkań z uczestnikami projektu zatytułowane (Info)integracja odbyło się 29 maja 2023 r. W trakcie spotkania przedstawiono informacje o projekcie, etapy i terminy jego realizacji oraz wymagania dotyczące projektów zaliczeniowych. Spotkanie prowadzili dr Marcin Karwowski i Aldona Zawalkiewicz.

Od 31 maja zrealizowano cztery z sześciu zaplanowanych szkoleń:

1. Rok dyrektora w pracy biblioteki – 31 maja i 1 czerwca – dr Marcin Karwowski

Uczestnicy szkolenia zdobywali umiejętności związane z efektywnym planowaniem oraz zarządzaniem sobą. Zaprezentowano im metody długoterminowego i krótkoterminowego planowania, omówiono rok kalendarzowy z perspektywy obowiązków wynikających z przepisów prawa oraz przedstawiono różne sposoby organizacji czasu i zadań. Uczestnicy poznali także Kalendarz Dyrektora Biblioteki, narzędzie, które ma na celu wspieranie efektywnego planowania pracy dyrektora.

2. Mam swój zespół – 14 i 15 czerwca – Beata Gamrowska

Szkolenie skupiało się na prezentacji praktycznych rozwiązań dotyczących zarządzania zespołem oraz doskonaleniu umiejętności komunikacyjnych. Uczestnicy poznawali metody efektywnego zarządzania, w tym lepszego poznawania członków zespołu, przykłady skutecznej komunikacji oraz wykorzystania mocnych stron poszczególnych członków zespołu. W trakcie spotkania omawiano też metody rozwiązywania konfliktów, sposoby rozliczania zadań oraz stawiania realistycznych wymagań.

3. Współpraca i analiza otoczenia – 21 i 22 czerwca – Agnieszka Grzegorzcyk

Szkolenie miało na celu zwrócenie uwagi na właściwą współpracę instytucji kultury z różnymi partnerami i interesariuszami. W trakcie spotkania omówiono zasady współpracy oraz stworzono katalog podmiotów, dla których cele i potrzeby identyfikowane przez dyrektorów bibliotek będą istotne. Wykorzystano różne metody szkoleniowe, takie jak interaktywne miniwykłady, dyskusje, analizę przypadków oraz prezentacje multimedialne.

4. Motywacja i stres – 28 i 29 czerwca – Joanna Pępko

Podczas szkolenia uczestnicy zgłębiali tematykę stresu i motywacji w pracy menedżera. Omawiano źródła stresu, sygnały stresowe oraz metody reagowania i zapobiegania stresowi. Przedstawiono różne teorie motywacji, wykorzystano kwestionariusz DNA Motywacji oraz związki między motywacją a typami osobowości. Szkolenie dotyczyło również metod radzenia sobie ze stresem oraz dostarczyło inspiracji dotyczących równowagi między pracą a życiem osobistym.

Projekt realizowany będzie do listopada 2023 roku. Strona projektu: www.sbp.pl/zpk

